

GRODZKIGATE Kolejni świadkowie

Kolejny świadek w sprawie korupcji na oddziale torakochirurgii w szpitalu Szczecin-Zdunowo złożył zeznania przed funkcjonariuszami CBA. Wcześniej zeznania odnoszące się do czasów, gdy oddziałem kierował prof. Tomasz Grodzki, złożyło kilkanaście osób.

s.3

Sobota-Niedziela
25-26/01/2020

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#20 (2540)
NAKŁAD 51 039
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Dziś
„Niecodzienna
Gazeta Polska”

Lotto
KUMULACJA
23 000 000 zł

Bunt fioletowych ludzików



REFORMA SĄDOWNICTWA \ Czwartkowa uchwała Sądu Najwyższego to niebывały akt, który może doprowadzić do destabilizacji porządku prawnego – powiedział w piątek szef polskiego rządu Mateusz Morawiecki. Jednocześnie podkreślił, że złoży wniosek do TK o zbadanie zgodności z konstytucją przepisów, które zostały zastosowane do wydania uchwały trzech izb SN. Politycy Zjednoczonej Prawicy zapewniają, że reforma wymiaru sprawiedliwości będzie kontynuowana.

s.3

fot. Piotr Nowak/PAP

SPORT

s.16

Biało-czerwona gorączka w Zakopanem

Czy Dawid Kubacki podtrzyma zwycięską passę? Czy Kamil Stoch wreszcie znajdzie się na podium konkursu indywidualnego? Jak spisze się w sobotę nasza drużyna? To tylko niektóre pytania powtarzane do znużenia przez polskich kibiców.

ŚWIAT

s.7

Manipulacje i prymat polityki

Zagraniczna prasa dużo miejsca poświęca V Światowemu Forum Holokaustu w Jerozolimie, zwracając uwagę przede wszystkim na przekłamania i niedopowiedzenia w przemówieniu rosyjskiego przywódcy Władimira Putina, a także na brak obecności w Izraelu prezydenta RP Andrzeja Dudy.

POLSKA

s.5

Siemoniak pod Budką

W sobotę rozpoczęły się wybory w Platformie Obywatelskiej. W niemal 200 lokalach w całej Polsce w godz. 10–18 kilka tysięcy członków PO będzie mogło oddać głos na kandydatów na nowego przewodniczącego. Największe szanse na zwycięstwo ma Borys Budka.

GOSPODARKA

s.9



Polska Grupa Lotnicza, do której należy LOT, przejmuje największą niemiecką wakacyjną linię lotniczą Condor – poinformował premier Mateusz Morawiecki. Z nieoficjalnych informacji, do których dotarła agencja DPA, wynika, że LOT wygrał rywalizację o Condora z innymi inwestorami, m.in. z USA i Wielkiej Brytanii.



CZARNECKI \ Rok 2020 w wymiarze globalnym nie będzie przełomem, a raczej kontynuacją lub intensyfikacją pewnych tendencji dotyczących w najbardziej elementarnym wymiarze bytowym miliony ludzi. Sąd Najwyższy nie jest pępkiem świata.

s.2

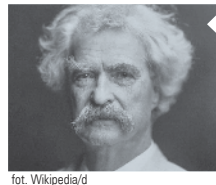


KS. WĄSOWICZ \ Kiedy jedni budowali obozy śmierci, drudzy sięgali w nich miary świętości. Pośród oświecimskich zasieków zdołali ocalić swoją wierność Bogu. Ich świadectwo jest mocniejsze od gadaniny tych, którzy zakłamują historię.

s.15



ISSN 2083-7119
9 772083 711067
@25_01 kod 20837119_06_04_issn



Mark Twain

(1835–1910) właśc. Samuel Langhorne Clemens; amerykański pisarz, satyryk, humorysta

„Żaden kraj nie może być dobrze rządzony, dopóki wszyscy jego obywatele nie będą pamiętać, że oni są strażnikami prawa.”

2

SOBOTA-NIEDZIELA 25-26 STYCZNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Marcin Wolski

Sen pierwszej prezes

Z nadzieją, że to jakoś kupi naród ciemny, wprowadza pani Gersdorf własny stan wojenny. Prezydenta, parlament do kąta zagoni, poprą ją wszak różowi, zieloni, czerwoni. Sędziów, co są niepokorni, szybko internuje, krytykantów uciszy, pismaków zlustruje. I słysząc, jak w Brukseli wszyscy zachwyceni, łańcuch z orłem na wężyk generalski zmieni. Ten w jej wykonaniu okaże się kobra... Tu sen pryska. Pukanie – a za drzwiami Ziobro.



POGODA

Sobota 25.01	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca 07:28	ZACHÓD słońca 16:07
Imieniny obchodzą: Albert, Ananiasz, Apollonia, Artemia, Brodziński, Emanuel, Emanuela, Juweni, Maksym, Mikolaj, Milosz, Miłowan, Paweł, Pęciślaw	
Gdańsk 7°C	Lublin 3°C
Katowice 4°C	Kraków 4°C
Łódź 3°C	Poznań 3°C
Warszawa 3°C	Wrocław 5°C
Niedziela 26.01	Zachmurzenie
WSCHÓD słońca 07:26	ZACHÓD słońca 16:09
Imieniny obchodzą: Amonas, Andrzej, Arkadiusz, Ksenofont, Leon, Leona, Malostyr, Paula, Polikarp, Skarbmir, Teogenes, Tymoteusz, Tytus, Wanda, Zeligniew	
Gdańsk 6°C	Lublin 3°C
Katowice 3°C	Kraków 3°C
Łódź 3°C	Poznań 4°C
Warszawa 4°C	Wrocław 4°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Skutki sporu o izbę

Komisja Europejska chce, by Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zablokował prace Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. W praktyce oznacza to przekreślenie polskiego prawodawstwa dotyczącego systemu dyscyplinowania sędziów. Rzec ma potencjalnie bardziej dalekosiężne skutki: poważnie utrudnia przeprowadzenie jakiegokolwiek reformy, która nie będzie po myśli unijnych elit i ich sojuszników nad Wisłą. A trudno w tym momencie mieć wątpliwości, że opozycyjni politycy są dziś dla ważnych unijnych gremiów istotniejszymi partnerami niż legalnie i demokratycznie wybrany rząd premiera Mateusza Morawieckiego. To zaś oznacza, że – w kwestiach istotnych – Unia uznaje za znaczące jedynie argumenty liberalno-lewicowego establishmentu. I jego interesy. Ale to może spotęgować w Polsce negatywne nastroje wobec unijnych decydentów i partii opozycyjnych.

Rafał Zawistowski



TOMASZ P. TERLIKOWSKI

Brawo Donald Trump

Nie jestem wielbiciele stylem uprawiania polityki prezentowanego przez Donalda Trumpa. Nie zmienia to jednak faktu, że uważam, że są momenty, gdy prezydenta Stanów Zjednoczonych trzeba chwalić. Tak jest teraz – Trump został pierwszym prezydentem USA, który wziął udział w marszu antyaborcyjnym. To wielki i ważny gest, a przecież niejedyny. Wcześniej dzień 22 stycznia, czyli rocznicę wydania wyroku Sądu Najwyższego w sprawie Roe kontra Wade, który doprowadził do śmierci największej liczby Amerykanów, ustanowił Trump Narodowym Dniem Świętości Życia. Odebrał także znaczącą część funduszy organizacji Planned Parenthood, a także zaczął stopniowo zmieniać skład Sądu Najwyższego, tak by w ciągu kilku najbliższych lat (jeśli kierunek polityczny się nie zmieni) móc obalić skandaliczny wyrok i ponownie sprawić, że decyzje ws. aborcji będą podejmowane przez poszczególne stany (co może doprowadzić do jej delegalizacji w przynajmniej kilku z nich). Wszystko to sprawia, że niezależnie od wielu błędów życiowych prezydent Trump pozostaje najbardziej nastawionym na ochronę życia prezydentem USA. Niech mu Bóg w tej walce błogosławi.

Ryszard
CzarneckiAdrian
Stankowski

Trendy 2020

Rok 2020 w wymiarze globalnym nie będzie przełomem, a raczej kontynuacją lub intensyfikacją pewnych tendencji. Nie zmieni się np. to, że w 28, a za chwilę w 27 krajach UE aż 40 proc. młodych ludzi (poniżej 24. roku życia) pracuje na śmieciówkach, umowach na czas określony. To powoduje poczucie niestabilności, radykalizuje scenę polityczną – to zaś prowadzi do osłabienia tradycyjnych partii. Widać to szczególnie we Francji i Włoszech, w pewnej mierze w Niemczech. Ciekawe, że gdy chodzi o ludzi powyżej 55. roku życia, na umowach czasowych w UE pracuje ich aż sześć razy mniej niż tych najmłodszych. To problem Unii, ale też globalny – w niemałej mierze także Polski. Innym wyzwaniem jest brak wody. Na świecie to poważny problem: przeszło 40 krajów skupiających jedną trzecią mieszkańców globu cierpi na brak wody. Aż 2 mld ludzi używa wody zanieczyszczonej, a prawie 800 mln ma ograniczony dostęp do wody pitnej. Choć powszechnie mówi się o wyścigu zbrojeń, to mniej o wyścigu w kosmosie. Tymczasem w najbliższym czasie opanowanie Marsa planują nie tylko NASA i Europejska Agencja Kosmiczna, lecz także Chiny i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Warto to wiedzieć – polski Sąd Najwyższy nie jest pępkiem świata.

Ani kroku w tył

Jawne bezprawie – tak najkrócej można podsumować opinię części sędziów Sądu Najwyższego. Bunt „fioletowych ludzików” przybrał formę wypowiedzenia lojalności polskiemu państwu i zakwestionowania fundamentów ładu konstytucyjnego. Już samo procedowanie, mimo wszczęcia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, jest obrazą prawa. Ważniejsza jest jednak uzurpacja w treści merytorycznej. Żaden sąd powszechny, w tym Sąd Najwyższy, nie ma kompetencji do wkraczania w zakres władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej w wymiarze konstytucyjnym. Przegłosowana „zasada prawna” w kuriozalny sposób de facto usuwa z zawodu ponad 500 sędziów, na mocy Konstytucji RP nieusuwalnych, likwiduje Izbę Dyscyplinarną SN i, co więcej, unieważnia wydane przez tę izbę orzeczenia. Wszystkich dziwolągów prawnych w uchwale SN nie sposób nawet wyliczyć. Lecz nie o prawo tu idzie, ale o polityczny bunt przeciwko Polsce i demokratycznej woli Polaków oraz usiłowanie zniszczenia polskiego państwa. W tej prawniczej Sodomie znalazło się, niestety, tylko sześciu sprawiedliwych, którzy złożyli zdania odrębne, ale nie może być tak, że 54 rokoszan zdoła sterroryzować 36-milionowy naród. Wystarczy nasza determinacja.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16

SPORT



REFORMA SĄDOWNICTWA \ Nadzwyczajna kasta żąda bezkarności

Bunt fioletowych ludzików

Czwartkowa uchwała Sądu Najwyższego to niebywały akt, który może doprowadzić do destabilizacji porządku prawnego – powiedział w piątek szef polskiego rządu Mateusz Morawiecki. Jednocześnie podkreślił, że złoży wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z konstytucją przepisów, które zostały zastosowane do wydania czwartkowej uchwały trzech izb SN. Z kolei politycy Zjednoczonej Prawicy podkreślają, że reforma wymiaru sprawiedliwości będzie kontynuowana.

Jan Przemyski

W czwartek trzy izby Sądu Najwyższego – Karna, Cywilna i Pracy – podjęły niekonstytucyjną uchwałę, w której uznano, że nienależyta obsada sądu występuje wtedy, gdy jest w niej osoba wyłoniona na sędziego przez Krajową Radę Sądownictwa w obecnym składzie. Zastrzeżono, że w przypadku sądów powszechnych nienależyta obsada występuje, jeżeli „wadliwość procesu powoływania sędziów prowadzi w konkretnych okolicznościach do naruszenia standardów niezawisłości i bezstronności” w rozumieniu Konstytucji RP i prawa europejskiego.

Tym działaniem sędziowie, którzy we wcześniejszych latach pojawiali się na manifestacjach m.in. w obronie konstytucji, świadomie sami ją złamali. Co więcej, podważyli oni również prerogatywę prezydenta do powoływania na stanowisko sędziego.

Wczoraj do sprawy w sposób stanowczy odniósł się premier Mateusz Morawiecki. – Sędziowie Sądu Najwyższego wczorajszą uchwałą chcą się postawić ponad konstytucją. To jest absolutnie niedopuszczalne, dlatego składam



W czwartek trzy izby SN, obradujące na wniosek I prezesa Małgorzaty Gersdorf, podjęły niekonstytucyjną uchwałę
| fot. Piotr Nowak/PAP

wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zweryfikowanie tego – mówił podczas konferencji szef rządu. – Powiedzieć, że wobec tej uchwały są zastrzeżenia, to tak, jak nic nie powiedzieć – dodał szef polskiego rządu. – O tym, czy istnieje spór kompetencyjny, a pani marszałek (Sejmu Elżbieta Witek – przyp. red.) we właściwy sposób skierowała do TK pytanie w kontekście tego sporu, może rozstrzygać wyłącznie TK – podkreślał Morawiecki. – Kieruję do Trybunału Konstytucyjnego zapytanie z prośbą o rozpa-

trzenie tego w trybie możliwie pilnym, ponieważ sprawa jest niezwyklej wagi. Nie chcę, w przeciwieństwie do SN, przypisywać sobie racji co do tego, jaka jest interpretacja przepisów konstytucji – podkreślił premier.

Dodał ponadto, że sędziowie powołani przez KRS w nowym składzie wydali kilkadziesiąt tysięcy wyroków. – Wyobraźmy sobie teraz wzruszanie takich wyroków. Jest to rzecz niedopuszczalna, grożąca destabilizacją całego ustroju politycznego – powiedział Morawiecki.

W podobnym tonie wypowiedział się rzecznik prezydenta Błażej Spychalski. – Tzw. orzeczenie Sądu Najwyższego jest naprawdę kuriozalne. To jest niszczenie polskiego porządku prawnego i niszczenie pewności prawa – ocenił na antenie TVP Info Spychalski.

Głos w tym sporze zabrała także Krajowa Rada Sądownictwa. – KRS skierowała do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niekonstytucyjności przepisów pozwalających uznać, że sędzia powołany przez prezy-

denta na wniosek obecnej KRS jest sędzią nieuprawnionym – poinformował w piątek członek Rady sędzia Jarosław Dudzicz. Pytany o to, co mają zrobić sędziowie w związku z uchwałą SN, odparł: „Sędziowie mają dalej orzekać”. Oświadczył przy tym, że sam nie zastosowałby się do uchwały SN. – My tej uchwały nie ignorujemy; przyjmujemy do wiadomości, że taka uchwała zapadła. Naszym zdaniem nie powinna była zapaść i w związku z tym zwracamy się do TK, żeby tę sprawę wyjaśnił – podkreślił Dudzicz.

Komentarza w tej sprawie dla Gazeta Polska VOD udzielił wiceszef polskiego MSZ Marcin Przydacz. – Uchwała SN absolutnie podważa stabilność systemu wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli sędziowie chcą doprowadzić do sytuacji, w której będzie podważany status innych sędziów, to rodzi to ryzyko rozbicia wymiaru sprawiedliwości. Będąc adwokatem, mógłbym wykorzystać tego typu sytuację do podważania wielu wyroków – powiedział w programie „Rozmowa niezależna” wiceszef resortu spraw zagranicznych. Skwitował, że jest to brak odpowiedzialności ze strony sędziów SN.

(PAP)

Kilkunastu świadków zeznało w sprawie korupcji na oddziale Grodzkiego

GRODZKIGATE \ Kolejny świadek w sprawie korupcji w szpitalu w Szczecinie-Zdunowie złożył zeznania funkcjonariuszom CBA. Zeznania w sprawie korupcji na oddziale torakochirurgii kierowanym przez prof. Tomasa Grodzkiego złożyło już kilkanaście osób.

Pan Marek kilka dni temu mówił dziennikarzom „Gazety Polskiej”, że przebywał na oddziale Grodzkiego prawie dwa miesiące. „Za to, że po operacji sztyto mu ranę tak, żeby nie wyglądał jak Frankenstein, zapłacił 500 zł. O żadnej fundacji nie było mowy. Według niego za pieniądze można tam było

sobie kupić lepszą opiekę, załatwić przyjęcie do szpitala, a także mieć szpitalną salę tylko dla siebie” – czytamy w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska”.

Tymczasem marszałek Tomasz Grodzki utrzymuje, że osoby, które wypowiadają się w mediach, to anonimy. W swoich wypowiedziach marszałek Senatu kpi

z byłych pacjentów, którzy twierdzą, że musieli płacić za lepszą usługę w szpitalu.

O tym, że nie mamy do czynienia z osobami zmyślonymi ani anonimowymi, świadczy to, że coraz więcej z nich decyduje się na składanie zeznań w organach ścigania. Jedną z nich jest właśnie pan Marek, który w tym tygodniu był przesłuchany przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

– W śledztwie dotyczącym korupcji w szpitalu w Szczeci-

nie-Zdunowie przesłuchano już w sumie kilkunastu świadków. Chodzi o Oddział Kliniczny Chirurgii Klatki Piersiowej, którego ordynatorem był prof. Tomasz Grodzki, obecnie marszałek Senatu – przyznał wczoraj w wypowiedzi dla Radia Szczecin rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Szczecinie prokurator Marcin Lorenc.

– W toku prowadzonego postępowania prokurator przesłuchuje świadków i dzisiaj na podstawie zeznań można wyodrębnić osiem zdarzeń.

Trzeba zaznaczyć, że liczba tych zdarzeń nie pokrywa się z liczbą świadków, bo są sytuacje, w których o jednym czynie zeznają dwie, a czasami trzy osoby – informuje Lorenc.

Marszałek Senatu prof. Tomasz Grodzki twierdzi, że nie przyjmował korzyści majątkowych od swoich pacjentów. Jak dodaje, ujawnianie świadectw byłych pacjentów to zorganizowana akcja, która ma na celu obalenie konstytucyjnego organu państwa.

Tomasz Duklanowski



fot. Facebook/d

NOWY DYREKTOR MUZEUM W WADOWICACH

GOSPODARZ DOMU PAPIEŻA \ Ks. Łukasz Piórkowski – na wniosek metropolity krakowskiego abp. Marka Jędraszewskiego – został powołany przez Zarząd Województwa Małopolskiego na dyrektora Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach.

INFRASTRUKTURA \ Bitwa o radomski terminal

Zmodernizowany port coraz bliżej

Potencjalni wykonawcy toczą bój o kontrakt na budowę terminalu pasażerskiego na lotnisku w Radomiu. Sprawa trafiła do Krajowej Izby Odwoławczej. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, pasażerowie skorzystają z nowego terminalu najpóźniej za dwa lata.

Magdalena Nowak

KIO ma rozstrzygnąć zażalenie spółki Budimex na wyniki aukcji elektronicznej, przeprowadzonej przez inwestora – Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” (PPL). Budimex kwestionuje przebieg aukcji, twierdząc, że z powodu problemów technicznych nie mógł złożyć swojej oferty cenowej. Sprawa jest kluczowa, gdyż to właśnie od wyników aukcji zależy wybór wykonawcy terminalu.

Gdy tylko Porty Lotnicze ogłosiły przetarg na budowę terminalu, od razu było wiadomo, że to elektroniczna aukcja zdecyduje o jego wyniku. Każdy z trzech oferentów mógł bowiem w tej dogrywce zmniejszyć zaproponowaną cenę. Mirbud zadeklarował, że wybuduje obiekt za ponad 241 mln zł, Budimex złożył propozycję opiewającą na ponad 322 mln zł, a Hochtief – na ponad 335 mln zł.

Już pierwsza aukcja, przeprowadzona w grudniu ub.r., została unieważniona przez PPL z powodów technicznych, co zaskarżyły do KIO Mirbud i Hochtief, ale izba odrzuciła te skargi. Trzy podmioty stanęły ponownie do styczniowej aukcji, w której najtańszą ofertę złożył ponownie Mirbud, ale Porty Lotnicze nie mogą ujawnić jej wysokości do czasu roz-



Wizualizacja Portu Lotniczego Warszawa-Radom im. Bohaterów Radomskiego Czerwca 1976 r. | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

patrzenia sprawy przez Krajową Izbę Odwoławczą.

Mariusz Szpikowski, prezes PPL, przyznaje, że spodziewał się takiego obrotu sprawy, bo firmy budowlane ostro walczą o ten kontrakt. – Gdy ogłaszaliśmy przetarg w Radomiu i pytało mnie, czy będą chętni na budowę terminalu, to odpowiedziałem, że spodziewamy się bitwy o ten kontrakt. I tak właśnie się dzieje – mówi Szpikowski. – Korzystając na tym Porty Lotnicze, bo

udaje się nam uzyskać dobre warunki realizacji kontraktu mimo trudnej sytuacji na rynku budowlanym – dodaje prezes Szpikowski.

Szef PPL ma na myśli zarówno kwestie finansowe, jak i termin realizacji inwestycji. Wszak podczas aukcji oferenci obniżyli swoje ceny, np. w przypadku Budimeksu były to dziesiątki milionów złotych. A przecież część ekspertów ostrzegała Porty Lotnicze, że trudno będzie znaleźć wykonawcę,

a przedsiębiorstwo będzie musiało zapłacić za terminal znacznie więcej, niż zakładano w budżecie inwestycji (275 mln zł). Jednak te przewidywania się nie sprawdziły. Ponadto wszyscy uczestnicy przetargu zobowiązali się, że wybudują terminal w 22 miesiące od momentu podpisania umowy, czyli o cztery miesiące szybciej, niż wynikało to z ubiegłorocznego orzeczenia KIO – izba nakazała ustalenie maksymalnego termi-

nu zakończenia budowy na 26 miesięcy.

Mariusz Szpikowski podtrzymuje wcześniejsze zapowiedzi, że umowa z wykonawcą zostanie podpisana w pierwszym kwartale 2020 r. Nie przeszkodzi w tym skarga Budimeksu do KIO, gdyż PPL od samego początku zakładały, że firmy będą składały odwołania i przewidziano to w harmonogramie.

To zaś oznacza, że terminal zostanie oddany do użytku najpóźniej na początku 2022 r. Wówczas Port Lotniczy Warszawa-Radom im. Bohaterów Radomskiego Czerwca 1976 roku będzie mógł odciążać Lotnisko Chopina, przejmując znaczną część obsługi ruchu czarterowego i lotów tanich linii. Na początek będą to 3 mln pasażerów rocznie. Stołeczny port pracuje na granicy wytrzymałości. W 2019 r. obsłużył ponad 18,6 mln podróżnych. Tymczasem Warszawa potrzebuje miejsca na przyjęcie większej liczby pasażerów tranzytowych. Dlatego konieczne jest podjęcie się jednocześnie stopniowego zwiększania przepustowości Lotniska Chopina i wyprowadzenia z niego części ruchu lowcostowego. Inaczej warszawski port się zablokuje, spadając do drugiej ligi europejskiego i światowego rynku lotniczego, co byłoby niekorzystne dla naszej gospodarki.

Uderzenie w prostytucję

PRZESTĘPCZOŚĆ \ Policja dopadła grupę przestępczą czerpiącą zyski z nielegalnych usług seksualnych. Funkcjonariusze zlikwidowali aż 19 agencji towarzyskich mafii, tzw. mieszkaniówek. Były one rozlokowane w 24 miastach na terenie pięciu województw w Polsce i rocznie przynosiły dochody sięgające miliona złotych.

Śledczy CBŚP przypuszczają, że mafia działała w Polsce od przeszło dwóch lat. W tym czasie zdążyła rozszerzyć działalność przestępczą na 24 miasta w pięciu województwach: podkarpackim (Rzeszów, Krosno, Dębica, Stalowa Wola, Jarosławiec, Łańcut, Mielec, Tarnobrzeg, Sanok, Jasło), lubelskim (Zamość, Biłgoraj, Chełm), świętokrzyskim (Sandomierz, Busko-Zdrój, Kielce, Starachowice), ma-

łopolskim (Brzesk, Gorlice, Oświęcim, Nowy Sącz), śląskim (Cieszyn, Czechowice-Dziedzice). Grupa zajmowała się nielegalnym zatrudnianiem kobiet, w tym cudzoziemek, do uprawiania prostytucji w wynajmowanych lokalach. Kobiety dzieliły się zyskiem i zamieszczały ogłoszenia o oferowanych usługach w internecie. Miesięczny dochód z prowadzenia w ten sposób agencji towarzyskich zwanych

mieszkaniówkami wynosił ok. 80 tys. zł, a roczny dochodził do miliona złotych.

We wtorek (21 stycznia) na polecenie prokuratora Podkarpackiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Rzeszowie CBŚP zlikwidowało aż 19 tych placówek. W akcji wzięło udział niemal 150 funkcjonariuszy z Rzeszowa, Katowic, Kra-

kowa, Kielc, Wrocławia i Lublina. Zarekwirowano ponad 300 tys. zł na rzecz ewentualnych kar osób działających na rzecz mafii. Zatrzymano siedmiu jej członków, w tym dwóch liderów grupy. Jak podała PAP rzeczniczka Prokuratury Krajowej Ewa Białik, kierownictwem mafii zajmowali się mężczyźni Andrzej N. i Paweł W.

– Prokurator zarzucił Andrzejowi N. i Pawłowi W. kierowanie zorganizowaną

grupą przestępczą, organizowanie, prowadzenie i nadzorowanie agencji towarzyskich tzw. mieszkaniówek – mówiła rzeczniczka Prokuratury Krajowej. – Członkom grupy – Agnieszce P., Beacie L., Kindze B., Lilianie Ł. oraz Michalinie C. – postawiono zarzuty popełniania przestępstw polegających m.in. na czerpaniu korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inne osoby w ramach zorganizowanej grupy przestępczej – dodała Ewa Białik. Liderzy mafii zostali aresztowani na trzy miesiące. Grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności, a pozostałym członkom – do 5 lat.

.....
Maria Kobylńska



NARKOTYCZNY NADBAGAŻ

4 KG MARIHUANY \ Tyle wwiózł do Polski z Czech 32-letni mieszkaniec Katowic, zatrzymany przez policjantów. Z pomocą psa mundurowi znaleźli narkotyki w autobusie, którym podróżował.

fot. Pixabay/d



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

WICEPREMIER O WYSTĄPIENIU PUTINA

PO JEROZOLIMIE \ Nie chodzi o to, że chcemy przypominać prawdziwą historię XX w. dla naszego dobrego samopoczucia. Tu chodzi o pozycję Polski w świecie – mówił w piątek Jacek Sasin.

POLITYKA \ Wybory w Platformie Obywatelskiej

Siemoniak pod Budką

W sobotę rozpoczęły się wybory w Platformie Obywatelskiej. W niemal 200 lokalach w całej Polsce w godz. 10–18 kilka tysięcy członków PO będzie wybierało przewodniczącego. Z wyścigu wycofało się już dwoje kandydatów – Bartosz Arłukowicz i Joanna Mucha. Zdaniem ekspertów największe szanse na zwycięstwo ma dzisiaj przewodniczący klubu parlamentarnego Borys Budka.

Jacek Liziniewicz

W szranki stanie dzisiaj czterech kandydatów, ale w stawce liczy się tylko dwóch: Tomasz Siemoniak i Borys Budka. Eksperci większe szanse dają dzisiaj temu drugiemu i zastanawiają się, czy zdoła on pokonać przeciwników w pierwszej turze. Aby wszystko rozstrzygnęło się już w ten weekend, wystarczy, aby był minister sprawiedliwości osiągnął ponad 50 proc. głosów. Gdy patrzy się na zaangażowanie czołowych polityków PO, wydaje się to coraz bardziej prawdopodobne.

Swoje głosy na Budkę przekazała m.in. Joanna Mucha. Blisko dotychczasowego przewodniczącego klubu parlamentarnego ustawia się również Marcin Kierwiński, który



Liderzy PO: przewodniczący Grzegorz Schetyna oraz wiceprzewodniczący Borys Budka i Tomasz Siemoniak. Niebawem ta konfiguracja się zmieni | fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska

słynie z wyczuwania prądów i przyklejania się do najsilniejszej frakcji. „Nie wygrałabym tych wyborów. W normalnych okolicznościach nie wycofałabym się, ale dzisiaj nie jest czas realizowania wła-

snych ambicji. Rozstrzygnijmy te wybory w pierwszej turze! Dajmy Małgorzacie Kidawie-Błońskiej dwa dodatkowe tygodnie kampanii! I wygrajmy wybory prezydenckie!” – napisała na Twitterze Joan-

na Mucha, udzielając poparcia Borysowi Budce.

Z drugiej strony poparcia Siemoniakowi udziela Grzegorz Schetyna. Jeszcze cztery lata temu mieszał on swojego kandydata z błotem, jed-

nak dzisiaj uważa, że ten zrobił „ogromny progres”. – Proponowałem i Tomasza Siemoniaka, i Borysa Budkę na swoich zastępców cztery lata temu. Obaj byli moimi zastępcami. Też na początku próbowaliśmy konkurować, a potem współpracowaliśmy. Uważam, że Platforma to taka partia, w której do zmian powinno dochodzić w pewnej sekwencji. Myślę, że Tomasz Siemoniak byłby teraz lepszy – powiedział w radiu RMF FM Grzegorz Schetyna.

Pozycja lidera PO w partii jest jednak słaba, o czym świadczą przecieki do mediów. Tygodnik „Wprost” ujawnił, że formacja może być w kłopotach finansowych po tym, jak przelała na rzecz Fundacji Państwo Prawa 3 mln zł. Do mediów dostają się również liczne przecieki, że Grzegorz Schetyna blokuje kampanię wyborczą Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. Rzeczywiście, mimo że inni kandydaci ruszyli w teren, kandydatka PO nie ma nawet ludzi w sztabie. Okres bezczynności ma się jednak zakończyć po rozstrzygnięciu wyborów. Wyniki elekcji poznamy najpóźniej w sobotę późnym wieczorem lub w niedzielę. Do udziału w wyborach uprawnionych jest 6 tys. członków PO.

Bez Szydło i Brudzińskiego ani rusz

WYBORY \ Na czele kampanii wyborczej ubiegającego się o ponowny wybór na urząd prezydenta Andrzeja Dudy mają stanąć Beata Szydło i Joachim Brudziński. – Trudno sobie wyobrazić brak tych dwóch osób w najbliższym otoczeniu kandydata PiS na prezydenta – podkreśla w rozmowie z „Codzienną” prof. Rafał Chwedoruk, politolog z Uniwersytetu Warszawskiego.

Decyzje dotyczące sztabu wyborczego prezydenta Andrzeja Dudy już zapadły – podał portal wPolityce.pl. Obie postaci, Beata Szydło i Joachim Brudziński, to znani i rozpoznawalni politycy PiS, którzy są obecnie europosłami. Szydło przez dwa lata (2015–2017) pełniła funkcję premiera. – Jest popularna. Trwa pamięć o jej rządach. Sfinalizowano wówczas przeprowadzenie reform, dzięki którym PiS uzyskało trwałą przewagę sondażową i poparcie przekraczające to z poprzednich wyborów – ocenia powody wyboru Szydło na jednego z szefów kampanii prof. Chwedoruk. Do-

daje, że może ona mieć także wpływ na przyciągnięcie elektoratu kobiecego. Była premier ma pokierować zespołem programowo-koncepcyjnym odpowiedzialnym za program wyborczy kandydata, a także za pion badawczy i analityczny.

Zdaniem eksperta wybór Brudzińskiego na drugiego lidera kampanii, który ma być głównym odpowiedzialnym za jej przebieg, ma wynikać z doświadczenia politycznego byłego ministra spraw wewnętrznych. Pełnił on także inne funkcje państwowe, m.in. w latach 2015–2018 był wicemarszałkiem Sejmu, oraz jest liderem zachodnio-

pomorskich struktur PiS. – Brudziński ma doświadczenie organizacyjne. Pełnił ważne funkcje na poziomie partyjnym, parlamentarnym oraz rządowym. Zaliczany jest do ścisłego kręgu liderów PiS i jest wśród osób, które mogłyby zastąpić Jarosława Kaczyńskiego na stanowisku prezesa PiS – podsumowuje prof. Chwedoruk. Jego zdaniem obie postaci wpływają mobilizującą na strukturę partyjne PiS. Podkreśla także, że brak na czele sztabu osoby z najbliższego otoczenia Dudy wynika z tego, że ośrodek prezydencki nie przejawia tendencji do politycznej samodzielności, a dodatkowo PiS jako partia dysponuje ogólnokrajowymi strukturami i działaczami na różnych szczeblach, na których spocznie praca w czasie kampanii.

W sztabie mają także działać szef Komitetu Wykonawczego PiS Krzysztof Sobolewski, zastępca rzecznika PiS Radosław Fogiel oraz wiceszef MSWiA Paweł Szeferner. Ten ostatni nie chce obecnie mówić zbyt dużo o swojej roli. – Jestem gotowy pracować w sztabie, jeśli będzie taka propozycja – podkreśla w rozmowie z „Codzienną”.

.....
Paweł Tunia

Grzegorz Schetyna zmienia narrację

JAK CHORAĞIEWKA \ Przewodniczący PO Grzegorz Schetyna zmienia opinię ws. polskiej obecności na V Światowym Forum Holokaustu. W piątek podkreślał, że do Jerozolimy powinien pojechać prezydent Andrzej Duda. Tymczasem kilka tygodni temu mówił, że powinien tam jechać premier.

Podczas czwartkowego V Światowego Forum Holokaustu w Jerozolimie, zorganizowanego m.in. w związku z 75. rocznicą wyzwolenia KL Auschwitz, głos zabrano kilku przywódców, m.in.: prezydent Rosji, wiceprezydent USA, prezydent Francji, brytyjski książę Karol oraz prezydent RFN.

Na początku stycznia prezydent Andrzej Duda poinformował, że nie weźmie udziału w forum. Swoją decyzję uzasadniał tym, że organizatorzy nie przewidzieli możliwości zabrania przez niego głosu, chociaż wypowiedzieć będzie mógł się m.in. prezydent Rosji. Pytany wówczas o decyzję prezydenta Polski lider PO Grzegorz Schetyna powiedział w Polsacie News, że to źle, iż polskiego prezydenta tam nie będzie i że nie będzie miał możliwości za-

brania głosu. Dodawał jednak, że do Jerozolimy powinien pojechać premier Mateusz Morawiecki.

Tymczasem w piątek w Radiu Zet przewodniczący PO powiedział: „Widziałem te nazwiska i widziałem ten pierwszy rząd siedzących zaproszonych gości. Źle się stało, że nie było tam prezydenta Rzeczypospolitej”. Lider PO podkreślił, że wielokrotnie jako minister spraw zagranicznych miał okazję być w Izraelu i wie, że relacje trzeba budować w sposób dyplomatyczny. „Tam powinien być prezydent RP, powinien występować” – mówił Schetyna, dodając, że historia i rola Polski w II wojnie światowej, przede wszystkim w ratowaniu Żydów, powinna tam zabrzmieć.

.....
(pt)



fot. Ralph Orłowski/Reuters

SZEŚĆ OSÓB ZGINĘŁO W STRZELANINIE, KILKA ZOSTAŁO RANNYCH

NIEMCY \ Do masakry doszło w piątek w mieście Rot am See w kraju związkowym Badenia-Wirtembergia. Podejrzany o dokonanie tej zbrodni został schwytany przez policję. Według wstępnych ustaleń sprawca i ofiary się znali.

CHINY \ Kwarantanna w kolejnych miastach

Coraz więcej ofiar koronawirusa

Chiny walczą z epidemią nowego koronawirusa. W co najmniej 10 miastach w prowincji Hubei wprowadzono ograniczenia podróżowania. Według ostatnich danych nowy wirus zaraził już 830 osób, z czego 26 zmarło. Eksperci, w tym Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), uspokajają jednak, że nie ma powodów do paniki.

Wiktor Młynarz

Koronawirus pojawił się w mieście Wuhan w połowie grudnia ub.r. Jego źródłem był lokalny targ rybny. Pierwsze zdiagnozowane ofiary to jego pracownicy lub klienci. Wirus szybko zaczął się rozprzestrzeniać i wkrótce naukowcy potwierdzili, że może przechodzić z człowieka na człowieka.

W Chinach nadal żywa jest pamięć o epidemii innego koronawirusa, SARS, z 2002 r., która spowodowała śmierć blisko 800 osób w 17 krajach. Władze Chin próbowały ją początkowo ukryć, co znacznie pogorszyło sytuację. Tym razem Pekin stara

się powstrzymać epidemię możliwie jak najszybciej.

W czwartek w Wuhan zawieszono transport publiczny – autobusy, pociągi, samoloty. Potem kolejne miasta w tej prowincji też wprowadziły ograniczenia mające na celu zminimalizowanie ryzyka, że ktoś zarażony wywiezie wirusa poza jej granicę. Obecnie już ponad 10 miast wprowadziło obostrzenia.

Sprawę komplikuje to, że w Chinach trwają właśnie obchody noworoczne i miliony Chińczyków podróżują po kraju, odwiedzając rodziny. W Pekinie w weekend władze odwołały dwie oficjalne imprezy. Zamknięto dla turystów słynne Zakazane Miasto. Rząd Chin obiecał oficjalnie, że zrobi wszyst-



W Chinach nadal żywa jest pamięć o epidemii innego koronawirusa, SARS, z 2002 r., która spowodowała śmierć blisko 800 osób w 17 krajach | fot. Reuters

ko, aby powstrzymać rozprzestrzenianie się tej choroby, i nie powtórzy błędów sprzed 18 lat.

Eksperci podkreślają jednak, że te wysiłki nie zdadzą się na wiele, bo w dzisiejszych czasach objęcie

całkowitą kwarantanną dużego miasta jest niewykonalne. W czwartek zmarła pierwsza osoba poza prowincją Hubei. Od tego czasu potwierdzono przypadki zarażeń w wielu krajach, łącznie z USA, a w wielu innych są takie podejrzania, m.in. na Białorusi. Niektóre państwa, np. Turcja, wprowadziły dodatkowe środki bezpieczeństwa, m.in. kamery termowizyjne na lotniskach, które wyłapują ludzi z gorączką.

Według ostatnich danych nowy chiński wirus zaraził już 830 osób, z czego 26 zmarło. Eksperci, w tym WHO, uspokajają jednak, że nie ma powodów do paniki. Wirus zdaje się śmiertelny tylko dla osób z osłabionym układem immunologicznym – seniorów, chorych na choroby przewlekłe itp. Jego faktyczna liczba ofiar jest dużo mniejsza niż ofiar zwykłej grypy, która tylko w USA zabija rocznie dziesiątki tysięcy osób.

NEKROLOG

Z żalem zawiadamiamy, że 21 stycznia 2020 r. w Londynie zmarła

Ś.P.

**BARBARA
BEREZA**
z d. PAULIŃSKA

Farmaceutka
ur. 25 grudnia 1952 r.
Niech spoczywa w pokoju
Rodzina z Polski

OGŁOSZENIE PŁATNE

Aleksandra Hereć
Psycholog-Coach Chrześcijański

Coaching indywidualny
Coaching relacji
Business coaching
Asertywność i poczucie własnej wartości
Warsztaty rozwojowe

4 sesje + 1 gratis
6 sesji + 1 gratis

Kontakt: 733571648
Aherec@gmail.com

Chiński ambasador straszy dziennikarzy

SZTOKHOLM \ Chińska ambasada zwiększa presję na szwedzkich dziennikarzy, którzy krytykują działania komunistycznego rządu w Pekinie. Wśród opinii publicznej zawrzało po tym, jak szef chińskiej dyplomacji porównał szwedzkie media do boksera wagi papierowej, prowokującego do walki giganta.

Wygląda to tak, jakby 48-kg bokser wagi papierowej prosił się o walkę z 86-kg zawodnikiem wagi ciężkiej, a ten, z grzeczności i dobrych chęci, odpowiada mu, żeby zajął się swoimi sprawami – stwierdził w wywiadzie wyemitowanym na kanale SVT ambasador Chin w Szwecji Gui Congyou. – Tymczasem 48-kg bokser nie słucha, nie przestaje prowokować i wypycha się do domu potężniejszego przeciwnika. Co ma wówczas zrobić większy bokser? – zapytał retorycznie chiński dyplomata. Jak podkreślił, zdaniem chińskich władz szwedzkie media mają w zwyczaju krytykować, oczerniać i oskarżać polityków Państwa Środka.

W swojej wypowiedzi Congyou odwołał się też do sprawy urodzonego w Szwecji pisarza Gui Minhaia o chińskim pochodzeniu, która znacznie pogorszyła relacje na linii Sztokholm-Pekin. Minhai opublikował serię książek, w których krytykuje komunistyczne władze Chin, przez co Pekin kilkakrotnie go aresztował. W ub.r. szwedzkie ministerstwo kultury przyznało Minhaiowi Nagrodę Tucholskiego, przeznaczoną dla pisarzy i reporterów, którzy są prześladowani i zastraszani. W ubiegłotygodniowym wywiadzie chiński ambasador stwierdził, że zarówno szwedzkie media, jak i twórczość Minhaia są przepełnione kłamstwami, a wsparcie udzielo-

ne Minhaiowi przez Sztokholm nie pozostanie bez odpowiedzi Pekinu.

Na słowa ambasadora szybko zareagowały partie polityczne, które zaczęły postulować wydalenie ze Szwecji ambasadora znieważającego ich ojczyznę. – To, co robi chiński ambasador, jest bardzo nieodpowiednie. Kilukrotnie pouczaliśmy chińską ambasadę, że w Szwecji wolność słowa jest chroniona przez konstytucję – skomentowała szefowa szwedzkiego MSZ Ann Linde, po czym pilnie wezwała Congyou na spotkanie. „MSZ zaprosiło chińskiego ambasadora, aby jeszcze raz podkreślić wagę, z jaką szwedzki rząd podchodzi do sytuacji szwedzkiego obywatela Gui Minhaia” – poinformował resort w komunikacie. Szwedzkie media przypominają, że ambasador, który objął urząd jesienią 2017 r., w ciągu dwóch lat był wzywany do szwedzkiego MSZ ponad 40 razy.

.....
Joanna Kowalkowska



EUROPA U PROGU KRYZYSU

NIEMCY \ Dziennik „Bild” ostrzegł w piątek, że Europie grozi kolejny kryzys migracyjny. Gazeta powołuje się przy tym na poufny raport rządu RFN, do którego udało mu się dotrzeć.



MORZE PEŁNE PLASTIKU

RAPORT \ Co minutę do Morza Śródziemnego trafia 30 tys. plastikowych butelek – alarmuje unijny ARLEM. Ostrzega, że ten region ociepla się o 20 proc. szybciej niż reszta świata.

KOMENTARZE \ Media o V Światowym Forum Holokaustu

Manipulacje i prymat polityki

Zagraniczna prasa dużo miejsca poświęciła konferencji w Yad Vashem, zwracając uwagę przede wszystkim na przekłamania i niedopowiedzenia w przemówieniu rosyjskiego przywódcy Władimira Putina, a także na brak obecności w Izraelu prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Petar Petrović

W piątkowym wydaniu brytyjski dziennik „The Times” wskazał, że prezydent Rosji umniejszał wkład Polski w pokonanie hitlerowskich Niemiec. Zwrócono też uwagę na manipulacje dokonane przez organizatorów forum, którzy uniemożliwili wypowiedzenie się prezydentowi Polski. „Organizatorzy upamiętnienia pod przewodnictwem [Władysława] Moszego Kantora, rosyjskiego miliardera bliskiego Putinowi, ograniczyli prawo do wypowiedzi dla sojuszników, którzy pokonali nazistowskie Niemcy” – czytamy w „The Times”. „Wykluczenie Polski z tej grupy jest pozbawione poczucia przyzwoitości, gdy weźmie się pod uwagę męzny wkład Polaków na wygnaniu w wysiłek wojenny. Gdy widzi się jednak powiązania Kantora z Krem-



Do uczestnictwa w V Światowym Forum Holokaustu w Jerozolimie zaproszono kilkukrotnie więcej polityków niż ludzi, którzy przeżyli Holokaust – ubolewają światowe media | fot. POOL New/Reuters

lem oraz pragnienie premiera Beniamina Netanjahu, by mieć bardziej przyjazne stosunki z Rosją, wpływ Moskwy na ten afront nie jest trudny do wykrycia” – dodano. Hiszpańska agencja EFE zaznaczyła, że do uczestnictwa w V Światowym Forum Holokaustu w Jerozolimie zaproszono kilkukrotnie więcej

polityków niż ludzi, którzy przeżyli Holokaust. Wśród 700 zaproszonych aż 600 było politykami. „Co się dzieje z tymi obchodami? Czy Auschwitz to był jakiś festyn? Na pierwszym miejscu trzeba się zatroszczyć o tych, którzy przeżyli!” – powiedział jeden z ocalałych, cytowany przez agencję.

Niemiecki dziennik „Der Tagesspiegel” ostrzegł zaś, że rewizja historii w wykonaniu Putina jest bardzo niebezpiecznym zjawiskiem. „Próby przepisywania historii przez Putina są wyzwaniem nie tylko dla historyków. Jest to niezwykle niebezpieczne, ponieważ sieje niezgodę czy wręcz pogardę dla Polaków, Ukraińców,

narodów bałtyckich, których Kreml chce napiętnować jako współpracowników Hitlera” – podkreślono.

Z kolei redaktor naczelný izraelskiego portalu „Times of Israel” David Horovitz stwierdził, że podczas forum Putin przedstawił rosyjską narrację o II wojnie światowej. Dodał przy tym, że „emanował autorytetem”, „potwierdził, że jest nową wielką gwiazdą na Bliskim Wschodzie”, i był „najpoteężniejszy i najbardziej dominujący” spośród mówców. Horovitz zwrócił też uwagę, że „prezydenci Polski, Litwy i Ukrainy obawiali się, iż Putin wykorzysta okazję, by kosztem ich krajów przedstawić rosyjską narrację o II wojnie światowej i odpowiedzialności za Holokaust”.

„Media koncentrowały się na wszystkim, tylko nie na Holokauście” – skwitował zaś „Jerusalem Post”.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Najpierw car, teraz sułtan

TURCJA \ W piątek kanclerz Niemiec Angela Merkel złożyła wizytę w Stambule. Jej głównym punktem było spotkanie z prezydentem Recepem Tayyipem Erdoğanem. W agendzie rozmów znalazły się m.in. kryzys migracyjny oraz obecna sytuacja na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Dwa tygodnie temu szefową niemieckiego rządu gościł u siebie prezydent Rosji Władimir Putin.

Recep Tayyip Erdoğan tuż przed spotkaniem przypomniał, że w jego kraju przebywa 3,7 mln syryjskich uchodźców. Dodał, że Turcja nie jest w stanie przyjąć nowej fali uciekinierów z syryjskiego regionu Idlib, zamieszanego przez 3 mln osób, który jest atakowany przez oddziały dyktatora Baszara al-Asada oraz Rosję. Tylko w ciągu ostatnich kilku dni na skutek działań wojennych prowadzonych w tamtym regionie swoje domostwa opuściło ok. 80 tys. osób. Ponadto strona turecka domaga się przestrzegania umowy z 2016 r. między

Ankarą a Brukselą. W myśl porozumienia w zamian za finansowe wsparcie ze strony UE, wynoszące łącznie 6 mld euro, Turcja zobowiązała się do przyjęcia wszystkich nielegalnych imigrantów, którzy z jej terytorium przedostali się do Grecji. Dodatkowo każdemu odesłaniu Syryjczyka z wysp greckich do Turcji miało towarzyszyć przesiedlenie innego Syryjczyka z Turcji do UE. Szef tureckiej dyplomacji Mevlüt Çavuşoğlu poinformował niedawno, że do Turcji nie trafiła nawet pierwsza część z umówionej kwoty. Bruksela

twierdzi zaś, że wypłacono 2,8 mld euro. Erdoğan domaga się również od UE funduszy na swoją strefę bezpieczeństwa w północnej Syrii. Obszar ten został zajęty przez turecką armię oraz islamskie milicje działające wspólnie w ramach operacji „Źródło Pokoju”.

Podczas piątkowej rozmowy kanclerz Angeli Merkel i prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğan omawiany był też spór między Turcją a Cyprzem i Grecją o złoża surowców na dnie Morza Śródziemnego. W ramach umowy z grudnia ub.r., dotyczącej morskiej granicy pomiędzy Ankarą a uznanym przez społeczność międzynarodową rządem Libii, możliwe będzie prowadzenie poszukiwań złóż ropy i gazu na spornych obszarach Morza Śródziemnego. Porozumienie to zostało zaskarżone m.in. przez władze Grecji.

Dwa tygodnie temu Angela Merkel złożyła wizytę w Moskwie i spotkała się z prezydentem Władimirem Putinem. Przywódca poparł ukończenie budowy gazociągu Nord Stream 2 i zabiegi na rzecz rozejmu w Libii.

.....
Paweł Kryszczak

Wojsko schodzi z brukselskich ulic

BELGIA \ Armia nie chce już patrolować belgijskich ulic, choć w kraju nadal obowiązuje wysoki stopień zagrożenia islamskim terroryzmem.

Dowództwo belgijskiej armii poinformowało, że zwróci się z postulatem do rządzących o zakończenie programu patrolowania przez wojskowych ulic Brukseli i Antwerpii. Od kilku lat czteroosobowe patrole, uzbrojone w broń długą, pilnują ulic największych belgijskich miast.

– Konieczne jest rozsądne wykorzystywanie ograniczonych zasobów obronności kraju. W tym kontekście trzeba znaleźć niezbędne strukturalne rozwiązanie, wspierające policję, aby wojsko mogło ponownie skoncentrować się na swojej głównej misji. Bezpieczeństwo Belgii zaczyna się za granicą i tam leży nasze powołanie – powiedział szef sztabu armii belgijskiej gen. Marc Compagnol.

Zdaniem dowództwa belgijskiej armii żołnierze powinni powrócić do pełnienia swoich podstawowych obowiąz-

ków, czyli bronięcia kraju. Wojskowi zwracają również uwagę, że cierpi na tym szkolenie wojskowych i ich życie rodzinne, gdyż wielu z nich przebywa w koszarach z dala od domu przez dłuższy czas. Ponadto ich obecność na ulicach generuje wysokie koszty. Jak podaje serwis BrusselsTimes.com, w ciągu ostatnich lat na realizację tego projektu wydano ok. 200 mln euro.

Belgijskie władze nie są jednak przekonane, czy sytuacja w kraju, po zamachach przeprowadzonych przez islamistów zarówno na jego terytorium, jak i we Francji i w Niemczech, poprawiła się na tyle, by można było zaryzykować powrót żołnierzy do koszar. W szczytowym momencie belgijskie ulice były patrolowane przez blisko 2 tys. żołnierzy.

.....
Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

PGNiG BĘDZIE KONTYNUOWAŁO DYWERSYFIKACJĘ

SPÓŁKI \ PGNiG będzie kontynuowało strategię dywersyfikacji dostaw gazu do Polski oraz wzmacniało obszary ciepłownictwa i biogazu – zapowiedział nowy prezes spółki Jerzy Kwieciński. Były minister za najważniejsze wyzwanie spółki w krótkim terminie uznał podniesienie jej wartości.

ROZWÓJ \ Coraz więcej krajowych firm działa w Polskiej Strefie Inwestycji

Rośnie inwestycyjna atrakcyjność Polski

21 mld zł zadeklarowanych inwestycji w 432 projekty to efekt 16 miesięcy działania Polskiej Strefy Inwestycji (PSI) – programu, dzięki któremu nasz kraj stał się jedną strefą ekonomiczną. – Polska to dziś doskonałe miejsce do prowadzenia biznesu – powiedziała minister rozwoju Jadwiga Emilewicz.

Paweł Woźniak

Pod względem atrakcyjności inwestycyjnej Polska jest liderem w regionie i zajmuje szóstą lokatę w Europie – wynika z raportu firmy doradczej EY „Atrakcyjność inwestycyjna Europy 2019”. W ocenie minister na naszą atrakcyjność inwestycyjną składa się wiele czynników, takich jak stabilność makroekonomiczna, dobrze wykształceni pracownicy i kadra menedżerska czy wysoka jakość oferowanych produktów i usług.

Zdaniem Emilewicz nie bez znaczenia jest też dogodne położenie naszego

kraju. – Polska to dziś doskonałe miejsce do prowadzenia i rozwijania biznesu – oceniła szefowa resortu rozwoju podczas prezentacji dotychczasowych osiągnięć PSI.

– Polska Strefa Inwestycji, program stanowiący rozszerzenie specjalnych stref ekonomicznych (SSE), powstał, aby jeszcze lepiej wykorzystać potencjał inwestycyjny polskiej gospodarki – tłumaczyła Emilewicz. – Od tego czasu ulgi podatkowe są przewidziane dla inwestycji w każdej lokalizacji w Polsce – dodała.

Przeprowadzona w resorcie analiza danych dotyczących funkcjonowania PSI wskazuje na to, że radykal-

nie zwiększył się udział inwestycji poza obszarem SSE. Już w grudniu 2018 r. połowa inwestycji była całkowicie realizowana poza terenem stref, a w połowie 2019 r. odsetek ten wzrósł do 85 proc.

W strukturze realizowanych inwestycji stopniowo wzrasta udział inwestorów krajowych. O ile w latach 2016–2018 ich średni udział liczony wartością zadeklarowanych inwestycji wyniósł 29 proc., o tyle w 2019 r. zwiększył się on do 44 proc. W tym samym okresie znacząco wzrósł również udział podmiotów polskich w liczbie projektów inwestycyjnych: z 60 proc. w 2016 r. do 75 proc. w 2019 r.

PZU zabiega o miliardowe inwestycje dla Trójmorza

INWESTYCJE \ PZU ma plan, by przyciągnąć do Polski i regionu Trójmorza miliardy złotych dzięki uruchomieniu funduszy pasywnych we współpracy z Goldman Sachs Asset Management. – Cieszymy się z perspektywy współpracy z PZU. Polska to atrakcyjny rynek dla usług z zakresu zarządzania aktywami – powiedziała Sheila Patel, dyrektor generalna GSAM.

TFI PZU we współpracy z Goldman Sachs Asset Management zaoferuje do sprzedaży unikatowe fundusze pasywne typu feeder – poinformowała Grupa PZU. Dodatkowo TFI PZU uruchamia subfundusz inPZU Akcje CEEplus, który powstał przy współpracy z Giełdą Papierów Wartościowych i z wykorzystaniem indeksu GPW CEEPlus. Nowe fundusze pasywne będą dostępne na platformie inPZU.

Informację o nowych funduszach ogłoszono w trakcie debaty „CEEPlus Indeks: Szanse i korzyści dla Europy Środkowo-Wschodniej i inwestorów”. – Celem współpracy PZU z GSAM jest wykorzystanie kluczowych kompetencji każdej z firm. GSAM wnosi doświadczenie wiodącej na świecie fir-

my inwestycyjnej, natomiast PZU oferuje unikatowe zdolności zarządzania aktywami w Polsce i regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Jestem dumny, że PZU gra w inwestycyjnej lidze mistrzów – powiedział prezes PZU Paweł Surówka.

Sheila Patel, dyrektor generalna Goldman Sachs Asset Management, która uczestniczyła w debacie, powiedziała, że cieszy ją perspektywę współpracy z PZU, dzięki której polscy klienci będą mieć jeszcze szerszy wybór produktów inwestycyjnych. – Polska to atrakcyjny rynek dla usług z zakresu zarządzania aktywami. Społeczeństwo staje się coraz zamożniejsze, a zapotrzebowanie na rozwiązania inwestycyjne rośnie – podkreśliła Patel.

O subfunduszu inPZU Akcje CEEplus, który powstał przy współpracy z GPW, wypowiedział się prezes warszawskiej giełdy Marek Dietl. – Kraje Europy Środkowej i Wschodniej są obszarem najwyższego wzrostu gospodarczego w Unii Europejskiej. Coraz więcej inwestorów pyta nas o możliwość skorzystania z tego dynamicznego rozwoju. Naszą odpowiedzią jest CEEplus, indeks Trójmorza – poinformował.

Indeks CEEplus jest publikowany na podstawie wartości portfela największych i najbardziej płynnych spółek notowanych na giełdach z regionu Europy Środkowej. Dietl wytłumaczył, że kupując jeden instrument finansowy, inwestor ma udział w rozwoju ponad 100 największych i najbardziej płynnych spółek z Chorwacji, Czech, Polski, ze Słowenii, z Rumunii i Węgier. – Kolejne kraje dołączają wkrótce, a w dalszych planach mamy utworzenie indeksu spółek regionalnych – dodał.

..... (as)



Minister rozwoju Jadwiga Emilewicz | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Rosnący udział polskich firm w realizowanych inwestycjach nie oznacza, że rezygnują z nich firmy zagraniczne. Dowodem na to jest decyzja globalnego koncernu biofarmaceutycznego AstraZeneca, który postanowił przeznaczyć na badania i rozwój w Pol-

sce 1,5 mld zł. – Oprócz dostępu do dużej liczby doskonałych absolwentów kierunków medycznych doceniamy rozwiązania legislacyjne premiujące działalność badawczo-rozwojową – powiedział Jarosław Oleszczuk, prezes AstraZeneca Pharma Poland.

GDDKiA liczy samochody na drogach

TRANSPORT \ Rozpoczęło się liczenie pojazdów na drogach w całej Polsce. Generalny pomiar ruchu odbywa się co pięć lat. Prowadzą go Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oraz zarządcy dróg wojewódzkich. Zebrane informacje zostaną wykorzystane m.in. do planowania nowych dróg.

Na zarządzanych przez GDDKiA drogach będą prowadzone pomiary w ok. 2300 punktach. Pięć lat temu było ich ok. 1950. Liczenie pojazdów będzie odbywało się metodą wideorejestracji. Celem tego badania jest zebranie informacji o ruchu drogowym w Polsce. Dane są wykorzystywane przez administrację drogową m.in. do zarządzania, utrzymania i planowania sieci dróg.

W 2015 r. średni dobowy ruch roczny (SDRR) na drogach krajowych wyniósł 11 178 pojazdów na dobę i był o 14 proc. wyższy niż w 2010 r. Najbardziej obciążonymi odcinkami dróg krajowych (ruch powyżej 100 tys. pojazdów na dobę) były trasa S8 w Warszawie, droga ekspresowa S86 na odcinku Sosnowiec-Katowice oraz autostrada A4 na odcinku przechodzącym przez Katowice.

Syntezę wyników pomiaru ruchu poznamy wiosną, a szczegółowe dane jesienią 2021 r. – Zbierane informacje stanowią podstawowe źródło wiedzy o ruchu drogowym i są wykorzystywane na potrzeby prac projektowych, planistycznych, analiz ekonomicznych, środowiskowych i statystycznych oraz zarządzania ruchem – wyjaśnia Alina Cieślak z poznańskiego oddziału GDDKiA.

Generalne pomiary ruchu na drogach krajowych są prowadzone co pięć lat od 1965 r. Konieczność przeprowadzenia pomiarów ruchu drogowego wynika z zapisów ustawy. Wśród kategorii pojazdów, które będą uwzględnione w pomiarze, są m.in. motocykle, samochody osobowe, lekkie samochody ciężarowe, samochody ciężarowe, autobusy i rowery.

..... (lus, GDDKiA, PAP)

UKRAINA ROZPOCZĘŁA WIRTUALNY IMPORT GAZU Z POLSKI

SUROWCE \ Ukraina rozpoczęła wirtualny import gazu z Polski – oświadczył w piątek Serhij Makohon, szef spółki Operator Systemu Transportu Gazu Ukrainy. Polega to na tym, że Ukraina zostawia sobie część zakupionego od Polski surowca, który nasz kraj nabył wcześniej od Rosji. Zakupy gazu w ramach tzw. wirtualnego rewesu stały się możliwe po podpisaniu 1 stycznia bezpośrednich umów z operatorami gazowymi sąsiednich państw unijnych, m.in. z Polską.

LOTNICTWO \ Konsorcjum finansujące transakcję zorganizuje Bank Pekao

LOT przejmuje niemieckiego Condora

Polska Grupa Lotnicza, do której należy LOT, przejmuje największą niemiecką wakacyjną linię lotniczą Condor – poinformował premier Mateusz Morawiecki. Z nieoficjalnych informacji, do których dotarła agencja DPA, wynika, że LOT wygrał rywalizację o Condora z innymi inwestorami, m.in. z USA i Wielkiej Brytanii.

Jan Kamieniecki

O możliwości przejęcia przez PLL LOT największych linii wakacyjnych w Niemczech pisaliśmy w „Codziennej” tydzień temu w artykule „Polski żuraw poluje na niemieckiego kondora”. Dziś z nieoficjalnych informacji z kręgów prowadzących negocjacje wiemy, że polski narodowy przewoźnik wygrał rywalizację o Condora z kilkoma innymi inwestorami, m.in. z amerykańskim funduszem Apollo i brytyjskim Greybull.

– To bardzo odważny, ale zarazem rozważny ruch Polskich Linii Lotniczych LOT – tak przejęcie Condora ocenił premier Mateusz Morawiecki. – Awans Polski do krajów dojrzałych, do rynków rozwiniętych nie jest przypadkiem. Również polskie firmy przej-



Ralf Teckentrup, szef niemieckiej linii (na zdjęciu z lewej), ocenił, że przejęcie Condora przez PGL zdynamizuje rozwój jego firmy. Z prawej – prezes PLL LOT Rafał Milczarski | fot. Ralph Orłowski/Reuters

mują potężne firmy zagraniczne. Polska bez kompleksów podbija zachodnie rynki produktami i usługami. Bez kompleksów sięgamy po aktywa zagraniczne. Jesteśmy za nie w stanie zapłacić tyle, ile trzeba – podkreślił szef rządu.

Konsorcjum finansujące transakcję zorganizuje Bank Pekao, który wspólnie z firmą Lazard doradzał Polskiej Grupie Lotniczej podczas negocjacji. Jak poinformował bank, w konsorcjum wspierającym transakcję przejęcia Condora znalazły się też

PZU i PKO BP, ale to Pekao będzie pełnił w nim wiodącą funkcję. – Jestem dumny, że możemy wesprzeć naszego przewoźnika w jego strategicznej transakcji i ekspansji zagranicznej – powiedział Marek Lusztyn, prezes Banku Pekao.

Ralf Teckentrup, szef niemieckiej linii, ocenił, że przejęcie Condora przez PGL zdynamizuje rozwój jego firmy. – Niepewność dotycząca Condora została odłożona ad acta i agencje podróży mogą nadal na nas polegać – podkreślił. – Dla firmy Condor, dla naszych klientów, partnerów, pracowników ten krok oznacza dwie rzeczy: z jednej strony bezpieczeństwo, z drugiej – perspektywę. I z tego cieszymy się bardzo – dodał.

– Jesteśmy dumni, że PLL LOT są w stanie wychodzić poza granice Polski. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie nastąpiła zmiana sytuacji w spółce – zaznaczył wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Przypomniawszy, że w ciągu ostatnich trzech lat LOT wygenerował 700 mln zł zysku, gdy wcześniej, przez osiem lat rządów koalicji PO-PSL, miał 2 mld zł straty. – PLL LOT dziś się rozwija, jest wiele nowych połączeń, nowe samoloty, nowe inwestycje – podsumował Sasin.

Ptasia grypa atakuje stada w Wielkopolsce

ROLNICTWO \ W Wielkopolsce potwierdzono już piąte ognisko ptasiej grypy. Wojewoda apeluje do mieszkańców regionu i hodowców o przestrzeganie podstawowych zasad higieny oraz bioasekuracji, aby nie przenosić wirusa np. na butach lub odzieży.

Piąte ognisko wystąpiło w Radłowie w powiecie ostrowskim. Tym razem ptasia grypa zaatakowała stado 140 kur. Pierwszy przypadek pojawienia się ptasiej grypy służby weterynaryjne ujawniły 31 grudnia ub.r. w Topoli-Osiedlu w powiecie ostrowskim. Wirus H5N8 wystąpił na fermie, na której hodowano 65 tys. kur niosek.

Drugim razem obecność wirusa potwierdzono 13 stycznia na fermie w Zalesiu w powiecie kolskim, na której wybito 6 tys. gęsi. Trzy dni później, 15 stycznia, w miejscowości Słabowice w powiecie ostrowskim w gospodarstwie wybito 21 tys. zarażonych kaczek. Następnego dnia wirus

ptasiej grypy potwierdzono po raz czwarty w Ostrowie Wlkp., w którym zaatakował stado 9 tys. kaczek. Zarażone ptaki zutylizowano w zakładzie w Śmiłowie niedaleko Piły.

Hodowcom drobiu zaleca się zachowanie szczególnej ostrożności i stosowanie odpowiednich środków bioasekuracji minimalizujących ryzyko przeniesienia wirusa grypy ptaków. – Chodzi m.in. o zabezpieczenie paszy przed dostępem dzikich zwierząt, niekarmienie drobiu na zewnątrz budynków oraz stosowanie w gospodarstwie odzieży i obuwia ochronnego – poinformował wojewódzki lekarz weterynarii w Poznaniu.

Wirusy grypy mutują, dlatego ludzi, którzy mają kontakt z ptakami, obowiązuje szczególna higiena – mycie rąk i zmienianie odzieży. Wirus jest wrażliwy na obróbkę termiczną (smażenie, gotowanie) i środki dezynfekcyjne. – Hodowcy powinni informować odpowiednie osoby i instytucje: lekarza weterynarii prywatnej praktyki, urzędowego lekarza weterynarii, wójta, burmistrza lub prezydenta miasta o wszystkich podejrzeniach wystąpienia choroby zakaźnej drobiu na ich fermach – przypomina Andrzej Żarnecki, wojewódzki lekarz weterynarii.

Wirus ptasiej grypy nie jest niebezpieczny dla ludzi. Do tej pory nie notowano przeniesienia infekcji na człowieka. Niemniej przedstawiciele Państwowej Inspekcji Sanitarnej prowadzą wzmożony nadzór nad sprzedażą mięsa drobiowego i produktów z nich wytworzonych w sklepach, na targowiskach oraz w miejscach żywienia ludzi. Podczas kontroli sanitarnych zwracają oni również szczególną uwagę na pochodzenie, identyfikowalność i legalność produktów mięsnych.

.....
(luz, PAP)

Banknoty dla Afganistanu będą drukowane w Polsce

KONTRAKT \ Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych wygrała przetarg na produkcję banknotów dla Afgańskiego Banku Centralnego. To jeden z większych kontraktów eksportowych realizowanych obecnie przez PWPW.

PWPW wyprodukuje dla Afganistanu banknoty czterech nominałów: 10, 20, 50 i 100 afgani. Łączna wartość zamówionych banknotów wyniesie 10 mld afgani. To jeden z większych kontraktów eksportowych realizowanych obecnie przez polską spółkę. Jak poinformowała PWPW, sukces kontraktu jest wynikiem współpracy wytwórni z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Ministerstwem Obrony Narodowej.

Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych, która w ub.r. świętowała swoje 100-lecie, pełni kluczową funkcję w systemie bezpieczeństwa kraju. Spółka skarbu państwa – nadzorowana przez ministra spraw wewnętrznych i administracji – produkuje druki zabezpieczone, takie jak bankno-

ty, paszporty, wizy, znaczki, banderole akcyzowe, a także tachografy cyfrowe, karty ID oraz systemy IT służące do obsługi dokumentów identyfikacyjnych.

Większość państw na świecie nie ma własnych, narodowych producentów druków zabezpieczonych oraz systemów IT związanych z bezpieczeństwem funkcjonowania systemów państwa, jakim jest Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych. PWPW jest postrzegana jako stabilny i wiarygodny producent kluczowych dla funkcjonowania państwa banknotów, paszportów czy dowodów osobistych. Banknotami wyprodukowanymi przez polską spółkę skarbu państwa można płacić w krajach, takich jak: Honduras, Paragwaj, Dominikana czy Gwatemala.

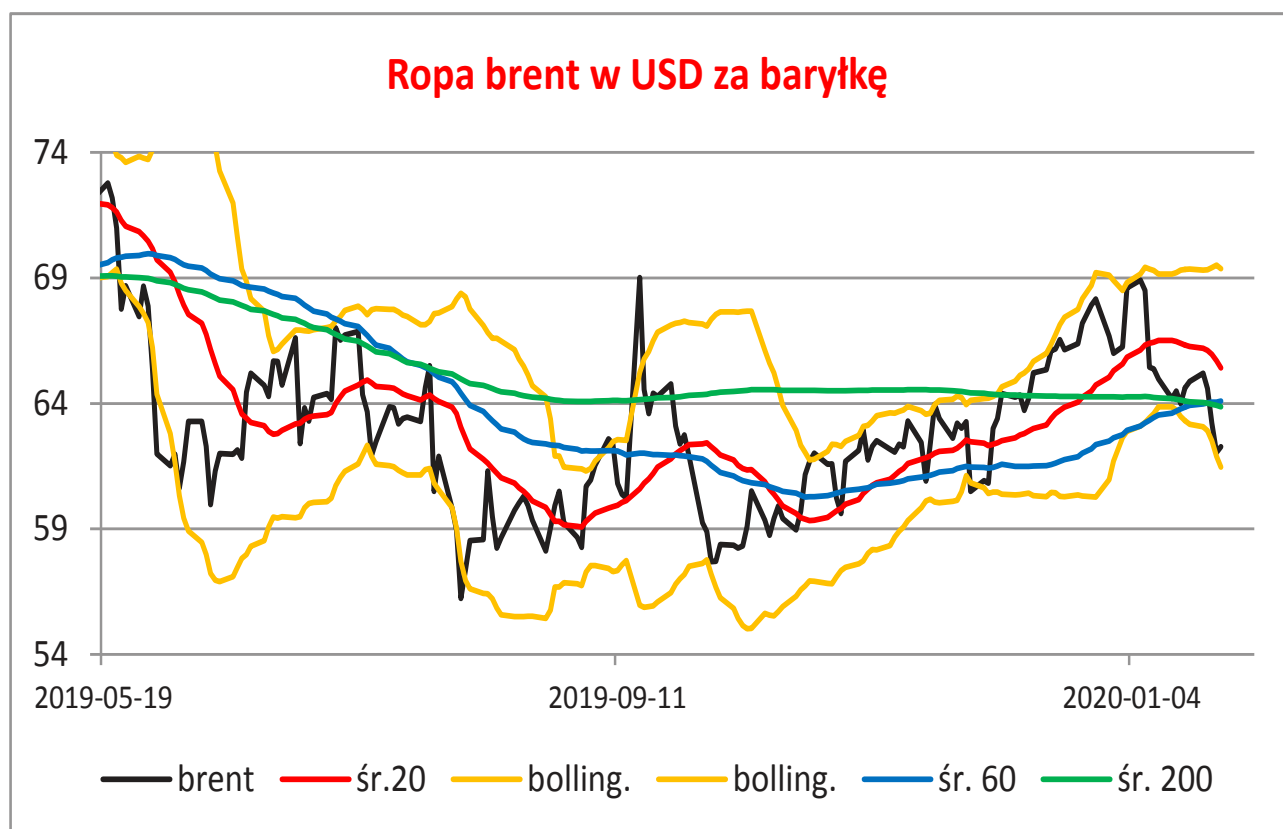
.....
(ar)



fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ Ministerstwo Finansów sprzedało w piątkowym przetargu głównym obligacje sześciu serii zapadające odpowiednio w latach 2022–2047, o łącznej wartości 6 mld mln zł. Popyt wyniósł łącznie 10 154,925 mln zł. • W grudniu ub.r. produkcja miedzi KGHM spadła o 3 proc. w ujęciu rocznym i wyniosła 59,3 tys. ton. W tym samym czasie sprzedaż wzrosła o 8 proc., do poziomu 62 tys. ton.

Ropa brent w USD za baryłkę



Wirus w roli głównej

SUROWCE \ Ropa notowała spadki. Podobnie było w segmencie metali przemysłowych. Złoto poruszało się w zmiennym trendzie. Pallad notował kolejne rekordy.

Rafał Grodowski

Ten tydzień był bardzo trudny dla gazu ziemnego. Kurs spadł we wtorek do 1,83 dol., co oznaczało osiągnięcie prawie czteroletniego minimum. Dzień wcześniej minimum kursowe notował węgiel. Tona kosztowała mniej niż 51,6 dol.

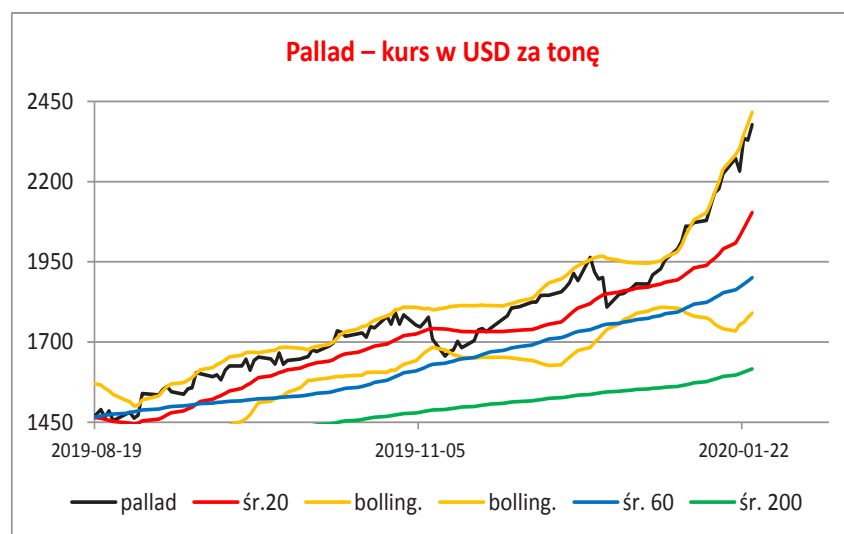
dę wieczorem. Do tego momentu kurs paliwa spadł poniżej 63 dol. A to oznacza, że od kryzysowego momentu z 6 stycznia paliwo zniżkowało o ponad 7 dol.

Pierwsza część tygodnia nie była łaskawa dla miedzi. W środę kosztowała ona mniej niż 277 centów. Według analityków był to efekt spadków na giełdach, a także kłopotów z nowym wirusem, który

dzie w Szanghaju uderzył w ropę i metale przemysłowe. Niewielki przedpołudniowy spadek notowała bowiem miedź, a znacząco, bo ponad 2 proc., tracił nikiel. W drugiej części dnia ropa notowała jeszcze większe spadki. O godz. 16 traciła ponad 2,5 proc., a dzień zamknęła przeceną o ponad 1,8 proc. i kursem powyżej 62 dol. Nikiel i miedź również zamknęły dzień na minusie. Pierwszy metal stracił ponad 1,9 proc., a drugi 1,4 proc. Tendencję wzrostową, przynajmniej chwilowo, zakończył pallad. Metal w czwartkowe południe osiągnął kolejny rekord, 2427 dol. za uncję, by potem zacząć tracić i na koniec dnia kosztować o prawie 100 dol. mniej. Obraz dnia przypominał więc środowe zmagania.

Ostatni dzień tygodnia rozpoczął się od wzrostów ropy naftowej, choć według analityków nieznaczny ruch w górę był przede wszystkim efektem odreagowania. Mimo niezłego początku w Europie miedź po godz. 9 była na minusie, a rysujący się tygodniowy spadek o ponad 4 proc. był jednym z największych w ciągu ostatnich trzech lat. W piątek przed południem funt metalu kosztował mniej niż 272 centy, co zarazem oznaczało spadek poniżej 6 tys. dol. na tonie. A to najgorszy wynik od ponad miesiąca.

Złoto w ostatnich dniach miało dość zmienny trend. W czwartek metal zyskał ponad 0,5 proc., a wczoraj przed południem notował spadek o 0,4 proc. kursem niższym niż 1560 dol. Bilans tygodnia jest nie najlepszy. Potwierdziła to nie tylko miedź, lecz także ropa naftowa, gaz ziemny i nikiel. Na plusie pozostaje pallad, którego kurs może niedługo pokonać poziom 2500 dol.



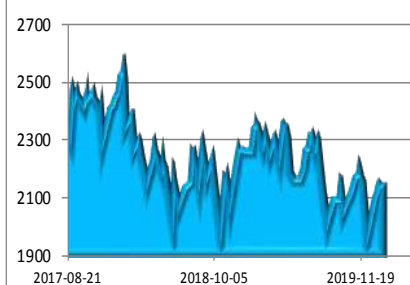
Kolejne dni nie przyniosły istotnej poprawy. W piątek gaz ziemny nadal był poniżej poziomu 2 dol., a tona węgla kosztowała mniej niż 53 dol.

Tydzień był trudny również dla ropy naftowej. W poniedziałek paliwo nieznacznie zyskało na wartości, ale we wtorek zniżkowało ponad 1 proc. W środę notowania były jeszcze gorsze. Dane o zapasach pojawiły się dopiero w śro-

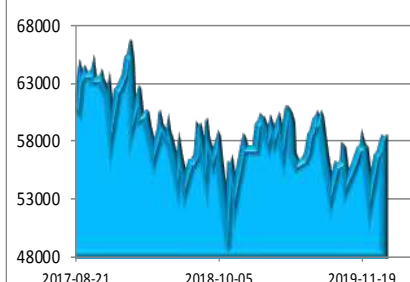
może osłabić chińską gospodarkę.

Pallad w środę zyskał ponad 4 proc., a przez chwilę kosztował ponad 2420 dol., czym ustanowił kolejny rekord kursowy. Na koniec dnia kurs był o ponad 50 dol. niższy. Czwartkowe przedpołudnie przyniosło kolejne umocnienie palladu, który znowu znalazł się powyżej 2400 dol. Ropa ponownie zeszła do poziomu 62,5 dol. Analitycy zwracali uwagę, że spadki na gieł-

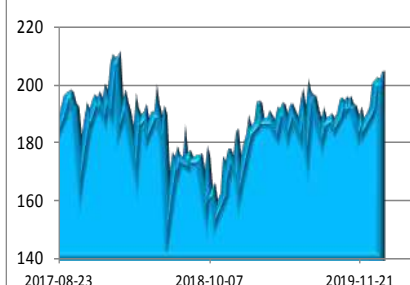
WIG20



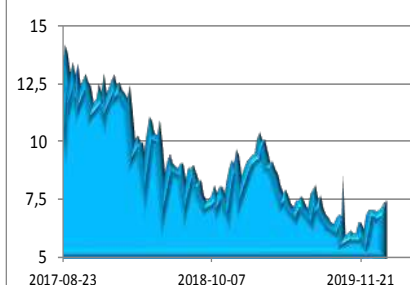
WIG



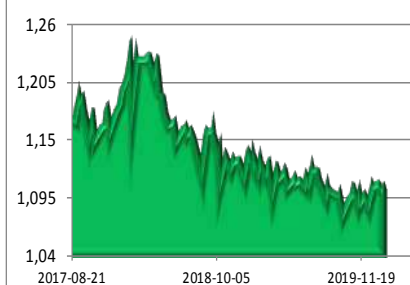
ING BSK



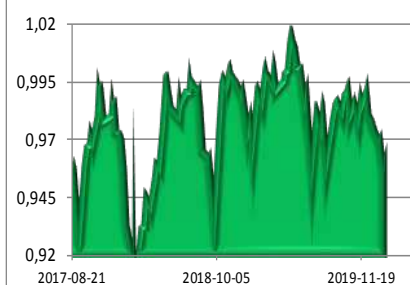
ENERGA



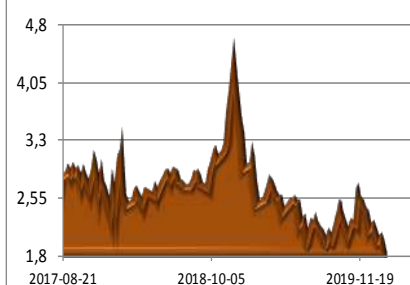
EUR/USD



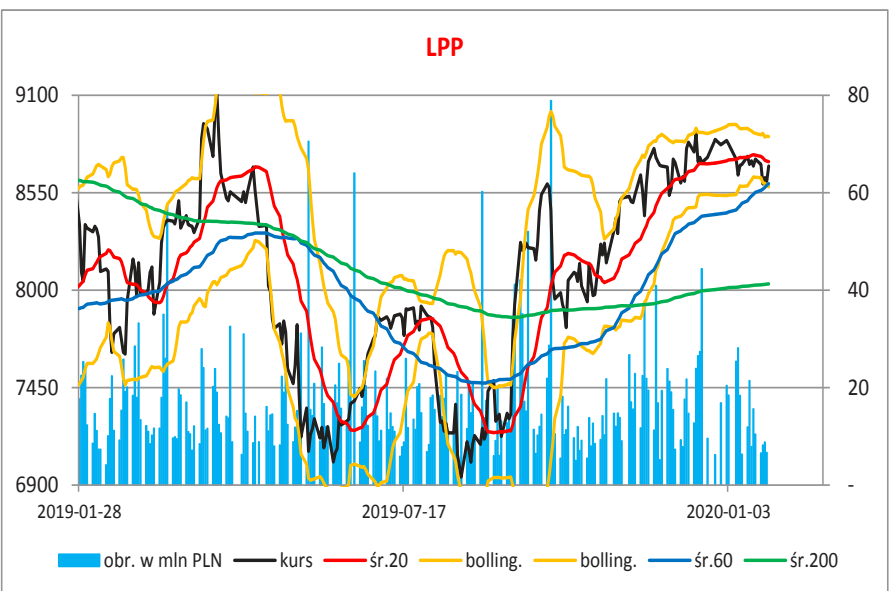
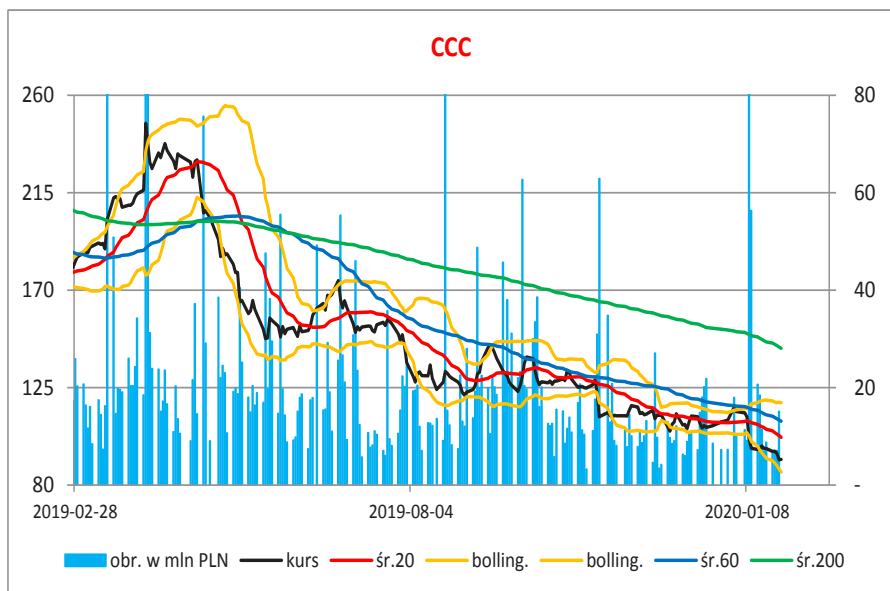
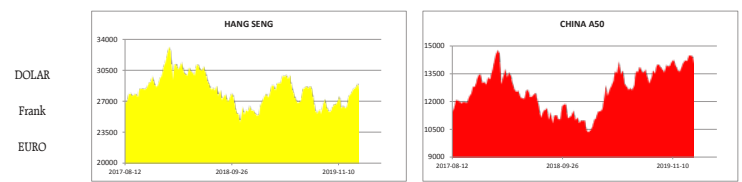
USD/CHF



GAZ ZIEMNY



↑ 0,97008	0,07%	USDCHF ↓	17,802	-0,15%	SREBR0 ↑	3788,25	1,38%	FTSE 100	Kursy NBP	
↑ 109,613	0,08%	USDJPY ↓	1559,15	-0,40%	ZŁOTO ↑	23827,18	0,13%	NIKKEI	3,8538	-0,15%
↑ 1,31298	0,05%	GBPUSD ↓	272,3	-0,11%	MIEDŹ ↑	13563,8	1,31%	DAX	3,9530	0,14%
↓ 1,10429	-0,12%	EURUSD ↑	62,05	0,02%	ROPA BRENT ↓	29160,09	-0,09%	DJIA POPRZEDNI	4,3220	0,06%



Zielone przedpołudnie w Europie

GIEŁDA \ Europa przed południem zwyżkowała. Warszawa również była na plusie. Walory PGNiG kosztowały ponad 4 zł, za to znaczące spadki zanotowało Orange PL. Wstępne PMI europejskiego przemysłu dawało powody do optymizmu.

Rafał Grodowski

Czwartek pokazał, że globalne nastroje nie są najlepsze. Najpierw spadki notowała Azja, a potem przyszła kolej na Europę. Indeks Euro Stoxx zniżkował ponad 0,8 proc., a większy spadek widoczny był we Frankfurcie i w Amsterdamie. Europa od początku zmagania była na minusie. Konferencja EBC również nie była pozytywnym sygnałem dla gospodarki. Na GPW tym razem było zdecydowanie lepiej. Indeks WIG20 zamknął sesję wzrostem o 0,1 proc., choć jeszcze po godz. 13 notował wzrost przekraczający 0,5 proc. Nie wielki spadek zanotowały średnie podmioty, a większy, wynoszący 0,6 proc., widoczny był w trzecim segmencie. W elicie parkietu najlepiej zaprezentowały się akcje PKO BP, które drożały o ponad 2 proc. Tylko sześć firm

zyskało jednak na wartości. Duże spadki notował sektor telekomunikacyjny. Obroty na parkiecie przekroczyły poziom 800 mln zł, co wskazuje, że ostatnie tygodnie przyniosły w tym względzie umiarkowaną poprawę. Nowy Jork dawał inny obraz niż Europa. Na koniec dnia indeksy nie notowały znaczących zmian, a wskaźnik S&P500 zyskał ponad 0,11 proc. Notowaniom w USA nie towarzyszyły istotne dane ekonomiczne. W piątek w Szanghaju i Seulu była przerwa, co być może uratowało inwestorów przed kolejną przeceną. W Tokio i Sydney akcje zyskały symbolicznie, a notowaniom towarzyszył pozytywny wstępny odczyt japońskiego PMI dla przemysłu. Europa rozpoczęła zmagania, czekając na wstępne PMI dla usług i przemysłu. Po kwadransie indeksy głównych parkietów zyskiwały

ponad 1 proc. WIG20 notował jednak wzrost poniżej 0,3 proc. Pozytywny wpływ na początek dnia miały francuskie i niemieckie odczyty PMI, które wypadły lepiej, niż prognozowano. Przed godz. 10 Europa była na plusie, a warszawski indeks poprawiał swój odczyt, notując wzrost o ponad 0,6 proc. Wyraźnie zyskiwały na wartości Tauron, Santander PL oraz PGNiG, które znowu znalazło się powyżej 4 zł. Drugi segment parkietu po ponad godzinie gry zwyżkował tylko o 0,3 proc. Po trzech spadkowych sesjach ruch w górę notowały walory Play Way. Optymistyczny obraz europejskiego przemysłu pozwolił utrzymać po godz. 10 wyraźne zwycięzki w całej Europie. Euro Stoxx pokonał chwilowo poziom 3790 pkt, a indeks z Frankfurtu zbliżył się do wartości 15 600 pkt. WIG20 po godz. 10 wchodził w coraz bardziej horyzontal-

ny trend. Znaczący wzrost utrzymały walory PGNiG oraz KGHM, co odrobinę poprawia obraz całego tygodnia. Najgorzej prezentowało się Orange PL. Spółka notowała piątą z rzędu spadek i przed godz. 11 traciła przeszło 3 proc. W drugą część zmagania kontynent wchodził

w dobrej formie, co wraz z umiarkowanymi sygnałami zza Atlantyku dawało nadzieję na udany koniec tygodnia. WIG20 prezentował się gorzej, ale jego trend był stabilny. Niestety wzrosty nie były poparte dużą aktywnością. Ponad 20-milionowe obroty notowały jedynie CD Projekt i PZU.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	58 711,07	0,53%	58 401,85
WIG20	2 163,75	0,71%	2 148,41
mWIG40	4 060,37	0,41%	4 043,68
sWIG80	12 685,70	0,20%	12 660,95
ALIOR	27,94	1,16%	27,62
CCC	91,65	-0,11%	91,75
CD PROJEKT	274,50	0,18%	274,00
CYFRPLSAT	27,52	0,44%	27,40
DINO PL	166,00	-1,01%	167,70
JSW	20,66	0,49%	20,56
KGHM	98,24	1,95%	96,36
LOTOS	87,70	1,98%	86,00
LPP	8 710,00	1,10%	8 615,00
MBANK	381,60	0,85%	378,40
ORANGEPL	7,17	-3,17%	7,41
PEKAO	101,05	0,15%	100,90
PGE	7,43	1,70%	7,31
PGNIG	4,02	2,13%	3,94
PKNORLEN	86,42	1,10%	85,48
PKOBP	35,46	0,57%	35,26
PLAY	36,32	-1,47%	36,86
PZU	41,81	0,50%	41,60
SANPL	291,20	0,76%	289,00
TAURONPE	1,53	2,27%	1,50

Poniedziałek, 27 stycznia 2020 r.				
	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Chiny, Australia	Dzień wolny		
10:00	Niemcy	Indeks Instytutu Ifo	styczeń	96,3
16:00	USA	Sprzedaż nowych domów	grudzień	721 tys.

Materiały przygotowane przez NXF

WYWIAD \ Z JAKUBEM CHEŁSTOWSKIM, marszałkiem województwa śląskiego, rozmawia MARIUSZ ANDRZEJ URBANKE

Unijne fundusze na transformację powinny trafić prosto na Śląsk

Byłoby lepiej, gdyby unijne pieniądze na transformację trafiły bezpośrednio do regionów węglowych, bo dzięki temu projekty realizowane byłyby szybciej, bez dodatkowej biurokracji – mówi w specjalnym wywiadzie dla „Codziennej” marszałek województwa śląskiego Jakub Chełstowski.

W UE dyskutowany jest pomysł zakładający, by unijne środki na transformację energetyczną pochodziły z funduszy spójności. Co Pan o tym sądzi?

Uważamy, że polityka spójności powinna być realizowana osobno i nie powinny być do niej włączane inne projekty, zaś Fundusz Sprawiedliwej Transformacji powinien być

odrębnym funduszem. Dopiero połączenie tych funduszy ze środkami budżetowymi – rządowymi i samorządowymi – powinno stworzyć możliwości do tego, by transformacja mogła być przeprowadzona w sposób bezpieczny i klarowny, a jednocześnie dać nową jakość gospodarczą życia i kreować miej-

sca pracy w innowacyjnych sektorach. 27 stycznia br. w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach odbędzie się konferencja z udziałem wysokich przedstawicieli Komisji Europejskiej, regionów węglowych i polskich władz. Spotkanie będzie okazją do dyskusji i zaprezentowania planów transformacji poszczególnych regionów. Przybędą przedstawiciele KE z komisarz UE ds. polityki spójności Elisą Ferreirą na czele.

Co chce Pan osiągnąć, organizując tę konferencję?

Uważam, że to jedyna skuteczna strategia w negocjacjach z UE. Województwo śląskie jako jeden z pierwszych regionów od początku zaangażowało się w działania KE w ramach tzw. platformy wsparcia regionów górniczych. Strona polska przedstawiła Komisji 26 pilotażowych przedsięwzięć do realizacji w ramach platformy: 14 projektów na szczelbu krajowym oraz 12 na szczelbu regionalnym, z czego osiem to przedsięwzięcia samorządu województwa, dwa – Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii oraz po jednym Uniwersytetu Śląskiego i Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Priorytetem tego spotkania jest też zaakcentowanie naszej obecności na arenie międzynarodowej. Województwo śląskie będzie realizowało dwa duże projekty: Global Silesia oraz Inter Silesia. Pierwszy to promocja regionu na świecie, drugi zaś skierowany jest bezpośrednio do przedsiębiorców z naszego regionu. Regio-



fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

nalne marki są coraz silniejsze, potrzebują jednak wsparcia promocyjnego, a my chcemy go udzielać. Krokiem ku temu będzie uruchomienie biur handlowych o międzynarodowym zasięgu. Chcemy przy tym jeszcze bardziej zacieśniać współpracę z naszymi regionami partnerskimi.

Polskie regiony, takie jak Śląsk, mogą dostać na transformację przemysłową nawet 100 mld zł. Jak Pan ocenia te propozycje?

Byłoby to istotne wsparcie, zwłaszcza z perspektywy województwa śląskiego, ciągle kojarzonego z przemysłem ciężkim i wydobywczym, choć przecież dobrze rozwija się u nas także branża motoryzacyjna, a coraz lepsze wyniki – co może cieszyć – mają branże informatyczna, medyczna czy turystyczna. Chciałbym podkreślić, że od kiedy objąłem funkcję marszałka, transformacja regionu jest dla mnie priorytetem. Dlatego uważam, że środki, które trafią do Polski na transformację regionów węglowych, powinny być zarządzane właśnie przez nas. Jestem przekonany, że to właśnie nasz samorząd najlepiej zna potrzeby Śląska i wie, na jakie cele najlepiej byłoby przeznaczyć unijne środki. Ścisła współpraca ze stroną rządową przynosi wymierne efekty.

Na co wydałby Pan fundusze unijne?

Nie zrezygnujemy z dnia na dzień z węgla, a tym bardziej z energetyki węglowej, która daje całemu krajowi bezpieczeństwo. Trzeba jednak wspierać te gałęzie, które zagwarantują mieszkańcom naszego regionu dobrze płatne miejsca pracy w przyszłości, a gospodarce przewagę konkurencyjną. Niedawno byliśmy z wizytą w Goerlitz. Wkrótce to miasto może być zasilane energią wytwarzaną przez technologie wodorowe. Według wszelkich przewidywań wódór będzie paliwem przyszłości. Środki na transformację powinny trafić na tego typu projekty. Chcemy też wspierać rodzime małe i średnie firmy, zwłaszcza te innowacyjne, działające w takich branżach jak informatyka, medycyna, przemysł lotniczy, ochrona środowiska czy telekomunikacja, bo mają one największy potencjał rozwoju i to właśnie tam powstaje najwięcej miejsc pracy. Od wielu miesięcy podejmujemy współpracę z KE i ze stroną rządową, ale wymieniamy także doświadczenia z podobnymi regionami w Europie. Zrobimy wszystko, aby szansę związaną ze środkami unijnymi w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji wykorzystać jak najlepiej dla województwa i mieszkańców.

NEKROLOG

ŚP. MIECZYŚŁAW CHOJNACKI (26 III 1924 r. – 21 I 2020 r.)

1 IV 1940 r. wstąpił w Radzyminie do Korpusu Obrońców Polski, zaprzysiężony został przez swego ojca Mieczysława ps. „Żarski”, byłego POW-ia. Następnie od 1941 r. do VIII 1944 r. działał w ZWZ/AK. W VI 1943 r. ukończył kurs podchorążych rezerwy piechoty, uzyskując stopień st. szer. podchorążego i do VI 1944 r. jako kpr. pchor. pełnił funkcję instruktora na drugim roczniku kursu podchorążych. Jednocześnie był dowódcą 2 drużyny strzeleckiej, II plutonu, 5 placówki „Ražno” Radzymin, obwodu „Rajski Ptak”, w składzie Oddziału Specjalnego Józef Marcinkowski ps. „Wybój” podczas okupacji. Brał między innymi udział w wykołajeniu i ostrzeleniu pociągu urlopowego z wojskiem niemieckim pod miejscowością Urle w roku 1944.

Po rozwiązaniu oddziału 10 VIII 1944 r. został schwytany przez Niemców i wywieziony w głąb Niemiec. Do Polski powrócił w początkach XI 1945 r. W Sierpcu spotkał Józefa Marcinkowskiego i wstąpił do ROAK. W organizacji został mianowany dowódcą sekcji bojowej. Brał udział w wielu akcjach. Pod koniec X 1946 r. wyjechał na wyspę Uznam, gdzie pracował jako nauczyciel. Ukrywał się w Zalesiu k. Piaseczna, w Kamiennej Górze, we Wrocławiu. 11 III 1950 r. został aresztowany we wsi Długoleka k. Oleśnicy. Początkowo poddano go śledztwu we Wrocławiu, następnie przewieziono do UBP w Sierpcu.

20 XII 1950 r. został skazany na karę śmierci i do 18 IV 1951 r. przebywał w ogólnej celi śmierci w warszawskim więzieniu na Mokotowie, razem z grupą „Wilniuków” Olechnowicza i Łupaszki i z grupą WiN-owców płk. Cieplińskiego. Był świadkiem ich mordu. W kwietniu zamieniono wyrok śmierci na 15 lat więzienia, zmniejszony mocą amnestii z 1957 r. na 10 lat. Więzień Rakowieckiej, Rawicza, Sieradza, Wronek i Strzelec Opolskich.

Na wolność wyszedł 20 II 1960 r. Po wyjściu z więzienia zebrał kilkadziesiąt relacji współtowarzyszy broni obu okupacji. Napisał 7 książek-dokumentów, znakomicie zweryfikowanych. Był głównym sygnatariuszem powołania Międzyszkolnego Klubu Historycznego im. Armii Krajowej Ziemi Radzyńskiej.

Przyjaciele z Fundacji Walczących o Niepodległość
FORMACJA NIEPODLEGŁOŚCIOWA



GRY KOMPUTEROWE \ Serwis GryOnline.pl sugeruje, że premiera gry „Wiedźmin 4” będzie miała miejsce już w 2025 r. W grudniu idące w dziesiątki milionów złotych oczekiwania finansowe pisarza Andrzeja Sapkowskiego w stosunku do firmy CD Projekt zostały zaspokojone bez konieczności wchodzenia na drogę sądową. Wcześniejsze trzy wersje „Wiedźmina” były globalnym hitem.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 25-26 STYCZNIA 2020

KULTURA

13

POPKULTURA \ Koniec epoki wytwornej umowności

Mroczna Billie i Bond, James Bond

Kolejny film o agencji 007 będzie promowany piosenką zaśpiewaną przez artystkę epatującą mrocznym, wręcz satanistycznym wizerunkiem. Kinowa klasyka współtworzona przez śpiewającą psychopatyczne teksty 18-letnią gwiazdkę to koniec pewnej epoki w popkulturze.

Maria Kobylińska

Billie Eilish, gwiazda pop młodego pokolenia, zaśpiewa piosenkę przewodnią do nowego filmu o Jamesie Bondzie pt. „Nie czas umierać”. „Ogromnym zaszczytem jest napisanie piosenki przewodniej do filmu będącego częścią tak legendarnej serii” – napisała w oświadczeniu Eilish.

Inspiracją dla pierwszych utworów Eilish był serial „The Walking Dead”, opowiadający o apokalipsie zombie. Eilish mówiła o tym w październiku 2017 r. w rozmowie z magazynem „Haarper’s Bazaar”. Jej muzyka jest prześlągnięta niepokojem i makabrą. Piosenki niezwykle popularnej wśród młodzieży artystki, „When the Party’s Over” czy „Bury a Friend”, pisane są w stylistyce wyznań pacjenta szpitala psychiatrycznego wyjętego z horroru lub człowieka opętanego.

– To opowieść z perspektywy potwora, który mieszka pod moim łóżkiem. Próbuję wczuć się w myśli i uczucia tej kreatury. To ja jestem tym potworem, bo jestem swoim



Billie Eilish w teledysku do „All the Good Girls Go to Hell”. Śpiewa w nim m.in., że chce mieć „w swojej drużynie diabła”
| fot. YouTube/d

największym wrogiem. Mogę też być potworem pod twoim łóżkiem – tak Eilish wyjaśniała słowa swojej piosenki „Bury a Friend”. W teledysku do niej Eilish jest wystylizowana na monstrum bądź na człowieka będącego pod wpływem złego ducha. Jest trupio biała, ma czarne gałki oczne i co jakiś czas atakuje ją nieznane istoty, które wbijają w nią strzykawki.

Inna piosenka Eilish to „All the Good Girls Go to Hell” (Wszystkie dobre dziewczyny idą do piekła). Tekst utworu mówi m.in. o tym, że artystka chce mieć „w swojej drużynie diabła”, bo jej „Lucyfer jest samotny”. Eilish tym razem przebrana jest za upadłego anioła.

Billie Eilish ma szczęście do znakomitych producentów. To wręcz pomnikowe

od strony marketingu dokonanie przemysłu fonograficznego. Niestety, obraz świata przedstawiany przez młodą Amerykankę jest z jednej strony mroczny, z drugiej – modny. Tak, to jest moda wśród młodych ludzi. Bardzo niebezpieczna, bowiem konfrontujący się z wykreowanymi przez teksty Eilish fobiami – albo co gorsza, utożsa-

miający się z nimi – młodzi ludzie łatwo mogą się zatracić. Balansowanie między jawą a mrocznym snem w wieku, w którym normą są zmiany nastrojów od euforii do depresji, jest ryzykowne.

Kreacja nastolatki to bez wątpienia poza, ale poza szkodliwa. Negatywny wzorzec, za to kuszący.

Wpisanie tego nurtu odczytywania świata w ikonizację Jamesa Bonda może niepokoić. To bez wątpienia gigantyczna reklama dla niego, a formalnie – akceptacja.

To jasne, że Billie Eilish nie jest pierwszym mrocznym tworem popkultury. Wpisuje się w obraz Ozzy’ego Osbourne’a odgryzającego głowę nietoperzowi czy teledyski Marilyn Manson.

Show-biznes zaakceptował epatowanie satanistycznymi symbolami również w niewinnym (jeśli chodzi o unikanie ideologizowania i odniesień paranormalnych) dotąd nurcie popkultury. Niestety, część młodych ludzi traktuje swoich idoli zbyt poważnie, płacąc za to wysoką cenę. Nowy bond, „Nie czas umierać”, wejdzie do kin 2 kwietnia.

Nigdy więcej wojny

OBCHODY \ Z okazji 75. rocznicy wyzwolenia Auschwitz oraz Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu w wielu miejscach w Polsce przygotowano okolicznościowe wystawy, pokazy filmowe i warsztaty.

Instytut Pileckiego proponuje „Pamięć na pokolenia. Pokaz filmów o Zagładzie”, który odbędzie się w sobotę o godz. 15 w warszawskiej Kinotece. W ramach wydarzenia zaprezentowane zostaną filmy dotyczące warszawskiego getta i obozu KL Auschwitz-Birkenau, a także relacje świadków historii – dokumentów zrealizowanych w ramach projektu instytutu „Świadkowie epoki”.

Również w sobotę w Państwowym Muzeum na Majdanku o godz. 10 rozpoczyna się zajęcia edukacyjne skierowane do uczniów lubelskich szkół. Z kolei w niedzielę o godz. 10 muzeum zaprasza na wykład połączony z prezentacją multi-

medialną na temat losów żydowskich więźniów Majdanka. O godz. 11 rozpocznie się tematyczne zwiedzanie terenu byłego obozu koncentracyjnego z wykorzystaniem fragmentów wspomnień więźniów (zgłoszenia na niedzielne wydarzenie pod nr. tel. 81 710 28 33).

W poniedziałek specjalne wydarzenie zorganizowało Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej. O godz. 10 odbędzie się objazd studyjny „Markowa. Szlak pamięci o Zagładzie” (zapisy pod nr. tel. 17 224 10 15 – dla grup zorganizowanych; organizator nie zapewnia transportu). Zachę-

camy też do odwiedzenia ekspozycji stałej.

Na Podkarpaciu obchody zaplanowano na wtorek 28 stycznia. W Środowiskowym Domu Kultury w Skopaniu odbędzie się projekcja fabularyzowanego dokumentu „Chleba naszego powszedniego”. Film opowiada historię rodziny Ulmów z Markowej, rozstrzelanych przez Niemców za ukrywanie Żydów. Przypomina także losy innych mieszkańców tamtych okolic, którzy ryzykowali życie, by ratować żydowskich sąsiadów. W Muzeum Historycznym Miasta Tarnobrzega tego dnia zostaną wygłoszone okolicznościowe wykłady, a w holu Jasielskiego Domu Kultury do 5



Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej organizuje objazd studyjny „Markowa. Szlak pamięci o Zagładzie”
| fot. mat. pras./d

lutego będzie można obejrzeć wystawę, na której znalazło się blisko 70 prac byłych więźniów KL Auschwitz.

W Łodzi obchody zaplanowano na 27 stycznia – 3 lutego. W niedzielę 2 lutego o godz. 16 warto się wybrać do Centrum Dialogu na specjalny popremierowy pokaz filmu „Falenicka Atlantyda”

oraz spotkanie z jego twórcami: Irkiem Dobrowolskim, Justynem Kołakowskim i Anną Dobrowolską. W poniedziałek 3 lutego w Teatrze im. Stefana Jaracza odbędzie się koncert galowy X Dni Pamięci. Wystąpi zespół Kroke.

Anna Krajewska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. YouTube/d

„MAGAZYN FILMOWY PIOTRA GOĆKA” \ Piotr Gociek, publicysta, dziennikarz działu kulturalnego tygodnika „Do Rzeczy”, w dowcipny i nieszablony sposób prezentuje premiery kinowe weekendu, m.in.: „Jojo Rabbit”, „1917”, „Bad Boys for Life”, „Proxima” i „Richard Jewell”.

SOBOTA \ 25.01

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:25 Wojsko-polskie.pl 08:55 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Tragedia „Posejdona” - film katastroficzny, USA 1972 12:00 Polskie ślady 12:40 Fascynujący świat: Góry i ich mieszkańcy 13:45 Okrasa łamie przepisy 14:15 Z pamięci 14:20 Przyrodnik na tropie 15:00 Sanatorium miłości 2 - reality show 16:00 Skoki narciarskie - studio 16:10 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Zakopanem 17:15 Teleexpress 17:25 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Zakopanem 18:30 Młody Piłsudski (7) - serial 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Komisarz Alex (147) - serial	05:45 Barwy szczęścia (2177) - serial 06:20 M jak miłość (1486) - serial 07:15 Pytanie na śniadanie 11:20 To je Borowicz. Podróże ze smakiem 11:55 Pasjonaci 12:30 Na sygnale (254) - serial 13:05 Herbatka z kabaretem - pr. rozryw. 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2019 16:25 Rodzinka.pl (272) - serial 16:55 The Wall. Wygraj marzenia (54) - teleturniej 17:45 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Lepsza połowa (5) - serial 19:05 Lepsza połowa (6) - serial 19:35 Lajk! 20:05 The Voice Kids 3. Przesłuchania w ciemno (9) - widowisko 21:05 The Voice Kids 3. Przesłuchania w ciemno (10) - widowisko 22:10 Czym chata bogata! - komedia, Belgia/Francja 2017, reż. Philippe de Chauveron, wyk. Christian Clavier, Elsa Zylberstein 23:55 Valerian i Miasto Tysiąca Planet - film przygodowy, Belgia/Francja/Chiny/Zjednoczone Emiraty Arabskie/Niemcy/USA 2017 02:20 The Walk. Sięgając chmur - dramat biograficzny, USA 2015, reż. Robert Zemeckis, wyk. Joseph Gordon-Levitt	07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (3008) - serial 11:25 Na Wspólnej (3009) - serial 11:50 Na Wspólnej (3010) - serial 12:25 Na Wspólnej (3011) - serial 12:55 Top Model (8) - reality show 14:40 Akademia policyjna 3: Ponowne szkolenie - komedia, USA 1986 16:25 Kobieta na krańcu świata - dok. 17:00 Starsza pani musi fiknąć - pr. rozryw. 18:00 Kuchenne rewolucje - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Nie wszystko złoto, co się świeci - komedia przygodowa, USA 2008, wyk. Matthew McConaughey, Kate Hudson, Donald Sutherland, Alexis Dziena. Rozwiedzeni Ben i Tess są łowcami skarbów. Razem z miliarderem Nigelem oraz jego córką rozpoczynają poszukiwania zatopionego skarbu. 22:15 Miłość bez końca - melodramat, USA 2014, reż. Shana Feste. Jade i David zakochują się w sobie podczas niezapomnianego lata. Ich uczucie natrafia na wiele problemów, w tym opór ze strony ojca dziewczyny. 00:25 Jako w piekle, tak i na Ziemi - horror, USA 2014 02:25 Uwaga!	06:00 Nowy dzień 08:40 Scooby-Doo! Upiór w operze - film animowany, USA 2013 10:15 Ewa gotuje 10:45 Faceci w czerni 3 - komedia SF, USA 2012 13:00 Jak rozpętałem II wojnę światową: Wśród swoich (3) - komedia, Polska 1969 14:35 Cztery wesela - pr. rozryw. 15:45 Kabaretobranie 2016 - VIII Zielonogórska Noc Kabaretowa na bis 17:45 Chłopaki do wzięcia (145) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (146) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (1) - serial 20:05 Shrek 2 - film animowany, USA 2004 22:00 X-Men: Apocalypse - film SF, USA 2016, wyk. James McAvoy, Michael Fassbender. 01:05 Projekt Almanach - film SF, USA 2015, reż. Dean Israelite, wyk. Jonny Weston, Sofia Black-D'Elia. Grupa nastolatków odkrywa tajne plany budowy wehikułu czasu. 03:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Rozmowa ściśle jawna 11:15 Telezakupy 11:30 Kulisy manipulacji 12:00 Telezakupy 12:15 Magazyn filmowy Piotra Goćka 12:40 Telezakupy 12:55 Polska na dzień dobry. Weekend 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:35 Rozmowa ściśle jawna 15:55 Telezakupy 16:10 Gwiazdy w Republice 16:25 Film na sobotę - Paszporty Paragwaju 17:25 Magazyn filmowy Piotra Goćka 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 Film na sobotę - Pogrom czy mord. Kielce 4.07.1946 20:35 Ocalenie Ojczyzny 21:00 Za siódmą górą 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Moja droga do wolności 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Słowo Życia 08:20 Myśląc Ojczyzna 08:30 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VIII rok 09:30 Msza Święta z Sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II 10:35 Retrospekcja 10:40 Polski punkt widzenia 11:00 Sympozjum naukowe: „Oblicza ekologii” 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 14:00 Nasze dzikie serca 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Święty na każdy dzień 15:50 100 cudownych miejsc na świecie 16:00 Informacje dnia 16:10 Historia PL 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Nieszpory w święto Nawrócenia św. Pawła z Bazyliki św. Pawła za Murami 18:30 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Yohan - wędrowni dzieci 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

NIEDZIELA \ 26.01

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:05 Ziarno 09:40 Las bliżej nas 10:10 Lalka (7) - serial 11:45 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:50 Misja Bangladesz: Mieliśmy usta i oczy, ale nie potrafiliśmy czytać 13:20 BBC w Jedynce 14:15 Z pamięci 14:20 Weterynarze z sercem 14:50 Ojciec Mateusz (216) - serial 15:45 Skoki narciarskie - studio 15:55 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Zakopanem 17:00 Teleexpress 17:10 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Zakopanem 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	06:20 M jak miłość (1487) - serial 07:15 Pytanie na śniadanie 11:50 The Voice Kids 3. Przesłuchania w ciemno (9) - widowisko 12:45 The Voice Kids 3. Przesłuchania w ciemno (10) - widowisko 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2020 16:25 Rodzinka.pl (273) - serial 16:55 Najgorszy kucharz - pr. rozryw. 17:55 Zainwestuj w marzenia 2 (15) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Na dobre i na złe (764) - serial 19:30 Na sygnale (255) - serial 20:05 Muzyka, taniec, zabawa - koncert 21:00 Do utraty sił - dramat obyczajowy, Hongkong/USA 2015, wyk. Jake Gyllenhaal, Rachel McAdams 23:10 Kino bez granic: Burton i Taylor - dramat biograficzny, Wielka Brytania 2013 00:45 Pewnego razu na Dzikim Zachodzie - western, Włochy/USA 1968, reż. Sergio Leone, wyk. Claudia Cardinale, Henry Fonda, Jason Robards, Charles Bronson. Mężczyzna zwany Harmonijką pomaga wdowie Jill w pokonaniu groźnego przestępcy, Franka. 03:40 Przysłań - film obyczajowy, Polska 1997	05:15 Mango - telezakupy 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Projektanci piękna - reality show 11:35 Co za tydzień 12:10 Lego przygoda - film animowany, Australia/Dania/USA 2014 14:15 Batman - film przygodowy, Wielka Brytania/USA 1989, reż. Tim Burton. Bezwzględny gangster Joker zaczyna siał terror w Gotham. Do walki przeciwko niemu staje Batman - człowiek ukrywający się pod kostiumem nietoperza. 16:55 Maski - komedia, USA 1994. Stanley Ipkiss, nudny urzędnik bankowy, znajduje w rzece maskę. Gdy ją zakłada, staje się niezniszczalny, uwodzi cielski i pewny siebie. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 20:00 Grawitacja - thriller SF, Wielka Brytania/USA 2013, reż. Alfonso Cuarón, wyk. Sandra Bullock, George Clooney, Orto Ignatiussen, Phaldut Sharma. Dwoje astronautów szuka sposobu przetrwania, kiedy ich stacja zostaje prawie całkowicie zniszczona przez szczątki satelity. 21:55 Bez przebaczenia - western, USA 1992 00:35 MasterChef - pr. rozryw. 02:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 Skubani - film animowany, USA 2013 09:45 Shrek 2 - film animowany, USA 2004. Po powrocie z miesiąca miodowego Shrek i Fiona postanawiają odwiedzić rodziców księżniczki, do których dotarła jedynie wiadomość o ślubie ich córki z prawdziwą miłością jej życia. Młoda para rusza więc do królestwa Zasiadmiogórogródu. Problem jednak w tym, że rodzice Fiony w ogóle nie zdają sobie sprawy z ciąży na niej kłątwy. 11:45 X-Men: Apocalypse - film SF, USA 2016 14:50 Kapitan Ameryka: Zimowy Żołnierz - film SF, USA 2014. 17:40 Nasz nowy dom - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie 20:05 Nocy Kabaretowa 2019 23:40 PitBull - film kryminalny, Polska 2005, reż. Patryk Vega, wyk. Marcin Dorociński, Krzysztof Stroiński, Janusz Gajos. Policjanci z warszawskiego wydziału zabójstw usiłują aresztować groźnego ormiańskiego przestępcę. 01:50 xXx: Następny poziom - film sensacyjny, USA 2005	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Ocalenie Ojczyzny 08:25 Koniec systemu 09:06 7x24 10:06 Studio prasowe 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 12:55 Geopolityczny tygiel 13:15 Telezakupy 13:45 Magazyn filmowy Piotra Goćka 14:10 Telezakupy 14:40 Na pomoc! 15:05 Telezakupy 15:20 Studio prasowe 16:10 Telezakupy 16:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 16:55 Telezakupy 17:10 Specjaliści od wszystkiego 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Rozmowa ściśle jawna 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewiczza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 100 cudownych miejsc na świecie 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Alternatywa dla in vitro 09:55 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:00 Msza Święta z Watykanu w Niedzielę Słowa Bożego 11:10 Papieska Madonna Jasnogórska 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieść - to też Polska 13:30 Pieśń Polak do Rodaków 14:10 Ewolucja - nauka czy ślepa wiara? 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert zyczeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Opowieści Starego Testamentu 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Samson i Dalila 22:25 Ojciec Klemens Vismara 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Tam, gdzie Bóg płacze 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



NIEZŁY WYSTĘP POLKI

BIATLON \ Monika Hojnisz-Starega zajęła w słoweńskiej Pokljuce 17. miejsce w biegu indywidualnym na 15 km, zaliczanym do biathlonowego Pucharu Świata. Miażdżące zwycięstwo odniosła Niemka Denise Herrmann, która miała prawie minutę przewagi nad najlepszą z rywalek.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 25-26 STYCZNIA 2020

SPORT

15

TENIS \ Polacy w Australian Open

Trudny dzień Igi i Łukasza

Iga Świątek i Łukasz Kubot zagrają w sobotę dwa mecze w Australian Open. Warszawianka najpierw zmierzy się w singlu z Donną Vekić, a później razem z Kubotem spróbuje sił w mikście. Wcześniej Kubot wraz z Marcelem Melo zmierzy się z Meksykaninem Santiago Gonzálezem i Brytyjczykiem Kenem Skupskim.

Krzysztof Oliwa

Świątek w debiucie w imprezie w Melbourne 12 miesięcy temu przeszła eliminacje, a w głównej drabinie zatrzymała się na drugiej rundzie. W przypadku zwycięstwa nad rozstawioną z nr. 19 Chorwatką powtórzyłaby swój najlepszy wynik w Wielkim Szlemie. W ubiegłym roku dotarła do tego etapu we French Open. – Czy Vekić to znacznie wyżej zawieszona poprzeczka niż Hiszpanka Carla Suárez Navarro w drugiej rundzie? Trudno powiedzieć. Poza tym nie lubię tak porównywać zawodniczek. W pojedynku z Chorwatką założenie będzie takie, by zachować koncentrację i zagrać swoje. Nie skupiamy się na stylu rywalizacji, raczej na własnej grze – zaznaczył trener Igi Piotr Sierżputowski.

Australian Open to pierwszy w sezonie start 18-letniej Polki. Poprzedni zakończyła pod koniec sierpnia po US Open z uwagi na uraz przeciążeniowy. – Pierwsze tegoroczne spotkania Igi oceniam bardzo dobrze. Co prawda dawał o sobie znać stres i nie weszła jesz-



Igę Świątek czeka mecząca sobota | fot. USA Today Sports/Reuters

cze w rytm meczowy, ale nie sztuką jest wygrywać, gdy wszystko układa się idealnie, lecz właśnie wtedy, gdy nie idzie. To jej pierwszy występ w sezonie i od razu

Wielki Szlem. Nie jest jeszcze w pełni rozluźniona, ale nieźle to wygląda – podsumował szkoleniowiec.

Wydarzeniem piątku była porażka rozstawionej

z trójką Naomi Osaki. Japońska tenisistka przegrała z zaledwie 15-letnią Amerykanką Coco Gauff 3:6, 4:6. Wcześniej Gauff wyeliminowała m.in. starszą

o 24 lata rodaczkę Venus Williams. Zmierzyły się także na otwarciu ubiegłorocznego Wimbledonu i wtedy również górą była nastolatka. W piątek zajmująca 67. miejsce na świecie Gauff pokonała faworyzowaną Osakę w dwóch dość krótkich setach. To kolejna niespodzianka zawodów w Melbourne.

Wcześniej z singlowym turniejem pożegnała się m.in. Serena Williams. Amerykanka przegrała z występującą w Melbourne z numerem 27. Chinką Qiang Wang 4:6, 7:6 (7-2), 5:7. 38-letnia zawodniczka popełniła aż 56 niewymuszonych błędów, podczas gdy jej przeciwniczka tylko 20. – Jestem lepsza niż te statystyki. Jestem za stara, by tak grać na tym etapie kariery. Nie returnowałam jak Serena. Jeśli mam być szczerą, to za tę porażkę mogę winić siebie. Nie ma dla tego usprawiedliwienia, przegrałam to spotkanie. Nie mogę tak grać, nie mogę powtórzyć czegoś takiego. To nie było profesjonalne – podsumowała na konferencji prasowej Amerykanka.

W turnieju nie ma też Karoliny Woźniackiej. Dunka polskiego pochodzenia przegrała w Melbourne z Tunezyjką Uns Dżabir 5:7, 6:3, 5:7. Był to ostatni występ Woźniackiej, która już wcześniej ogłosiła, że po Melbourne kończy karierę. Dunka wygrała łącznie 30 turniejów. Największy sukces odniosła dwa lata temu, wygrywając Australian Open.

FELIETON KIBICA

Z KL Auschwitz do nieba



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

W dniu 27 stycznia 1945 r. żołnierze 60. Armii I Frontu Ukraińskiego otworzyli bramy KL Auschwitz. Więźniowie witali żołnierzy sowieckich jak autentycznych wyzwolicieli. Paradoks historii sprawił, że żołnierze, będący formalnie przedstawicielami totalitaryzmu stalinowskiego, przynieśli wolność więźniom totalitaryzmu hitlerowskiego, chociaż Rosja sowiecka z tym totalitaryzmem wcześniej współpracowała i w 1939 r. rozpętała razem z Niemcami straszliwą wojnę.

Historia jest polem bitwy. Przez wiele lat wydawało się nam, że historia II wojny światowej nie będzie przedmiotem batalii politycznych, że wszystko w tej sprawie jest jasne. Okazało się jednak, że jest narracja sąsiadów Polski zza Odry, która wprawdzie nie kwestionuje udziału Niemców w okrutnych zbrodniach na Żydach, na Polakach, ale jednak dodaje mimochodem, że Niemcy mieli różnych pomocników i sojuszników, w tym Polaków. Teraz do tego głosu dołączyła Rosja, fałszująca historię wprost i uważająca Polskę za powoda wybuchu wojny. Organizacje żydowskie nie dopuściły do głosu

prezydenta RP w instytucie Yad Vashem. Odbływały się tam uroczystości w 75. rocznicę wyzwolenia KL Auschwitz, w którym zginęło najwięcej obywateli Rzeczypospolitej, polskiej i żydowskiej narodowości.

W sprawie zakłamywania historii wydano już wiele not dyplomatycznych, interweniowali historycy. Jakie są tego efekty? Trudno ocenić. Może w sytuacji, w której przeżywamy boleśnie ten atak na polską historię, warto też zwrócić się o orędownictwo w niebie dla tych, których świadectwo męczeństwa w KL Auschwitz przemawia najmocniej.

Auschwitz, niemiecki obóz koncentracyjny, był w latach 1940–1945 miejscem zagłady milionów ofiar, przedstawicieli wielu ras, narodów, wszelkich warstw społecznych, w tym wielkiej rzeszy duchownych zakonnych i świeckich. Niektórych z tego grona Jan Paweł II wyniósł na ołtarze jako „męczenników naszych czasów”. Są to św. Maksymilian Maria Kolbe, „patron trudnego wieku”, i św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein), współpatronka Europy, wspólnie z 15 beatyfikowanymi w 1999 r. Sługami Bożymi spośród 108 męczenników II wojny światowej. Oto czytelne znaki największej

miłości, jaką człowiek odpowiedział na zło zgotowane światu z nienawiści i pogardy dla Dekalogu i Ewangelii.

Kiedy jedni budowali obozy śmierci, drudzy sięgali w nich miary świętości. Pośród oświęcimskich zasieków i krematoryjnych kominów zdołali ocalić swoją wierność Bogu. Kiedy oprawcy Polaków, spod znaku swastyki oraz sierpa i młota, zakłamyją historię, ich świadectwo staje się tym bardziej mocne.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



CYTAT DNIA

PATRYK KLIMALA \ Miałem ofertę z FC København, ale jak tylko pojawiła się propozycja z Celticu, przestałem brać pod uwagę inne kluby. Nie mogę się doczekać, aż zagram przeciwko Kopenhadze w Lidze Europy – powiedział polski napastnik.

Krzysztof Oliwa

O ba konkursy będzie oglądało 23 tys. kibiców. Chętnych do obejrzenia zmagania skoczków tradycyjnie było dużo więcej, choć o szaleństwie znanym z początków małyszomanii nie może być mowy.

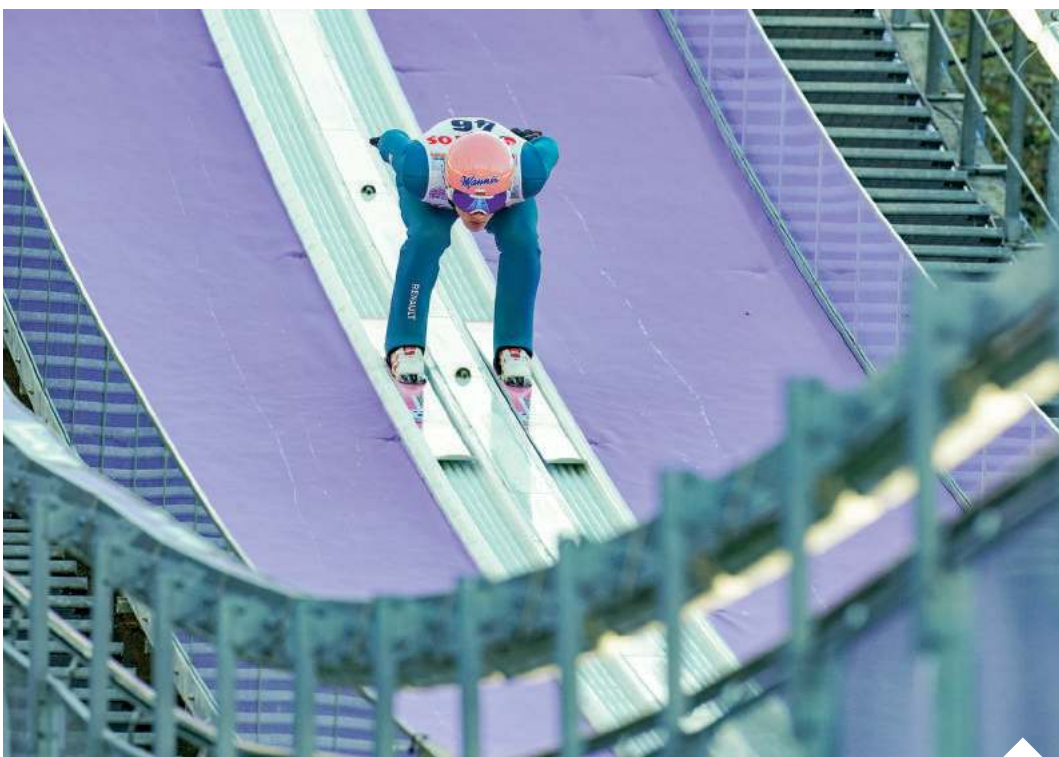
Po raz pierwszy od zakończenia kariery przez Adama Małysza oczy kibiców nie będą zwrócone głównie na Kamila Stocha. Trzykrotny złoty medalista olimpijski, choć cały czas znajduje się w czołówce klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, nie może się teraz równać z Dawidem Kubackim.

30-letni nowotarzanin od rozpoczęcia Turnieju Czterech Skoczni regularnie melduje się na podium. A dwa ostatnie indywidualne konkursy, w Titisee-Neustadt, wygrał. – Te sukcesy tylko dodały mi energii, a poza tym czuję się bardzo dobrze i wierzę, że moja dobra dyspozycja potrwa jeszcze długo. W każdym razie obiecuję, że będę mocno nad tym pracował, bo wprawdzie po ostatnich konkursach wydaje się, że jest bardzo dobrze, ja wiem, że cały czas mam coś do poprawienia. Moje wyniki to wypadkowa wielu czynników, takich jak: ciężka praca indywidualna, praca ze sztabem szkoleniowym, z psychologiem, dyspozycja dnia, samopoczucie czy to, co się

SKOKI NARCIARSKIE \ W sobotę drużyna, w niedzielę konkurs indywidualny

Czas na Zakopane

Czy Dawid Kubacki podtrzyma zwycięską passę? Czy Kamil Stoch wreszcie znajdzie się na podium konkursu indywidualnego? Jak spisie się w sobotę nasza drużyna? To tylko niektóre pytania powtarzane do znudzenia przez polskich kibiców. W weekend Zakopane opanuje białoczerwona gorączka. W sobotę zmagania drużynowe, w niedzielę indywidualne. Na Wielkiej Krokwi. Tradycyjnie przy komplecie publiczności.



Dawid Kubacki na Wielkiej Krokwi chce podtrzymać zwycięską passę w tym sezonie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

dzieje w domu – przyznał aktualny mistrz świata. Oczekiwania kibiców są ogromne. A nie zawsze przekłada się to na wyniki. Pokazał to przykład Stocha.

– W ostatnich dwóch latach na tej rzekomej przewadze wynikającej ze skakania u siebie nieźle się przejechałem. Wydaje mi się, że nie chodzi tu o samą skocznię,

ale o to niesamowite wsparcie kilkudziesięciu tysięcy kibiców i wynikającej z tego pozytywnej energii, z której udaje się nam czasem czerpać dodatkowe siły – po-

wiedział Stoch, nawiązując do tego, że dwukrotnie nie udało mu się zakwalifikować do drugiej serii.

Kamil jednak nie może narzekać na Wielką Krokiew. Wygrywał tutaj czterokrotnie, podobnie jak Adam Małysz. Po jednym triumfie w styczniu 1980 r. dołożyli Stanisław Bobak i Piotr Fijas, kiedy to rywalizowano jeszcze na Wielkiej i Średniej Krokwi. W Zakopanem raz też triumfowała nasza drużyna. Był to dobry prognostyk przed igrzyskami olimpijskimi w Pjongczangu, skąd Polacy przywieźli brązowe medale.

W Zakopanem panują bardzo dobre warunki atmosferyczne. Sobota i niedziela zapowiadają się z piękną słoneczną pogodą i temperaturą niewiele poniżej zera. Według prognoz skoczkom nie powinien także przeszkadzać wiatr. – W tym roku aura była dla nas łaskawa zarówno pod względem śniegowym, jak i temperaturowym. Choć zapobiegliwie mieliśmy zgromadzone zapasy, które teraz należało wywieźć, to był naprawdę drobny błąd w porównaniu np. do zeszłorocznego kataklizmu opadowego – mówi cytowany przez PAP Andrzej Nowak, prezes Tatrzańskiego Związku Narciarskiego.

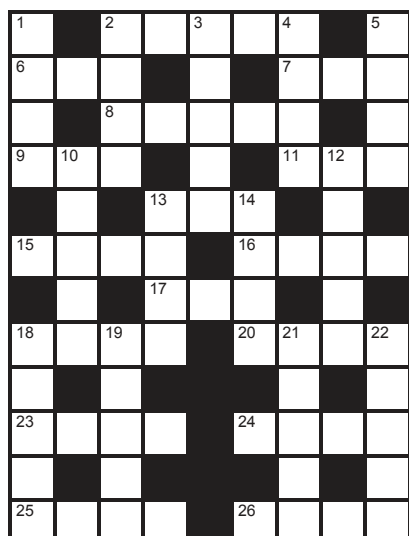
Transmisje z sobotnich i niedzielnych zawodów przeprowadza TVP 1 i Eurosport. Początek zmagania o godz. 16.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) zmarły śmiercią tragiczną
- 6) okrzyk woźnicy
- 7) dzieli się na okresy
- 8) epoka Rubensa
- 9) ojczyzna Mandeli
- 11) dokument urzędowy
- 13) duży worek podróżny
- 15) w metryce sonaty
- 16) odbiera bodźce
- 17) czeskie „tak”
- 18) poniżej karku
- 20) kładka na statek
- 23) zaporę na rzece
- 24) miasto z piramidą Cheopsa
- 25) kuzynka łasicy
- 26) szyicki duchowny

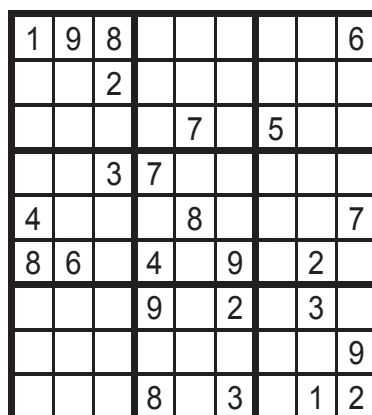
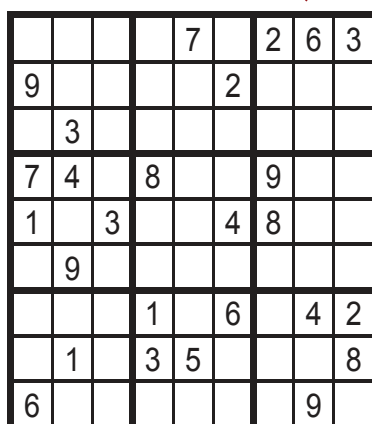
- 5) umowa Twardowskiego
- 10) półpłynny posiłek
- 12) Południowa z Seulem
- 13) pije mleko
- 14) sznurek w świecy
- 18) sklepik z odzieżą
- 19) japoński rosół
- 21) pogląd filozoficzny
- 22) pieśń Dawida



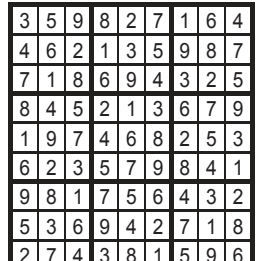
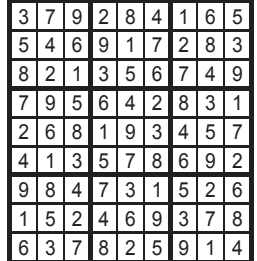
PIONOWO

- 1) szlacheckie domostwo
- 2) 24 godziny
- 3) reguła, kanon
- 4) atrybut ministra

SUDOKU



ROZWIĄZANIA





e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
 Adres: ul. Filtrów 63/43,
 02-056 Warszawa
 faks +48 (22) 825 12 25
 tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodrycz: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
 e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
 Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Sobota-
Niedziela
25-26/01/2020gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74Gazeta
Polska
codziennie

WIEZIENIE PRZY KLECZKOWSKIEJ ODSŁONIĘCIE TABLICY

Pamięci pomordowanych Czechów

Tablica wisi na więziennym murze od strony ul. Reymonta | fot. Tm/Gazeta Polska

We wrocławskim więzieniu przy ul. Kleczkowskiej odsłonięto tablicę poświęconą pamięci blisko tysiąca Czechów zamęczonych lub zamordowanych tam podczas II wojny światowej.

Nikodem Prokocimski

Teraz Polacy mogą wraz z Czechami przypominać sobie ofiarę bojowników za wolność, ludzi niezłomnych, którzy nie wahali się oddać swojego życia, by przeciwstawić się okupantowi. Motorem powstania tej tablicy była Marketa Pankova – dzięki jej determinacji oraz zaangażowaniu wrocławskiego Instytutu Pamięci Narodowej powstało piękne i ważne miejsce pamięci, przy którym mogą spotykać się Polacy i Czesi, pamiętając przy tym, że za wolność trzeba walczyć i czasem złożyć największą ofiarę. To już nie pierwszy przyjazd Czechów do wrocławskiego Zakładu Karnego nr 1. Trzeba pamiętać, że obok Polaków to najliczniejsza grupa narodowa, która była mordowana w więzieniu przy ul. Kleczkowskiej.

– Spłacamy dług pamięci i wytyczamy nowy kierunek, pozwalając, by to miejsce stało się symbolem łączności polsko-czeskiej w wymiarze czysto

**\\ Spłacamy dług pamięci i wytyczamy nowy kierunek, pozwalając, by to miejsce stało się symbolem łączności polsko-czeskiej w wymiarze czysto ludzkim i duchowym. Jednoczymy w tym miejscu po raz kolejny dwa narody. Chciałbym, żeby te stosunki wciąż się zacieśniały **

ludzkim i duchowym. Jednoczymy w tym miejscu po raz kolejny dwa narody. Chciałbym, żeby te stosunki wciąż się zacieśniały. Mam nadzieję, że będą państwo przybywali do Wrocławia jak najczęściej,

nie tylko przy okazji uroczystości. To bardzo ważne w kontekście waszych rodzinnych historii. Przyjeżdżajcie z wnukami i prawnukami, aby ten łańcuch pokoleniowy pozwalał nam tworzyć prawdziwy wymiar tożsamości – zachęcał obecnych Czechów dr Andrzej Drogoń, dyrektor wrocławskiego Instytutu Pamięci Narodowej.

Głos podczas uroczystości zabrał prof. Jaroslav Pánek, jeden z najwybitniejszych historyków czeskich. – Ta inicjatywa ma nie tylko pewne konsekwencje, ale ma kontekst historyczny, geopolityczny i mentalny. Stosunki międzynarodowe nie były, nie są i nie będą zawsze pozytywne. Ale stosunki polsko-czeskie w kontekście II wojny światowej są o wiele lepsze niż wcześniej. Tego nie było w I połowie XX w. Śląsk od średniowiecza należał do Niemiec, a po części do Czech, a dzisiaj to ziemia polska i bezpieczna jak nigdy – stwierdził prof. Pánek.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2



TRANSCRIBATHON 2020

Skarbiec ukrytych informacji

Po raz pierwszy we Wrocławiu rozpoczęła się rywalizacja szkół w ramach programu „Transcribathon 2020”. Przystąpiły do niej placówki: Technikum nr 2 ze Środy Śląskiej, LO Salezjańskie z Wrocławia i licea nr 2, 9 i 17 też z Wrocławia.

Wykład na temat transformacji ustrojowej w 1989 r. w Polsce wygłosiła prof. Joanna Wojdon z UW, a wszystkich przywiteli gospodarz spotkania Kazimierz Kimso, przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty i Ad Polie z Europeana.

Podczas tego zdarzenia uczniowie szkół średnich z Dolnego Śląska będą transkrybować dokumenty z 1989 r. dotyczą-

ce Solidarności i transformacji ustrojowej.

Transcribathon jest internetową platformą służącą wzbogacaniu europejskiego cyfrowego dziedzictwa kulturowego. Jej celem jest zaangażowanie opinii publicznej w przepisywanie i opisywanie zdigitalizowanych przedmiotów zgromadzonych w bibliotekach, archiwach i muzeach całej Europy. Wiele z tych przedmiotów, zwłaszcza zawierających odręcznie napisany tekst, to skarbiec ukrytych informacji, które nie są jeszcze umieszczone w metadanych, a zatem nie są od razu widoczne ani możliwe do łatwego przeszukania.

(jw)



CHCĄ ODŚWIEŻYĆ SZATNIĘ

WAŁBRZYCH \ Działacze sportowi angażujący się w funkcjonowanie Gwarka Wałbrzych z troski o bezpieczeństwo, a także ze względu na warunki socjalne podopiecznych, jak również młodych piłkarzy przyjeżdżających na ul. Jagiellońską, podjęli decyzję o odświeżeniu szatni. Klub zwraca się z prośbą do mieszkańców Wałbrzycha oraz firm o przekazanie materiałów budowlanych.

fol. mat. pras./d

WIĘZIENIE PRZY KLECKOWSKIEJ PANEL DYSKUSYJNY

Gilotynowali, zabijali strzałem w tył głowy

Uroczystość odsłonięcia tablicy poprzedził panel, podczas którego specjaliści z Czech i z Polski przybliżyli historię czeskiego ruchu oporu oraz wrocławskiego więzienia przy ul. Kletschkastrasse – Strafgefängnis Breslau.

Nikodem Prokocimski

Z daniem prof. Jaroslava Pánka Śląsk był zawsze centrum konfliktów mocarstw europejskich, a jeszcze 80 lat temu Wrocław stanowił jedno z głównych gniazd nazizmu europejskiego. A dzisiaj jest to miasto spotkań międzynarodowych. – Odsłonięta unikalna tablica ma rangę symbolu. Nie znajdziemy ich wiele w Europie. Na jednym murze więzienia upamiętniono wielkich profesorów krakowskich, represjonowanych w stanie wojennym działaczy Solidarności i czeskich antyfaszystów. Nasze narody łączy bardzo wiele – podkreślił historyk. Z kolei Marketa Pankova przyznała, że niestety po stro-

nie czeskiej brakuje większego zaangażowania w opiekę nad miejscami, gdzie w czasie II wojny światowej ginęli Czeši. – I nie chodzi przy tym o wznoszenie pomników, które kosztują setki milionów koron czeskich. Zależy nam przede wszystkim na oddaniu hołdu i uczczeniu pamięci osób, które na to zasłużyły. A współcześnie nie brakuje osób przeinaczających fakty i czyniących z ofiar oprawców – mówiła dyrektor Narodowego Muzeum Pedagogicznego w Pradze.

Większość przybyłych na uroczystości Czechów straciła swoich bliskich w Strafgefängnis Breslau, tak jak Maria Abrahamova, której rodzinne losy przecinają się z historią Markety Pankovej. A łączy je wrocławskie więzienie //

\\ Większość przybyłych na uroczystości Czechów straciła swoich bliskich w Strafgefängnis Breslau, tak jak Maria Abrahamova, której rodzinne losy przecinają się z historią rodziną Markety Pankovej. A łączy je wrocławskie więzienie //

wrocławskie więzienie. – To tutaj zginął mój dziadek Antonin Vrba. Został aresztowany przez Gestapo w 1942 r. we własnym warsztacie krawieckim. Przebywał też tu mój ojciec Zdenek Vrba. Obaj byli działaczami ruchu oporu przeciwko nazizmowi. Przebywali w budynku nr 1 w skrzydle B przy Kletschkastrasse. Ojciec siedział w celi nr 287, dziadek – nr 317 – opowiadała Pankova.

Zdenek Vrba wyszedł z więzienia i po powrocie do domu napisał list do pani Kapounkové, która była żoną współwięźnia o imieniu Bohus i matką Marii Abrahamovej. Bohus zginął w Strafgefängnis Breslau. – Z zachowanych dokumentów wynika, że mój dziadek Antonin Vrba został zgilotynowa-



wany, a wcześniej był okrutnie torturowany. Dzisiaj cieszę się, że wraz ze wspańiałymi ludźmi z Polski i Czech podjęliśmy działania na rzecz powstania tablicy pamiątkowej. Za jej

RATUNEK DLA ZWIERZĄT



Pierwszy ambulans na Dolnym Śląsku

Około 65 tys. zł kosztował ambulans do ratowania zwierząt, który dzięki zbiorce pieniędzy kupił Dolnośląski Inspektorat Ochrony Zwierząt. Specjalistyczny sprzęt trafił do Wrocławia – będzie służył do interwencji DIOZ w całym województwie. To pierwszy taki sprzęt w regionie.

Konrad Kuźmiński, prezes zarządu Dolnośląskiego Inspektoratu Ochrony Zwierząt (DIOZ), powiedział, że specjalistyczny ambulans udało się kupić dzięki ofiarności 1,6 tys. osób. – Zebraliśmy całą kwotę – 65 tys. zł – i teraz dysponujemy sprzętem, dzięki któremu będziemy mogli sprawnie pomagać rannym

i chorym zwierzętom na terenie całego województwa – powiedział Kuźmiński.

Ambulans jest wyposażony w instalację tlenową, przrządy do monitoringu czynności życiowych, nosze, klatki do przewozu zwierząt, klimatyzację, wentylację i ogrzewanie. To używany sprzęt, ale w dobrym stanie. To pierwszy ambulans do ratowania zwierząt na Dolnym Śląsku.

Władze DIOZ chcą wystąpić do MSWiA z wnioskiem, aby ambulans mógł używać sygnałów świetlnych i dźwiękowych i był pojazdem uprzywilejowanym.

.....

(jw/PAP)

XVIII SESJA RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA

Zamknięto ośrodek dla niepełnosprawnych mimo protestów

Podczas styczniowej sesji Rady Miejskiej Wrocławia podjęto rezolucję w sprawie ustanowienia roku 2020 Rokiem Profesorów Lwowskich. Merytoryczną dyskusję wzbudziła także uchwała dotycząca likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1.

Janusz Gajdamowicz

Mimo wielomiesięcznego protestu rodziców dzieci niepełnosprawnych uczęszczających do SOSW nr 1 przy ul. Lutra we Wrocławiu, mimo negatywnej opinii wydanej w tej sprawie przez dolnośląskiego kuratora oświaty i Ministerstwo Edukacji Narodowej, a także mimo argumentów przedstawianych przez klub radnych Prawa i Sprawiedliwości ośrodek został ostatecznie zlikwidowany. Podczas głosowania 23 radnych projekt poparło, 10 było przeciwnych, a jeden wstrzymał się od głosu.

Na wstępie pracy nad uchwałą poprzedzającą głosowanie Jarosław Delewski, dyrektor departamentu edukacji w Urzędzie Miejskim Wrocławia, przedstawił szczegółowy plan moderniza-

cji, rozwoju i przystosowania do prawidłowego funkcjonowania budynków przy ul. Parkowej i ul. Kamiennej, do których trafili niepełnosprawni uczniowie. Dyrektor Delewski podał też powody obecnego stanu formalno-prawnego SOSW nr 1. Wśród nich znalazły się m.in.: 1. Brak możliwości dzierżawienia pomieszczeń w dotychczasowej siedzibie przy ul. Lutra oraz przeniesienie działalności w całości do innego budynku; 2. Konieczność stwierdzenia zakończenia działalności Gimnazjum Specjalnego nr 53; 3. Konieczność prawnego uregulowania zmiany lokalizacji zajęć; 4. Wojewódzki Sąd Administracyjny z powodów proceduralnych nie rozpatrzył skargi i stąd konieczna procedura ponownej likwidacji SOSW nr 1; 5. Konieczność podjęcia działań związanych

z modernizacją i rozbudową ośrodków przy Parkowej i Kamiennej.

W imieniu radnych PiS na podane argumenty odpowiadał przewodniczący Michał Kurczewski. – Jako klub radnych Prawa i Sprawiedliwości opowiadamy się za rozwojem szkolnictwa specjalnego we Wrocławiu. Redukcja liczby prowadzonych przez gminę Wrocław specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych z trzech do dwóch nie oznacza rozwoju tej dziedziny edukacji we Wrocławiu. SOSW nr 1 powinien być ratowany, a nie dzielony i potem wygaszany. Dopuszczamy możliwość czasowego braku docelowej siedziby dla ośrodka, jednakże obecnie powinniśmy mieć już opracowany projekt adaptacji lub budowy nowego obiektu, tak aby pomieścić wszystkie

W 7. ROCZNICĘ ŚMIERCI MJR. WOŹNIAKA

DZIERŻONIÓW \ Wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa złożył kwiaty przed obeliskiem poświęconym mjr. Krzysztofowi Woźniakowi, który 23 stycznia 2013 r. poległ w Afganistanie w czasie pościgu za grupą terrorystów.


 fot. Duw.pl/d

MEDAL DLA ZOFII TELIGI-MERTENS

ODZNACZENIA \ Zofia Teliga-Mertens, działaczka społeczna zaangażowana w repatriację polskich rodzin z Kazachstanu, została odznaczona Medalem 100-lecia Odzyskania Niepodległości. W imieniu premiera medal wręczył wicewojewoda dolnośląski.


 fot. Duw.pl/d

O TYM I OWYM

WARSZTATY



fot. mat. pras.

Herbaciane pola Batumi

Nadchodzi nowa dekada Kuchni dla Opornych w Barbarze. Cykl warsztatowy rozpocznie się w nieco dalekowschodnim stylu. W tę podróż zabierze wszystkich Piotr Mońka – ambasador kultury herbaty i popularyzator jej picia, współwłaściciel herbariarni Czajownia we Wrocławiu. Podczas spotkania m.in. zaprezentuje sposoby parzenia aromatycznej herbaty. 25 stycznia, godz. 17, Barbara, ul. Świdnicka 8b, Wrocław

TANIEC



fot. mat. pras.

Silent LODodisco

W ostatni weekend stycznia tafla Knoppers Lodowiska Stadion Wrocław zamieni się w diamentowy parkiet, na którym każdy będzie mógł tańczyć, śpiewać i pokazać najlepsze akrobacje przy ulubionej muzyce! W taneczne weekendowe wieczory muzyka nie gra z głośnika. Podczas tej imprezy każdy uczestnik zostanie wyposażony w kolorowe bezprzewodowe słuchawki. 25-26 stycznia, Stadion Wrocław, aleja Śląska 1, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras.

Charytatywnie i świątecznie

Charytatywny koncert kolęd i pieśni świątecznych połączony ze zbiórką pieniędzy na rehabilitację i środki opieki dla Marcina Kaczyńskiego. Podczas koncertu zaśpiewają zespoły: Kameralny Chór Politechniki Wrocławskiej, Chór „Tre sta cantando” III LO we Wrocławiu, Chór „Cappella Eumenica” oraz Cstars. 26 stycznia, godz. 18.45, kościół Najświętszej Marii Panny na Piasku, ul. Katedralna 12, Wrocław

FLAMENCO



fot. mat. pras.

Występ Rainera Marii Nero

Solowy koncert Rainera Marii Nero. To gitarzysta klasyczny i flamenco, który zbudował pomost między tymi muzycznymi światami i stworzył własny język wyrazu. Prezentuje się w różnorodnych projektach – występując solo, a także w Carlos Piñana Group, Los Duendes, ProFlamenco Trio oraz w zespole, w którym jest liderem – Flamensky. „Conmover” to już trzecia płyta artysty. 25 stycznia, godz. 19, Księgarnia Hiszpańska Elite, ul. Szajnochy 5, Wrocław

MUZYKA



fot. mat. pras.

Koncert noworoczny

Organizatorzy zapraszają na koncert noworoczny w wykonaniu uczestników warsztatów wokalnych. Koncert odbędzie się w kościele pw. Bożego Ciała po mszy. Uczestnicy warsztatów zakończyli nagrywanie płyty z kolędami i piosenkami świątecznymi. Podczas występu zaprezentują materiał, który został zarejestrowany w studiu nagrań. 26 stycznia, godz. 12.30, kościół pw. Bożego Ciała, ul. Wyszyńskiego 2, Szklarska Poręba

ZWIEDZANIE



fot. mat. pras.

Nocna wyprawa do Młynu Hilberta

Nocne zwiedzanie to trwająca ok. 1,5 godz. przygoda, podczas której turyści wyruszają wraz z przewodnikiem w podróż po zabytkowym XIX-wiecznym młynie. Tak jak zboże przesuwane przez maszyny przy mieleniu w górę i dół, przejdą przez sześć kondygnacji największego młyna na Dolnym Śląsku w oświeceniu ciemności nocy i blasku latarek. 25 stycznia, godz. 17, Młyn Hilberta, ul. Batalionów Chłopskich 11, Dzierżoniów

W panelu wzięli udział goście z Czech
 | fot. Tm/Gazeta Polska

pośrednictwem pragniemy przypomnieć o wartościach, dla których więzione tu osoby poświęciły swoje życie. Z tego należy wyciągnąć naukę na przyszłość – podsumowała Marketa

Pankova. Najwięcej egzekucji nazistowscy zbrodniarze wykonywali przy pomocy gilotyny, a w ostatnich miesiącach wojny zabijali już szybszym sposobem – strzałem w tył głowy.



Nie pomogły protesty rodziców ani sprzeciw ministra i kuratora | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

dzieci z SOSW nr 1 w jednym miejscu. W dalszej kolejności SOSW nr 1 powinien wejść na ścieżkę rozwoju. Tymczasem mamy wstrzymaną nabór i kolejną próbę likwidacji ośrodka.

Po burzliwej dyskusji radni Koalicyjnego Klubu Obywatelskiego, Nowoczesnej i Sojuszu dla Wrocławia zaopiniowali

projekt uchwały pozytywnie, a głosowanie było już tylko formalnością.

Wśród pozostałych uchwał głosowanych tego dnia w Sułkiewiczach była też ta o ustanowieniu platanu klonolistnego rosnącego przy pl. Jana Pawła II pomnikiem przyrody. Poza tym uchwalono zmiany miejscowego planu zagospo-

darowania przestrzennego w kilku miejskich obszarach. Jeden z nich, położony w rejonie ulic Borowskiej i Kamiennej, będzie przeznaczony pod budowę hotelu. Radni dyskutowali nad jego wysokością (planowanych jest 10 pięter) i ograniczonym zapleczu parkingowym (minimum 5 miejsc parkingowych na 100 gości).



NIEDZIELNE SPOTKANIE

KOSZYKÓWKA \ Przed koszykarzami Śląska Wrocław kolejny ligowy wyjazd. Wrocławianie jadą do Szczecina, by powalczyć o punkty z tamtejszym Kingiem. W pierwszym meczu we Wrocławiu lepsi okazali się koszykarze z województwa zachodnio-pomorskiego. Śląsk dzisiaj to jednak zupełnie inna drużyna. Wrocławianie wygrali 5 z 7 ostatnich meczów. Początek spotkania w niedzielę o 15.

fol. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Krzysztof Gibek (KFC Gwardia Wrocław) cieszy się po zwycięstwie | fot. Gwardiawroclaw.pl/d

KFC Gwardia pokonała lublinian

Za nami hit siatkarskiej KRISPOL 1. Ligi Mężczyzn. KFC Gwardia Wrocław podejmowała u siebie LUK Politechnikę Lublin. Wrocławianie wygrali ten mecz 3:1 (25:23, 30:32, 25:22, 25:19).

Dawid Paluch

KFC Gwardia Wrocław w ostatnich tygodniach spisywała się całkiem dobrze. Zespół, który przed sezonem podkreślał, że celem jest awans do play-offów (8. miejsce daje szansę walki w rundzie play-off), znajduje się już na podium KRISPOL 1. Ligi.

LUK Politechnika Lublin to ligowy beniaminek, który od początku sezonu zaskakiwał formą i skutecznością. Zespół z Lubelszczyzny przez długi czas był wiceliderem rozgrywek i wydawało się, że tylko on może powstrzymać rozpędzoną Stal Nysa. W ostatnich tygodniach lubelskim zespołem targają kontuzje i urazy. W dużej mierze właśnie przez to Politechnika w tym roku jeszcze meczu nie wygrała.

KFC Gwardia Wrocław w pierwszej rundzie przegrała z lublinianami 1:3. W czwartek odwzajemniła się takim samym rezultatem. Początek meczu pokazał już, że gospodarze są bardziej zmotywowani. Gwardziści od początku pierwszego seta prowadzili i nie oddali prowadzenia do końca. Problemy były jedynie w drugiej partii. Choć wrocławianie mieli wypracowaną kilkupunktową przewagę, roztrwonili ją w końcówce i musieli grać na przewagi. W nich lepsi okazali

się lublinianie. Kolejne dwa sety to znów pełna dominacja miejscowych. LUK Politechnika była tylko tłem dla dobrze grającej KFC Gwardii.

– Spotkały się dwa wyrównane zespoły na dobrym poziomie. Kto popełnia mniej błędów, ten wygrywa. W drugim secie nie mieliśmy kończącego ataku. Najważniejsze jest jednak to, że wygraliśmy 3:1. Czwarty set nie był najłatwiejszy. Trzeba było postawić kropkę nad „i”. Cieszy to zwycięstwo, bo podtrzymujemy dobrą passę w nowym roku. Dwa mecze u siebie wygrane, jeden na wyjeździe. Teraz jedziemy na trudny teren do Nysy. Możemy tam jechać z dużą pewnością siebie. Fajnie, że wygraliśmy, ale mecz z Lublinem już się zakończył. Patrzymy przed siebie, bo liga jeszcze długa – powiedział po meczu najlepszy zawodnik tego meczu przyjmujący Łukasz Lubaczewski.

Teraz przed wrocławską drużyną seria trudnych meczów, która pokaże prawdziwy potencjał podopiecznych Krzysztofa Janczaka. Na początek wyjazd do lidera ligi – Stali Nysy. Później dwa wymagające spotkania u siebie. Po nich będziemy wiedzieli, na co faktycznie stać ekipę z Dolnego Śląska w tym sezonie.

6
zwycięstw
odniosła Gwardia
w domu

PIŁKA NOŻNA

Zagłębie wygrało pierwszy sparing

Miedziowi zaczęli obóz w Turcji od porażki, ale w drugim meczu zdolali pokonać Universitatę Craiova 3:0. Zagłębie Lubin było wyraźnie lepsze od czwartej drużyny rumuńskiej ekstraklasy. W pierwszej połowie bramkę dla lubińskiego zespołu zdobył Rok Sirk, a w drugiej odświeżeniu meczu po голу dorzucili Filip Starzyński i Patryk Szysz.

Joan Roman znów w Miedzi

Według doniesień Radia Wrocław hiszpański pomocnik Joan Roman znów będzie reprezentował barwy Miedzi Legnica. 26-latek ma podpisać półroczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok. Skrzydłowy reprezentował legnickie barwy w sezonie 2018/2019. Wystąpił w 12 meczach, w których zdobył 5 bramek. Po spadku Miedzi z Ekstraklasy przeniósł się do greckiego Panetolikosu. Tam rozegrał zaledwie 9 meczów, w których zdobył 1 bramkę. Kontrakt rozwiązano i teraz Roman wraca do Legnicy.

PIŁKA RĘCZNA

Kolejne wzmocnienie Chrobrego

Chrobry Głogów nie próżnuje w przerwie zimowej. Szczępiorniści przygotowują się do wznowienia rozgrywek PGNiG Superligi, a działacze kontraktują kolejne nazwiska. Tym razem do głogowskiego klubu dołączył Ukrainiec Ievgen Buinenko. Reprezentant naszych wschodnich sąsiadów gra na pozycji rozgrywającego. Do Chrobrego przyszedł z węgierskiego Orkhazi FKSE-Linamar. Wcześniej 28-latek występował też na Ukrainie, w Estonii, Rumunii oraz Arabii Saudyjskiej.

(dp)

PIŁKA RĘCZNA



Miedziowe wygrywają w hicie kolejki

Metraco Zagłębie Lubin podejmowało u siebie liderki PGNiG Superligi Kobiet Perłę Lublin. Niepokonane dotąd przyjezdne musiały uznać wyższość drużyny z Dolnego Śląska. Miedziowe wygrały 24:20 (12:9).

Spotkania pomiędzy tymi drużynami od lat określane są mianem świętej wojny. Trzeba przyznać, że czwartkowy mecz był prawdziwym świętem szczypiorniaka. W hali lubińskiego RCS rekord frekwencji, a na parkiecie piękne akcje i emocjonujące wymiany.

Miedziowe bardzo dobrze grały w obronie. Choć miały momentami przestoje w ofensywie i nie były w stanie zdobyć bramki, obrona pozwalała im utrzymać przewagę nad rywalkami. Pierwszą połowę wygrały 12:9. Drugą połowę Zagłębie zaczęło od piorunującego ataku. Po chwili na tablicy wyników był rezultat 15:9. Choć przyjezdne li na tablicy wyników był rezultat 15:9. Choć przyjezdne zdobyły zmniejszyć stratę, wygrana gospodyń do końca pozostała już niezagrożona. Metraco wygrało 24:20.

Cieszymy się z wygranej i z tego, że zmniejszyliśmy straty do Lublina. Jesteśmy nadal w grze o mistrzostwo, ale musimy wygrywać swoje mecze. Bardzo dobra gra całej zespołu przyniosła nam bardzo ważne i cenne zwycięstwo – podsumowała spotkanie Bożena Karkut, trenerka Metraco.

fol. Paweł Andrzejewicz/Zagłębie Lubin, pl/d

(dp)

Dwa lata temu śledztwo w sprawie podpałów w gminie Odrzywół także zostało umorzone i również z powodu niewykrycia sprawców. Walka z podpalaczem trwa tam już 4 lata

BEZPIECZEŃSTWO UMORZONE ŚLEDZTWO W SPRAWIE POŻARÓW W ODRZYWOLE

Podpalacze znikają jak dym

Tylko w ubiegłym roku nad Pilicą z dymem poszło 85 ha lasów | fot. Pixabay/d

Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie ubiegłorocznych pożarów lasów w gminie Odrzywół. Podobnie jak wcześniej, również tym razem nie udało się wykryć sprawców. Z pożarami lasów gmina w powiecie przysuskim walczy od 4 lat. Podpalenia na Mazowszu to poważny problem. Obecnie zmagają się z nim mieszkańcy Kosowa Lackiego. Niewykluczone, że podpalacz grasuje w Legionowie.

Jarosław Molga

Dwa lata temu śledztwo w sprawie podpałów w gminie Odrzywół także zostało umorzone i również z powodu niewykrycia sprawców. W ubiegłym roku nad Pilicą z dymem poszło 85 ha lasów. Wójt Odrzywołu Marian Kmiecik jest przekonany, że były to celowe podpalenia. – Strażacy spotkali tam takie gniazdo, człowiek wstawia wkład do znicza, przygotowuje wał ze ściółki, tego nie widać, i nagle wybucha pożar. To jest loteria: złapać kogokolwiek, komukolwiek udowodnić – mówił w radiu RDC Kmiecik.

Na gaszenie ubiegłorocznych pożarów lasów gmina wydała ok. 240 tys. zł. – Potężne ilości paliwa, wody, diety strażackie. To są olbrzymie koszty. Będziemy rozmawiać, czy jest jakaś szansa, by zabezpieczyć lasy – dodał wójt Odrzywołu.

Latem ubiegłego roku gmina ufundowała 5 tys. zł nagrody za wskazanie podpalacza lub pomoc w jego ujęciu. Stało się to po serii pożarów z czerwca. Jeden z nich wybuchł jednocześnie w kilku miejscach. Nie dały rady ugasić go jednostki strażackie z Przysuchy wspierane przez ochotnicze straże pożarne z okolicznych gmin. Na miejsce zostali wezwani strażacy z Radomia, powiatów radomskiego, grójeckiego, szydłowieckiego, opoczyńskiego i białobrzeskiego. Do akcji z pomocą ruszyły też samoloty gaśnicze Dromader z Piastowa i Masłowa. Dopiero wtedy udało się opanować ogień.

Podpalenia to poważny problem na Mazowszu. Przypomnijmy, że seria pożarów w Kosowie Lackim to także najprawdopodobniej dzieło podpalacza. Prokuratura prowadzi w tej sprawie dwa śledztwa. Wszystko zaczęło się 19 października,

kiedy spaleni uległo 280 bel słomy w jednym z gospodarstw w miejscowości Krupy. Kolejnego dnia w ogniu stanęła stodoła. 8 grudnia pożary przeniosły się do sąsiedniej miejscowości Jakubiki. Burmistrz Kosowa Lackiego Jan Słomiak nie ma wątpliwości, że były to podpalenia. – Mieszkańcy żyją w strachu o swój dobytek – mówi portalowi Podlasie24.pl burmistrz i dodaje, że właściwie od kilku miesięcy ludzie pełnią patrole na drogach. Jeżdżą prywatnymi samochodami, w niektórych miejscowościach rozciągnięto węże do hydrantów, mieszkańcy usunęli wszystkie sprzęty z łatwopalnych budynków takich jak drewniane stodoły czy garaże.

Pożary w Legionowie sprzed ostatnich kilku dni także mogą być dziełem podpalacza. Taką przyczynę serii pożarów biorą pod uwagę strażacy – informowało radio RDC.

157 rocznica Wybuchu Powstania Styczniowego

26 stycznia 2020

niedziela

godz. 12.30-14.00

POWĄZKI WOJSKOWE

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

12.30

Msza św. w kościele św. Józefa ul. Powązkowska

13.15

przemarsz od Bramy Głównej do Kwater Powstańców Styczniowych, różaniec przewodniczy kapłan-celebrans Mszy św.

13.30

przy kwaterach krótka modlitwa za poległych Powstańców 1863 roku

13.35

przemowa-informacja o Powstaniu Styczniowym: dr Adam Buława-UKSW historyk wojskowości

13.45

złożenie wieńców i wiązanek na kwaterach, zapalenie zniczy,

13.55

odśpiewanie Hymnu Polski i zakończenie uroczystości



PONAD 7 TYS. KAR

E-KONTROLE \ Ponad 7,2 tys. kar za brak opłaconego parkowania. To wynik pierwszych kilkunastu dni działania e-kontroli w Warszawie. Dwa specjalne samochody ZDM jeżdżą wokół stref płatnego parkowania. Od początku działania zeskanowały blisko 160 tys. rejestracji. Według statystyk dziennie ze strefy płatnego parkowania niestrzeżonego korzysta ok. 140 tys. samochodów.

fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

WILANÓW. MILCZENIE ZARZĄDU DZIELNICY W SPRAWIE LOSÓW SPOŁECZNEJ INICJATYWY

Tajemnica projektu z budżetu partycypacyjnego

W lipcu 2018 r. ogłoszono realizację czterech projektów z budżetu partycypacyjnego 2019 noszących nazwę: „Varsavianistyczne wycieczki szkolne”. Joanna Szubińska-Piszczyk, pomysłodawca projektu, do dziś nie może uzyskać informacji, czy wycieczki się odbyły. Tajemnicą otoczona jest także ich tematyka. Urząd Dzielnicy Wilanów m.st. Warszawy nie odpowiada na pytania dotyczące realizacji projektów.

Janusz Sujewski

Ja nie wiem, co Urząd Dzielnicy Wilanów robił przez cały rok, a właściwie przez półtora roku, ponieważ o tym, że moje projekty będą realizowane, wiedzieli oni w połowie 2018 r., gdy wygrały. Tymczasem umowy z wykonawcą podpisano dopiero 5 grudnia zeszłego roku – mówi inicjator projektu „Varsavianistyczne wycieczki szkolne” Joanna Szubińska-Piszczyk. Dlaczego potrzebowano aż 11 miesięcy na rozeznanie rynku? Nie wiem, co zarząd ukrywa, gdyż nie chce mi udzielić żadnych informacji – dodaje.

Szubińska-Piszczyk zainteresowała się sprawą sposobu i terminu realizacji swojego pomysłu w marcu 2019 r. Otrzymała wtedy odpowiedź, że wykonawca wyłoniony zostanie w okresie wakacji, a wycieczki będą realizowane w okresie od września do grudnia. Gdy wróciła do sprawy we wrześniu, informowano ją kilkakrotnie, że projekty będą realizowane. Jednak umowy z wykonawcą nie podpisywano. – Oni mnie cały czas zwodzili jako projektodawcę – uważa Szubińska-Piszczyk i wykazuje, że w ciągu dwóch tygodni grudnia ubiegłego roku nie było szans, by dzieci z pięciu szkół wilanowskich zabrać na wycieczki, gdyż dziennie należałoby organizować aż 12 wycieczek varsavianistycznych. Otrzymywała też sygnały od rodziców, którzy mówili, że żadnych wycieczek w grudniu nie było. Przedsię-

się w marcu 2019 r. Otrzymała wtedy odpowiedź, że wykonawca wyłoniony zostanie w okresie wakacji, a wycieczki będą realizowane w okresie od września do grudnia. Gdy wróciła do sprawy we wrześniu, informowano ją kilkakrotnie, że projekty będą realizowane. Jednak umowy z wykonawcą nie podpisywano. – Oni mnie cały czas zwodzili jako projektodawcę – uważa Szubińska-Piszczyk i wykazuje, że w ciągu dwóch tygodni grudnia ubiegłego roku nie było szans, by dzieci z pięciu szkół wilanowskich zabrać na wycieczki, gdyż dziennie należałoby organizować aż 12 wycieczek varsavianistycznych. Otrzymywała też sygnały od rodziców, którzy mówili, że żadnych wycieczek w grudniu nie było. Przedsię-

„Nie wiem, co Urząd Dzielnicy Wilanów robił przez cały rok, a właściwie przez półtora roku, ponieważ o tym, że moje projekty będą realizowane, wiedzieli oni w połowie 2018 r., gdy wygrały. – mówi inicjator projektu „Varsavianistyczne wycieczki szkolne” Joanna Szubińska-Piszczyk

wzięcie prawdopodobnie w ogóle nie zostało więc zrealizowane. 20 grudnia autorka projektu wystąpiła do Zarządu Wilanowa z wnioskiem o podanie dokładnych terminów, w których konkretne klasy w poszczególnych szkołach miały zorganizowane wycieczki oraz o informacje dotyczące ich tematyki. Dziesięć dni później dostała pismo podpisane przez wiceburmistrza Wilanowa Artura Buczyńskiego, które nie zawierało jednak odpowiedzi na pytania Szubińskiej-Piszczyk. Buczyński informował ją tylko, że terminy i tematyka wycieczek ustalane były indywidualnie przez każdą placówkę oświatową. W styczniu br. autorka projektu skierowała kilka pytań do Piotra Mikuckiego, przewodniczącego Komii-



sji Rewizyjnej Rady Dzielnicy Wilanów. Chce się m.in. dowiedzieć, dlaczego tak późno podpisano umowę z firmą mającą realizować projekty oraz dlaczego w umowie utajniono część dotyczącą sposobu jej realizacji i finansowania. Wcześniej projekty oszacowane zostały przez

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



W PONIEDZIAŁEK O HEJNALE

RADOM \ Projekt uchwały dotyczący tego, czy XV-wieczny utwór „Alleluja” Mikołaja z Radomia będzie hejnałem miasta, trafi pod obrady rady miejskiej w najbliższy poniedziałek. Wnioskuję o to Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Radomia.

fot. Wikipedia/d



NAREW ZANIECZYSZCZONA

SKAŻENIE \ Narwią w Ostrołęce płynie substancja wyglądająca na ropopochodną. Strażacy ustawili zaporę absorbującą zanieczyszczenia w miejscowości Dzbenin. W październiku po awarii elektrowni wyciekło 3 tys. litrów oleju turbinowego.

fot. Wikipedia/d



W ciągu dwóch tygodni grudnia ubiegłego roku nie było szans, by dzieci z pięciu szkół wilanowskich zabrać na wycieczki, gdyż dziennie należałoby organizować aż 12 wycieczek warszawianistycznych

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

urząd Wilanowa na łączną kwotę 44 500 zł. Szubińska-Piszczek chce się także dowiedzieć, w jaki sposób dokonano wyboru wykonawcy.

– Według mojej wiedzy wiceburmistrz Artur Buczyński jest prezesem jednego z oddziałów firmy, z którą Zarząd Wi-

lanowa podpisał umowę. Czy nie doszło do konfliktu interesów? – zastanawia się autorka projektu. Z wnioskiem o zajęcie stanowiska wobec pytań i wątpliwości Szubińskiej-Piszczek zwróciliśmy się do Zarządu Wilanowa. Czekamy na odpowiedź.

MAZOWIECKA SKARBÓWKA OSTRZEGA PRZED OSZUSTAMI

Podatniku, strzeż się!

Izba Administracji Skarbowej w Warszawie ostrzega przed oszustwami polegającymi na podszywaniu się pod organy skarbowe. W pierwszym wypadku chodzi o SMS-y z informacją o rzekomym zadłużeniu. W drugim o mejle z fałszywą informacją o kontroli. Po otwarciu załącznika oszuści mogą zainfekować komputer i wykraść dane podatnika.

„Do mazowieckich urzędów skarbowych docierają sygnały o niepokojących SMS-ach. W treści tych SMS-ów widnieje informacja o zadłużeniu na indywidualnym rachunku podatkowym oraz o możliwości jego spłaty. Jest to już kolejna próba podszywania się pod organy skarbowe. Dlatego ostrzegamy, nie tylko w odniesieniu do opisanych wyżej fałszywych SMS-ów, ale

rusy powodujące zainfekowanie komputera. Przypominamy także, że adresy mejlowe jednostek organizacyjnych Krajowej Administracji Skarbowej posiadają rozszerzenie @mf.gov.pl – podkreśla skarbowka.

Fałszywe mają np. taką treść (pisownia oryginalna): „Urząd Skarbowy doreczył zawiadomienie o zamiarze wszczęcia kontroli w dniu 10.01.2020 r. Wobec bra-

ności w siedzibie swojej Firmy i współpracy z inspektorem kontroli. (...)

Jest Pani/Pan zobowiązana/zobowiązany do przygotowania wszystkich potrzebnych dokumentów związanych z prowadzoną przez Pania/Pana Firmą wymienionych w załączniku. (...)”.

Załącznik jest w mejlu i nie należy go w żadnym wypadku pobierać lub otwierać.

„Jest to już kolejna próba podszywania się pod organy skarbowe.

Dlatego ostrzegamy, nie tylko w odniesieniu do opisanych wyżej fałszywych SMS-ów, ale prosimy o ostrożność w każdym przypadku”

prosimy o ostrożność w każdym przypadku” – czytamy w komunikacie mazowieckiej skarbowki.

Izba Administracji Skarbowej w Warszawie ostrzega przed otwieraniem mejli zawierających fałszywe informacje o kontroli skarbowej. „Do wiadomości są dołączane pliki z zaleceniem ich pobrania. Nie należy ich otwierać, gdyż mogą one zawierać wi-

ku możliwości nawiązania kontaktu telefonicznego w dniach 3-4.01.2020 r. I nie zastania podatnika w jego siedzibie w dniu 2.01.2020 r. W celu ustalenia terminu kontroli. Urząd Skarbowy wyznacza termin wszczęcia kontroli na 19.01.2020 r. O godz. 9.

Jednocześnie Urząd Skarbowy informuje, że (...) jest Pani/Pan zobowiązana/y do obec-

„W sytuacji otrzymania podejrzanego wiadomości należy powstrzymać się od jakichkolwiek czynności (przede wszystkim nie klikać w linki i nie otwierać załączników), aż do potwierdzenia autentyczności nadawcy” – podkreśla Izba w komunikacie.

.....

(oprac. jm)

O TYM I OWYM

MUZYKA



26 stycznia 2020 g. 17:00

Koncert noworoczny

Radomska Orkiestra Grandioso pod dyktando Dariusza Krajewskiego zaprezentuje melodie polskich i zagranicznych kolęd, a także widzowie będą mogli wysłuchać melodii związanych z tematami filmowymi. W trakcie koncertu odbędzie się zbiórka funduszy na wyjazd orkiestry na mistrzostwa świata w Bangkoku. **Niedziela, 26 stycznia, godz. 17, parafia pw. Opieki Najświętszej Marii Panny, ul. Sienkiewicza 13, Radom**

KONCERT



Hej kolęda, kolęda...

To już ostatnie dni, w których można wsłuchać się w kolędy. W niedzielę odbędzie się koncert Chóru Kameleon Dzielnicy Mokotów i międzynarodowego Chóru Kolegium Europejskiego w Natolinie „Weselcie się, radujcie się”. Zaprezentowane zostaną kolędy polskie, francuskie, niemieckie, włoskie, angielskie. **Niedziela, 26 stycznia, godz. 17, kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny, al. Solidarności 80, Warszawa**

TURYSTYKA MIEJSKA



Warszawa kryminalnie

Jedną z propozycji na niedzielne popołudnie jest spacer ulicami stolicy, a jego motywem przewodnim będą kryminalne opowieści dawnej Warszawy. Jak zapewniają organizatorzy, uczestnicy powinni poznać odpowiedzi m.in. na takie pytania: kim byli doliniarze, pajęczarze, lipkarze, kto był królem warszawskich złodziei. I wiele więcej. **Niedziela, 26 stycznia, godz. 16, ul. Senatorska 38, Warszawa**

PODRÓŻE



Opowiadania o Jedwabnym Szlaku

Anna i Marcin Szymczak wyruszyli na Jedwabny Szlak. W trakcie swoich wypraw poznali Chińczyków, Ujgurów, Turkenów, Uzbeków, Kazachów, Kirgizów, Persów. W niedzielę zaprezentują pokaz slajdów i opowiedzą o swoich przygodach. Wstęp bezpłatny, a organizatorzy zapraszają również dzieci. **Niedziela, 26 stycznia, godz. 17, Dom Kultury „Włochy”, ul. Chrobrego 27, Warszawa**

MUZEALNICTWO



O wystawie, której nie było

W Muzeum Narodowym do 16 lutego można oglądać ekspozycję „Wystawa, której nie było... Ignacy Łopieński (1865-1941) – odnowiciel sztuki graficznej”. Ekspozycja prezentuje prace artysty w szerszej europejskiej perspektywie. W niedzielę będzie okazja do wzięcia udziału w oprowadzaniu po wystawie. **Niedziela, 26 stycznia, godz. 14, Muzeum Narodowe, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa**

MUZYKA



Wspominając K.K. Baczyńskiego

„Urodziny Krzysztofa Kamila Baczyńskiego” to tytuł koncertu, jaki będzie miał miejsce w niedzielę w Dobrym Miejscu. Sławomir Zygmunt wraz z Krzysztofem Domańskim na nowo zinterpretują i zaprezentują wiersze wojennego wieszczka. Goście usłyszą utwory z płyty „Z wiatrem”. **Bilety w cenie 30 zł. Niedziela, 26 stycznia, godz. 17, Katolickie Centrum Kultury Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3, Warszawa**



POWRÓT KANTE'A I WSZOŁKA

LEGIA \ José Kanté i Paweł Wszołek wrócili do treningów. Obaj piłkarze są na zgrupowaniu Legii w Belek, ale ostatnio zmagali się z problemami zdrowotnymi. Napastnika bolało udo, z kolei Wszołek przeszedł anginę. Ich występ w niedzielnym sparingu z Kairatem Almaty jest mało prawdopodobny.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA RĘCZNA



David Fernandez Alonso to jeden z najzdolniejszych zawodników młodego pokolenia w Hiszpanii | fot. Twitter.com/SPRWisla/d

Hiszpan w Płocku

Hiszpański praworozgrywający David Fernández Alonso od nowego sezonu dołączy do zespołu Orlen Wisły. 23-letni zawodnik związał się z płockim klubem trzyletnim kontraktem.

Krzysztof Oliwa

David Fernández Alonso (196 cm/80 kg) od początku swojej dorosłej kariery reprezentuje barwy ABANCA Ademar León, gdzie obecnie trenuje pod okiem byłego szkoleniowca Nafciarzy Manolo Cadenasa. W Liga Asobal zadebiutował w 2016 r. i od tego czasu na hiszpańskich parkietach zdobył 175 bramek, z czego 83 w tym sezonie, co jest czwartym wynikiem w trwających rozgrywkach. Eksplozję talentu Davida dostrzegł także selekcjoner reprezentacji Hiszpanii Jordi Ribera, który zgłosił go do szerokiej kadry na EHF Euro 2020 i do ostatniej chwili brał go pod uwagę przy ustalaniu turniejowego składu. Wcześniej David był członkiem reprezentacji Hiszpanii do lat 21 oraz wywalczył tytuł mistrza świata juniorów w 2017 r. w Algierii.

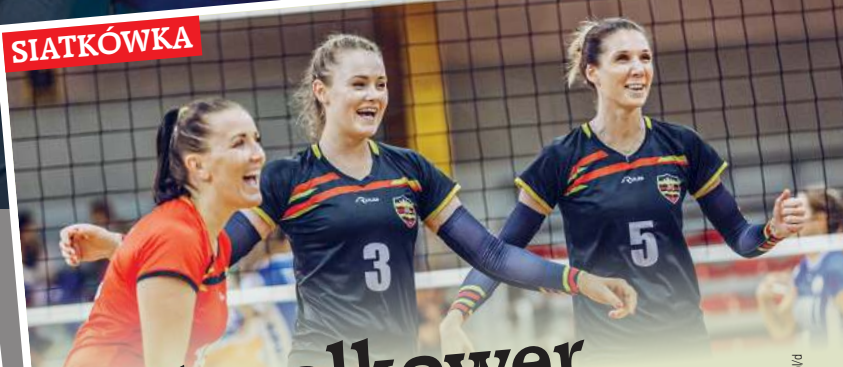
– David Fernandez jest pierwszym zawodnikiem, z którym podpisaliśmy kontrakt w kontekście sezonu 2020/2021. Obsada prawego rozegrania była przedmiotem intensywnych dyskusji z Xavim Sabaté, który sygnalizował konieczność dokonania na tej pozycji pewnych zmian – mówi prezes SPR Wisły Płock Robert Czwartek. – Pierwszym krokiem było oczywiście podpisanie kontraktu z zawodnikiem, który będzie wpisywał się w charakterystykę oczekiwaną przez trenera, a takim właśnie graczem jest David. Podpisaliśmy trzyletni kontrakt i mam nadzieję, że pod okiem Xaviego David będzie wciąż rozwijał się tak dynamicznie, jak to ma miejsce obecnie, z korzyścią dla siebie i klubu – dodał szef płockiego klubu

– Tak jak już wielokrotnie Xavi Sabaté powtarzał, szukamy przede wszystkim graczy wszechstronnych, którzy mogą dać odpowiednią jakość zarówno w ataku, jak i w obronie. Przy czym mimo swoich warunków fizycznych nie jest to zawodnik „jednowymiarowy”, ale potrafiący współpracować z zespołem na różnych płaszczyznach – tłumaczył transfer dyrektor sportowy Adam Wiśniewski. – Rozmowy nie były łatwe, gdyż o jego podpis zabiegało jeszcze kilka klubów, ale cieszymy się, że wybrał naszą ofertę. Myślę, że perspektywa współpracy z Xavim Sabaté była naszym mocnym argumentem – dodał były reprezentant Polski.

– Przychodzę do Wisły, aby być ważnym elementem drużyny i podnosić swoje umiejętności. Mam nadzieję na szybką adaptację, tym bardziej że dwaj rozgrywający Wisły oraz trener są moimi rodakami – mówił David Fernandez. – W zasadzie każdy, kogo zapytałem, miał pozytywne wspomnienia z Płocka, co z pewnością ułatwiło mi podjęcie decyzji. Rozmawiałem również z trenerem Sabaté, który opowiedział mi o wielu sprawach, także jestem podekscytowany perspektywą naszej współpracy – skomentował hiszpański zawodnik.

Tymczasem w PGNiG Superlidze trwa przerwa związana z mistrzostwami Europy. Na ligowe parkiety Nafciarze wrócą w środę. O godz. 17 zmierzą się w wyjazdowym meczu z NMC Górnikiem Zabrze.

SIATKÓWKA



Jest walkower

Organizator rozgrywek ekstraklasy siatkarek przyznał walkower drużynie Grot Budowlanych Łódź za mecz z Wisłą Warszawa. Sobotnie spotkanie 14. kolejki nie doszło do skutku z powodu nieprzystąpienia do gry zespołu gości. Budowlani otrzymają 3 pkt.

W uzasadnieniu decyzji podkreślono, że z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż drużyna Wisła Warszawa nie stała się na boisku w wyznaczonym terminie bez uzasadnionego usprawiedliwienia.

Każdy z trzech setów został zweryfikowany po 25:0 dla Budowlanych. Klub z Łodzi ma obecnie 28 pkt i zajmuje 3. miejsce w tabeli ekstraklasy, za Developresem SkyRes Rzeszów (36 pkt) i Grupą Azoty Chemikiem Police (39 pkt).

Od decyzji podjętej przez Polską Ligę Siatkówki SA przysługuje odwołanie.

Mecz w ramach 14. kolejki Grot Budowlani-Wisła miał zostać rozegrany w minioną sobotę. Tego dnia okazało się, że klub ze stolicy, który ma duże problemy organizacyjne i kadrowe, nie przyjedzie do Łodzi. Beniaminek rozgrywek z bilansem 13 porażek zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Wisła ma ogromne problemy, z klubu odchodzą kolejne zawodniczki, a nowych... nie widać. Wszystko przez zakaz transferów, jaki został nałożony na stołeczny klub. Chodzi o zaległości finansowe wobec Serbki Mirjany Djurić-Berengendorff, a w tym momencie sezonu trudno także o pozyskanie polskiej zawodniczki.

Rozmawialiśmy o możliwych wariantach rozwiązania sytuacji. W tym momencie wszystko jednak pozostaje w rękach prezesa Wisły. Jeśli spłaci zaległości wobec serbskiej zawodniczki, wówczas FIVB odblokuje możliwość transferów. Oczywiście priorytetem jest dokończenie sezonu i uregulowanie należności wobec obecnego zespołu – mówi na łamach „Przeglądu Sportowego” prezes PLS Paweł Zagumny. W spotkaniu nie wziął udziału prezes Wisły Grzegorz Kulikowski.

W sobotę wiślaczki mają rozegrać mecz wyjazdowy z Developresem SkyRes Rzeszów. Wciąż nie wiadomo, czy dojdzie on do skutku.

(krol)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

25-26 STYCZNIA 2020

#CywilizacjaNaZakręcie

Smutek wegańskich psów



#CywilizacjaNaZakręcie

Wegańskie psy i elektryczne wydmuszki



Nie wiem, jak zacząć. Bo co można napisać po odkryciu, że znany aktor rozmawiał z tabloidem, mając nadzieję, że będzie to rozmowa o sztuce? Po informacji, że katastrofa pożarów w Australii została wyolbrzymiona przez media, ale jak to ujęła jedna pani zwana polskim doktorem Dolittle: „to dobrze”? Trudno napisać coś mądrego poza tym, że trzeba kierować się swoim rozumem, a nie oglądać na media i różne samozwańcze autorytety, bo robią nas w konia, a z psów próbują zrobić roślinożerne zwierzęta...

Jarosław **Molga**

Zacznijmy od psów. Dostałem od Sylwii następującego mejla: „Kupowałam ostatnio w markecie karmę dla psa, zobaczyłam na wielkim regale z psim jedzeniem wegańskie przekąski dla psów. Nie wiem, czy mi się przywidziało...”. Nie przywidziało ci się, Sylwio. Nie tylko przekąski dla psów są wegańskie, jest także karma. Oto przykład: „Yarrah Bio wegańska karma dla psa, z biobaobabem i bioolejem kokosowym. Zbilansowana sucha karma, składniki w 100% z kontrolowanych upraw ekologicznych, bez mięsa, ulepszona receptura to więcej energii i lepsza przyswajalność, z baobabem, olejem kokosowym i algami”.

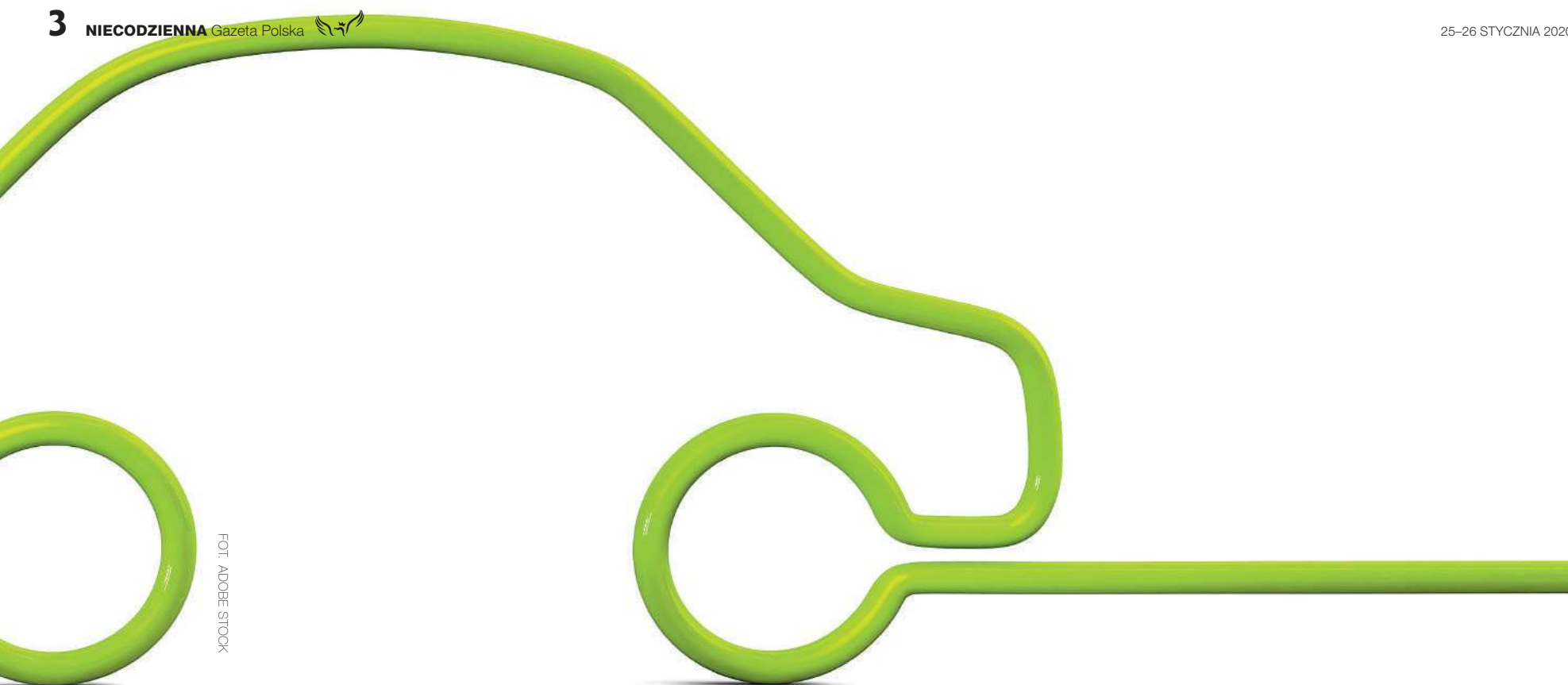
Olej kokosowy w psiej misce

Czyli są ludzie na tym padole, którzy mają w głębokim poważaniu fakt znany od prehistorii: pies jest zwierzęciem mięsożernym. I z uwagi na swoje przekonania chcą ze swoich pupili uczynić stworzenia roślinożerne. Nie ma jak weganin prowadzący na smyczy pieska, który właśnie pochłoniął porcję oleju kokosowego. Jakież to postępowe, jakież ekologiczne i jakież pełne troski o matkę Ziemię. Nie ma w tym fakcie niczego śmiesznego, bo to wcale nielajtowy przykład tego, jak ideologie roszczą sobie prawo do narzucania zmian i mówienia, jak żyć. W tym przypadku psom, ale w dalszej kolejności także każdemu z nas. Mechanizm jest prosty, ktoś uważa, że ma rację. Jedyną rację. I decy-

duje o różnych rzeczach. Np. o tym, co nam powie-dzieć i w jaki sposób. Na przykład o pożarach w Au-stralii.

Dr Dolittle i groźne mechanizmy

Pani „Małgorzata Zdziechowska zwana jest polską dr Dolittle. Od wielu lat jeździ do ośrodków na całym świecie, pomagając zwierzętom. Trzy razy była w Au-stralii. – Pożary na tym kontynencie były, są i będą – mó-wi. – Moim zdaniem sytuacja w Australii została roz-dmuchana przez media, ale to dobrze, bo przynajmniej świat zwrócił uwagę na to, co się tam dzieje” – czytam na Onecie. I zadrżałem, bo co to znaczy, że „dobrze”. Kto decyduje o tym, że to dobrze, gdy media coś wyol-



FOT. ADOBE STOCK

brzymiają? Nie zarzucam, broń Boże, pani Zdziechowskiej złych intencji. W dalszej części jej wypowiedzi dla Onetu, gdzie opisuje problemy z ochroną i ratowaniem zwierzaków w Australii nie tylko przy okazji pożarów, to jej „dobrze” staje się zrozumiałe. A jednak uważam to za znak, że jest coś złego w wykorzystywaniu faktów do manipulowania opinią publiczną. Wszak ileś akcji na gaszenie Australii się odbyło. Iluś ludzi uwierzyło, że to wyjątkowa katastrofa. W ogóle nie interesuje ich to, o czym mówi Zdziechowska, a gdy dowiedzą się, że sprawa była wyolbrzymiona, to w ogóle tracą zainteresowanie pomocą, gdy katastrofa stanie się naprawdę. Groźny jest także sam mechanizm, bo jeśli jest dobrze, jeśli coś jest wyolbrzymiane, to równie „dobrze” może być, gdy coś jest przemilczane. Tak, żeby prostaczkowie tego świata nie wpadli w panikę albo nie zaczęli się zastanawiać nad sensem tego, co im wmawiano przez ostatnie lata. Ot, choćby tego, że jazda autem elektrycznym będzie tańsza niż spalinowym. A jak jest?

„Przez ostatnie lata klientów mamiono wizją elektrycznej jazdy za grosze – choć samochody na prąd oferowały niewielki zasięg i nikłe walory użytkowe, za korzystaniem z nich przemawiać miał, poza ekologią, również znikomy koszt przejechania kilometra. Teraz wprawdzie możliwości aut elektrycznych są coraz większe, ale o ładowaniu za grosze lub za darmo lepiej zapomnieć! Prąd robi się naprawdę drogi!” – donosi „Auto Świat” i autor tekstu wyjaśnia, w czym rzecz: „Zastanawialiście się kiedyś nad modelem biznesowym stacji ładowania, które powstawały od kilku lat? Z czego żyły firmy, które nie miały kosztów ustawiały słupki, później płaciły za prąd do nich, nie biorąc od użytkowników ani grosza? Pomysł w przypadku niektórych był prosty – na budowę stacji ładowania bierze się dopłaty, przez kilka lat ładowarki stoją prawie nieużywane, bo przecież aut elektrycznych było jak na lekarstwo, a jeśli już natrętny klient się pojawiał, to można było go spławić, wymagając dopełnienia jakichś formalności. Po zakończeniu projektu sprzęt w świetnym stanie i ze znikomym przebiegiem można było sprzedać dalej”. A teraz zarabiać na tej infrastrukturze i na tych, którzy uwierzyli w paralelogram redukcji CO₂.

Wyznawcy redukcji CO₂

Bo redukcja dwutlenku węgla jest współczesną parareligią sprzedawaną ludziom. Naprawdę jest biznesem,

który doskonale się kręci właśnie dzięki rządowym dopłatom. Do energii wiatrowej w Niemczech, do kupowania elektrycznych aut także w Polsce. Kończą się dopłaty od państwa i okazuje się, że to strasznie droga impreza, za którą płacą zwykli obywatele. Redukcja CO₂ wykorzystywana jest oczywiście politycznie i taki pan prezydent Francji nie omieszkiał Polski nazwać truci-cielem Europy. A ja, panie Marcon, nazywam Francję Czarnobylem Europy. Jakoś ekołodzi, którzy wymusili na Merkel rezygnację z elektrowni jądrowych, nie kładą się na torach we Francji. A przecież to kraj, który stoi energetyką jądrową od lat 70. XX w. Atom pokrywa 75 proc. zapotrzebowania na energię. Francja chce budować kolejne bloki jądrowe. A przecież... zmiany klimatyczne mogą spowodować katastrofy, które spowodują awarię tych elektrowni jądrowych, wtedy zanieczyszczenie środowiska w Europie będzie niewyobrażalne. Wiatry z zachodu rozniosą promieniotwórczy pył na Niemcy, Polskę i Bóg wie gdzie. Gdzie Francja pozbywa się odpadów promieniotwórczych powstałych przez dekady? Czy na pewno nie są to byłe kolonie francuskie w Afryce? Mogę tak jeszcze długo, ale gratuluję panu, panie Marcon. Mówiąc o Polsce jako o trucieliu, miał pan zaszczyt uprawiać demagogię równą mojej (podkreślam: nie odwrotnie). Swoją drogą idę o zakład, że gdyby polski rząd podpisał z francuskimi firmami kontrakt na budowę z dwóch jądrowych elektrowni, Marcon nazajutrz nazwałby Polskę liderem na rzecz poprawy klimatu. Dlaczego nie? Przecież tylko krowa nie zmienia poglądów.

Jesteśmy jednak w sytuacji, kiedy właśnie mamy do czynienia z krowami, które poglądów nie zmieniają, bo ich nie mają. Teraz modne stało się coś innego. Zmiana nazwy, gdy coś wizerunkowo nie pasuje lub uwiera. I tak Disney zamierza zmienić nazwę wytwórni, którą kupił. „Dźwięk trąbek, światła reflektorów przesuwające się po niebie i wielki napis »20th Century Fox«. Ta czołówka studia odchodzi do przeszłości. Disney przejął wytwórnię i zdecydował o zmianie jej nazwy. Powodem jest... medialne imperium Ruperta Murdocha”. Chodzi o Fox. Taką nazwę ma stacja Fox News, a ta się Disneyowi źle kojarzy, bo jest prawicowa, więc zmieni nazwę będącą ikoną Hollywood i istniejącą dekady dłużej od tej, którą ma stacja Murdocha.

Holandii nie pasowała z kolei wizerunkowo łątka kraju, do którego jeździ się na panienki i po marihuanę. Więc oficjalnie zmieniła nazwę na Niderlandy. Dalej się będzie tam jeździć na panienki, a za jakiś czas Niderlandy znów zmienią nazwę na jakąś. Pewnie zupełnie dziewiczą.

Kiedy zdrada jest cudem

W czasach, gdy państwa ot tak zmieniają sobie nazwy, wydawałoby się, że trudno o naiwność. A tu proszę: „Oficjalnie dementuję. Nie zostałem trzy miesiące temu ojcem! Nie byłoby w tym nic zdrożnego, a nawet otarłbym się o cud, gdybym został ojcem w wieku 75 lat. Jest taki żart »zdrada do 60 jest grzechem, po 60 cudem«. Po prawie godzinnej rozmowie z pewną dziennikarką na temat „Archiwisty”, poprosiłem o ostatnie pytanie, chcąc zakończyć tę mało satysfakcjonującą rozmowę. Padło pytanie zamykające rozmowę o sztuce: »Pana życiowe osiągnięcie?«. W odpowiedzi połączyłem moją prawdę (ojcostwo) z tym, po co zostało zadane to pytanie. Żeby trochę porechotać i dostosować się do odbioru. Przypuszczałem, że może stać się tak, jak się stało... I poszło „pele mele duperale”, a z rozmowy o sztuce NIC! Nic dosłownie nie zostało”. Tak aktor Henryk Talar na łamach „Faktu” dementuje doniesienia „Super Expressu” o tym, że został ojcem. Kuriozalne w tej całej sytuacji nie jest to, że tabloidy stanęły do wyścigu o prawdę, ale to, że pan Talar liczył na to, że z tabloidem porozmawia o sztuce.

Jest też jednak w tej historii coś optymistycznego. Rzecz w tym, że potrzeba nam wszystkim i naiwności, i optymizmu, by po prostu próbować. W świecie, gdzie tabloidy walczą o prawdę, niektórzy chcą karmić psy kokosowym mlekiem, głowy państw opowiadają farmazony, a inni roszczą sobie prawo do tego, co i jak nam mówić, ta naiwność i optymizm muszą być przez nas kontrolowane, żebyśmy nie dali się zrobić w konia. Ale muszą być, żebyśmy mogli próbować żyć wedle własnego rozumu i przekonań. A warto próbować. Wszak chociaż Henryk Talar nie został ojcem w wieku 75 lat, znalazłem całą listę takich, którzy zostali i byli nawet starsi. Tak przynajmniej twierdzą ich partnerki młodsze od nich po 40 lat. A czy mówią prawdę? To nieistotne. Ważne, że panowie próbowali, bo czasami samo próbowanie jest ważniejsze od efektu. **N**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Prezenter, który usłyszał głos powołania?

Piotr **Łuczuk**

Kampania prezydencka jeszcze nie zdążyła się na dobre rozkręcić, a już możemy obserwować zaciętą rywalizację pomiędzy poszczególnymi kandydatami. Bez wątpienia sporą uwagę skupia na sobie Szymon Hołownia, który od chwili oficjalnego ogłoszenia swojego startu w wyborach dwoi się i troi. Trzeba przyznać, że jest dosłownie wszędzie i wypowiada się na tematy... wszelakie. Wiara, styl życia, dieta, klimat – Hołownia Hołownię Hołownią pogania, aż strach otworzyć lodówkę – tam też może się chować! Pomysł na to, aby telewizyjny gwiazdor został politykiem, nie jest niczym nowym. Historia zna już takie przypadki. Niektóre kończyły się wyborczym sukcesem, inne natomiast kończyły jedynie jako polityczna ciekawostka. Jak będzie tym razem? Obserwując zdeklarowanych kontrkandydatów Andrzeja Dudy, możemy odnieść wrażenie, że trudno spodziewać się po nich jakiegokolwiek zaskoczenia. Tymczasem Hołownia... To dla wielu polityczna zagadka. Prezenter telewizyjny znany jest niemal w każdym domu. Element walki o rozpoznawalność można zatem uznać za odhaczony na liście zadań kandydata. Kwestie wizerunkowe, mowa ciała czy kontakt z mediami to dla niego również chleb powszedni, więc czysto teoretycznie kandydat tego typu stanowi świetne tworzywo na... no właśnie, na polityka. Tylko czy Szymon Hołownia jest politykiem? A może w tym miejscu należałoby postawić pytanie nieco inaczej: czy Szymon Hołownia rzeczywiście chce zostać politykiem?

Obserwując przedwyborcze przepychanki, jak na dłoni widzimy, że scena mocno się spolaryzowała. Z jednej strony jest ubiegający się o reelekcję prezydent Andrzej Duda, z drugiej strony jest natomiast cały obóz tzw. totalnej opozycji z Kidawą-Błońską, Biedroniem i Kosiniakiem-Kamyszem na czele. I gdzie tu miejsce na „projekt Hołownia”? To dosyć proste. Awaria Facebooka, w wyniku której dowiedzieliśmy się, kto w rzeczywistości stoi za popularnymi profilami w tym medium społecznościowym, obnażyła coś, co sztab Hołowni wolałby zapewne utrzymać w tajemni-

cy możliwie najdłużej. Chodzi właśnie o sztab i zaplecze telewizyjnego prezentera. Informacja o tym, że w najbliższym otoczeniu Szymona Hołowni i całego jego wyborczego projektu są dziennikarze, powinien dawać do myślenia. Tłumaczyłoby to dobry PR w mediach oraz wykorzystanie potencjału zbudowanego przez samego Hołownię – chodzi głównie o bezpośredni kontakt z wyborcami i przeświadczenie, że to taki „swój chłop” (musi chyba taki być, skoro znamy go takiego z ekranu telewizora).

Czy Szymon Hołownia ma realne szanse w wyborach? Jak każdy, kto w nich startuje. Pytanie jednak powinno być inne: czy jest w stanie namieszać w przedwyborczym tyglu? I tu odpowiedź jest oczywista: zdecydowanie tak! Pokazują to chociażby dotychczasowe wypowiedzi kandydata, które można najkrócej streścić jako „Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek”. Z jednej strony konserwatywne deklaracje, a bezpośrednio po nich propozycje skrajnie liberalne, a niekiedy ewidentnie lewicowe. Taki miszmasz, dla każdego coś miłego. Czy ten scenariusz trafi w gusta wyborców? Zobaczymy. Jedno jest pewne – kandydatura Szymona Hołowni to test dla wszystkich wyborców. Test na to, jak duże znaczenie mają dla nas realny program wyborczy i poglądy kandydata, a jak bardzo jesteśmy w stanie zaufać jego medialnemu wizerunkowi pieczołowicie kreowanemu w mediach i przez media.

W Niecodziennej Liście Przebojów mam dziś dla politycznego świeżaka piosenkę ostrzeżenie. Dziś zespół Habakuk z utworem „Zostanę politykiem”. Czyżby muzycy przewidzieli start Szymona Hołowni w kampanii prezydenckiej i ułożyli piosenkę streszczającą jego wyborcze obietnice?

„Rzuciłem palenie, rzuciłem jedzenie,
Rzuciłem picie, rzuciłem tycie.
Rzuciłem leżenie, zjednoczenie z leniem.
Już się nie spóźniam, tylko praca i szkolenie.

Jaki jestem fajny, nie uwierzycie.
Zmieniłem poszycie, stosuję zaszycie.

Gram niesamowicie, złuzowałem kotwicę.
Wyleczyłem nerwicę, wstaję rano i ćwiczę.
Jestem groźnym tygrysem, piłkarzem i kibicem.
Mam swoją firmę i kilka stowarzyszeń.
Totalnie uczciwy witam z nowym życiorysem.
Mam nową duszę i nowe oblicze.

I nigdzie się nie spieszę.
Wcale nie spieszę się.
Chyba, że napełnić kieszeń.
Zostanę politykiem, ustawię się.

Rzuciłem palenie, rzuciłem jedzenie.
Rzuciłem picie, rzuciłem tycie.
Rzuciłem leżenie, rzuciłem spanie.
Sałata na śniadanie, zdrowe odżywianie.

Mam statystyczne poparcie, jestem the best na starcie.
Zawsze superubrany, dobrze wychowany.
Jestem rozrywany. Jestem ekstra zbudowany.
Jestem kochany. Przyłóżcie mnie do rany.
Dochodzą mnie słuchy, że mam kocie ruchy.
Ładnie opalony, dokładnie ogolony.
Super śpiewam i świetnie piszę.
Seksownie szepczę i bardzo głośno krzyczę.

I nigdzie się nie spieszę.
Wcale nie spieszę się.
Chyba, że napełnić kieszeń.
Zostanę politykiem, ustawię się!” **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PolemikaFilmowa

KTO DOGONI PSA?



„Psy 3. W imię zasad”

REŻYSERIA
WŁADYSŁAW PASIKOWSKI

SCENARIUSZ
WŁADYSŁAW PASIKOWSKI

PRODUKCJA
POLSKA

GATUNEK
KRYMINALNY

PREMIERA
17 STYCZNIA

Gdy ginie syn „Nowego” (Cezary Pazura), stara gwardia rusza do boju, solidarnie, ramię w ramię, w imię zasad. Muszą znaleźć tych, którzy skrzywdzili potomka ich kumpla. Zemsta jednak do końca słodka nie będzie, ale dla facetów ze stali najśłodsza jest przecież krew wrogów.



Hau hau cz. 3

Sylwia **Kołodzyńska**

Franz Maurer (Bogusław Linda) po wyjściu po 25 latach z więzienia jest niczym stary pies ze schroniska. Szuka stawy i dachu nad głową. Jakie to przykre. Igor, pomógłbyś staremu ubekowi?

„Psy 3. W imię zasad” to kino równie dobre, co zakłamane. Starych ubeków kochamy nad życie. Nowi policjanci mogą się od nich co najwyżej uczyć. Bandyci są mniej niebezpieczni i szkodliwi niż współczesne polskie służby. Słowem – wszystko postawione na głowie. Ale czegoż innego możemy się spodziewać. Skoro film wybielał wcześniej funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, to dlaczego teraz twórcy nie dokonają kolejnego kroku w stronę zmieszania dobra ze złem, tak by żadne zasady – choć w tytule filmu Pasikowski się do nich odwołuje – nie obowiązywały. Wbrew części tytułu filmu. I tak pozornie dobrzy są w rzeczywistości gorsi od największych gangsterów. Najjaśniejsi wydają się ci starzy, na krwi polskich antykomunistów wyhodowani. A dowiadujemy się o tym, gdy ginie syn „Nowego” (Cezary Pazura). Wtedy stara gwardia rusza do boju, solidarnie, ramię w ramię. Muszą znaleźć tych, którzy skrzywdzili potomka ich kumpla. Zemsta jednak do końca słodka nie będzie, ale dla facetów ze stali najśłodsza jest przecież krew wrogów. A krwi tu nie zabraknie. Będzie też arsenał broni, kilka sentymentalnych odniesień do dwóch poprzednich części serii i jedna scena łóżkowa. Piszę ci o tym, Igorze, bo wiem, że od liczby „momentów” zależy najczęściej, czy wybierzesz się do kina, czy nie. Więc tym razem dość skromnie będzie, ale za to z udziałem Marcina Dorocińskiego. A wiadomo, że nazwisko Dorocińskiego wciąż elektryzuje polski filmowy rynek oraz piękną płeć zajmującą kinową publikę. Bogusław Linda też wydaje się w dobrej formie. Co tu kryć. Często filmy o walkach gangów są jak najbardziej dla kobiet ze względu na obsadę. Ale Tobie, Igorze, „Psy 3” oczywiście polecam. Nie tylko dlatego, że to trzeba zobaczyć, lecz także dlatego, że takiego mistrzostwa relatywizmu dawno nie widziałam.

Co ja teraz zrobię?

Igor **Szczęsnowicz**

Już zabierałem się do pisania peanów na cześć niewidzianych przeze mnie trzecich „Psów”, a Ty, Koleżanko droga, mi tu od obron esbeków i komunistycznej przeszłości i, kto wie, może też i pułkownika Mazguły przez Franza Maurera et consortes. I co ja mam teraz zrobić?

Napisać kolejną antyrecenzję, oczywiście. Co zrobić trudno. Tym trudniej, bo „Psy” to jednak, czy się tego chce, czy nie, rzecz kultowa. Z tym, że ja ją odczytywałem zawsze trochę inaczej. Jako dosyć trafny opis rzeczywistości wczesnych lat 90. Gdy fasadowa dekomunizacja i lustracja pozwalała byłym ubekom robić biznesowe kariery, a policja en masse roiła się od byłych skompromitowanych walką z patriotami ludzi. Dwie pierwsze części filmu Pasikowskiego o tym właśnie moim zdaniem są. Jeśli część trzecia pokazuje, że przez 25 lat nic się w Polsce nie zmieniło, to biada nam i na nic wszelkie reformy. Na nic też moja antyrecenzja, która miała być wielkim pochwalnym listem na cześć wiernego swoim zasadom Franza i jego równie wiernego, co zdecydowanie głupszego Sancho Pansy Waldka, obecnie prezesa byłych działkowców, jak słyszałem, co sugerowałoby, że Waldek sam był esbekiem, bo działki w dużej części przyznawano właśnie weteranom tego antypolskiego zbrodniczego urzędu (bo przecież nie służby, chyba że służby Moskwie, wtedy to tak). Ale w takim razie trudno mi będzie się zmusić do obejrzenia tego obrazu, wolę pozostać ze wspomnieniami z poprzednich dwóch części, niż popsuć je sobie przez obcowanie z takim obcym mi ideowo gniosem. A może pójdę sobie w zamian jeszcze raz na „Jak zostać gangsterem. Historia prawdziwa”? Pisałem antyrecenzję dwa tygodnie temu, ale tydzień temu obejrzałem ten film i szczerze go polecam – to według mnie jeden z najlepszych polskich filmów ostatnich lat. Zdecydowanie porównywalny z najlepszymi amerykańskimi produkcjami tego typu. Czyżby Wódz z filmu Kawulskiego miał teraz zająć w sercach fanów filmowej gangsterki miejsce Franza Maurera? Jest to bardzo możliwe, choć obawiam się, że i „Psy 3”, mimo swojego, jak piszesz, proesbeckiego wydźwięku, znajdą w Polsce wielu fanów. I to nie tylko ze względu na wisielenkę na torcie w postaci udziału najbardziej ponurego polskiego aktora Marcina Dorocińskiego. Zauważyliście, że nawet jak się śmieje, jest smutny?

FOT. BARTOSZ KOSZCZAK

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**



GAZETA POLSKA



#NaturaUzdrowia

Naturalne sposoby na migrenę cz. I

Justyna **Pietrzykowska**, fitoterapeuta, dietetyk tradycyjnej medycyny chińskiej

Działają przeciwlękowo i poprawiają nastrój, a przede wszystkim przy dłuższym stosowaniu korzystnie wpływają na niwelowanie ciągłych i powtarzających się bólów głowy. Dzisiaj między innymi o sporyszu, niezbędnym w łagodzeniu objawów migreny. Skłonność do migrenowych bólów głowy jest dziedziczna, jednakże na częstotliwość ich występowania wpływa wiele czynników, m.in. stres, codzienne kłopoty i zmartwienia, a także nadmiar obowiązków. Bóle głowy często pojawiają się tylko w weekend, na skutek odreagowania ciężkiego tygodnia. Innymi czynnikami wywołującymi migrenę są zbyt długi sen, hałas, cykl miesięczkowy, zmiany hormonalne, a także spożywanie w nadmiernych ilościach: czerwonego wina, kawy, czekolady, alkoholu, marynat, wędzonych ryb i wędlin, orzeszków czy też niektórych gatunków żółtego sera. Amerykańska Narodowa Fundacja Bólu Głowy określa je jako „menu koktajlowe” z uwagi na zawartość substancji, które powodują gwałtowny skurcz, a następnie równie gwałtowne i bolesne rozszerzenie naczyń krwionośnych w korze mózgowej. Należy unikać produktów zawierających azotany (znajdujące się praktycznie w większości wyrobów wędliniarskich) czy glutaminian sodu, bez którego przemysł spożywczy nie mógłby dzisiaj funkcjonować, a który występuje często pod inną nazwą, np. ekstrakt z autolizowanych drożdży czy roślinny hydrolizat białkowy. Migrena charakteryzuje się przede wszystkim napadowym bólem głowy, któremu towarzyszą lub je zapowiadają inne zaburzenia czuciowe, ruchowe, wegetatywne czy emocjonalne. Mogą to być zmiany nastroju, apetytu, drętwienia, a nawet tzw. aura w formie zaburzeń wzrokowych, zapachowych i innych. Takie bóle mogą trwać kilka dni, a po nich następuje etap kilkunastu godzin senności, osłabienia i tępego bólu głowy. W klasycznym leczeniu bólu głowy występują dwie formy terapii: leczenie doraźne i profilaktyczne. Doraźnie stosuje się leki przeciwwymiotne, przeciwbólowe czy neuroleptyczne, a nawet przeciwozbrękowe. Jednakże z uwagi na to, że w czasie migreny następują często zaburzenia

układu pokarmowego, leki te przyjmowane drogą ustną wchłaniają się bardzo powoli i niedostatecznie. Natomiast wielomiesięczne, a nawet wieloletnie przyjmowanie leków obciąża nerki i może być przyczyną chorób układu pokarmowego oraz krwionośnego. Może się także pojawić uzależnienie od tychże leków, a nawet pojawiają się przewlekłe zatrucia, których objawem też może być ból głowy.

W leczeniu migreny bardzo dobrze sprawdzają się naturalne metody. Wprawdzie bardzo trudno jest nagle przerwać napad migreny, ale pierwszą czynnością jest znaczne ograniczenie aktywności i położenie się w cichym i nieoświetlonym pokoju. Bardzo dobre efekty w łagodzeniu bólu głowy mają: akupunktura (nakłuwanie), akupresura (uciskanie) czy masaże określonych punktów na głowie. Skuteczne jest także wcieranie w te miejsca maści mentolowych, które łagodnie pobudzają zakończenia nerwów czuciowych. Najwięcej mentolu zawiera mięta pieprzowa, o której już niejednokrotnie pisaliśmy.

Duże znaczenie w leczeniu migreny ma sporysz, a szczególnie jego alkaloidy i ich syntetyczne pochodne, które rozszerzają lub zwężają naczynia krwionośne. Sporysz to grzybnia pasożytniczącego w kłosach zboża grzyba zwanego buławinką czerwoną. Bardzo dobrze sprawdza się sok z dziurawca czy też napary z kwiatów lipy. Niektórzy polecają w migrenie i migrenopodobnych bólach ziele jemioły, które także rozszerza naczynia.

Warto zwrócić uwagę na zalecenia ojca Klimuszki, który polecał zimne okłady z mokrego ręcznika – tzw. pocieranie karku i pleców pomiędzy łopatkami. Dodatkowo skronie i czoło należy nacierać nalewką bursztynową, a następnie położyć się i leżeć na wznak kilkanaście minut. Proponował też napar z 11 ziół: po 50 g owocu kopru włoskiego, szyszki chmielu, kory kaliny, liścia melisy, kłącza tataraku, kwiatu lawendy, ziela przetacznika, kwiatu pierwiosnka lekarskiego, ziela bukwicy, korzeni kozłka lekarskiego oraz ziela dziurawca. Czubatą łyżkę mieszanki zaparzamy szklanką wrzątku i pijemy 3 razy dziennie 20 minut przed posiłkiem. **N**

#PodejrzaneZnatyry

Żarłoczny jak mewa

Natalia **Osten-Sacken**, zoolog

W niektórych miejscach można od razu zauważyć, że znajdujemy się w pobliżu morza.

Poznajemy to na przykład po obecności ptaków, które nieodłącznie są związane z morskim wybrzeżem. Tak właśnie jest na przykład w Sztokholmie, szwedzkim mieście, którego lądowa część leży nad zatoką Morza Bałtyckiego o nazwie Salt-sjön, a pozostała część na 14 wyspach połączonych ze sobą 53 mostami. Ptaki te pojawiają się jednak także w bardziej już oddalonej od morza Uppsali. Często przez okno z mojego pokoju obserwuję poczynania różnych gatunków mew uwijających się skrzętnie w poszukiwaniu czegoś jadalnego. Do niedawna były to nieodmiennie morskie ptaki, podążające za kutrami rybackimi, jednak dziś można je spotkać coraz częściej w głębi lądu. Podobna sytuacja ma miejsce oczywiście nie tylko w Szwecji, lecz także w całej Europie, łącznie z Polską.

Jednym z dominujących gatunków mew stała się ostatnio mewa srebrzysta. Stało się tak dlatego, że coraz intensywniejsze połowy ryb morskich, a co za tym idzie, coraz większe ilości rybackich odpadów, okazały się dla nich wyjątkowo obfitym źródłem pożywienia. Mew zaczęło więc przybywać i kolejne ich pokolenia musiały szukać nowych siedlisk. Obecnie często koncentrują się wokół dużych miast, gdyż tam produkowane są ogromne ilości wszelkich odpadów, a duża ich część jest składowana na odkrytych, łatwo dostępnych śmietniskach. Przede wszystkim wszystkożerna mewa srebrzysta ochoczo korzysta z tak obficie zastawionego stołu, zwłaszcza że ma niezwykle odporny układ pokarmowy i niewiele jest jej w stanie zaszkodzić. A gdyby się tak stało, to jej przewód pokarmowy jest tak zbudowany, że zwykle szybko pozbywa się elementów rozpoznanych jako niestrawne. Mewy to bardzo bystre ptaki, potrafią dostrzec i wykorzystać każdą okazję... do zdobycia pożywienia. Tak naprawdę żaden ptak czy ssak nie może czuć się pewnie w ich towarzystwie. Zarejestrowano sytuację, gdy mewa srebrzysta połknęła w locie gołąbka pokoju, którego właśnie wypuścił papież po spotkaniu z wiernymi na placu Świętego Piotra! Ptaki te sły-



na także – głównie na wybrzeżu Morza Północnego – z okradania wczasowiczów z ich posiłku. Obecnie w internecie krążą niezliczone filmy, na których mewy srebrzyste niczym wykwalifikowani piloci bombowców pikują celnie we frytki, rybę czy hamburgera i porywają je z rąk zdumionego konsumenta. Nie darują także innym ptakom, jeśli zauważą je ze złowioną zdobyczą. Potrafią wtedy działać zespołowo i atakować delikwenta ze wszystkich stron. W takiej sytuacji jedyną metodą pozbycia się prześladowców jest porzucenie zdobyczy i salwowanie się ucieczką. Mewy srebrzyste, podobnie jak inne mewy, mają też jedną szczególną zdolność, której mógłby im pozazdrościć niejeden wykwalifikowany lekarz... Doskonale potrafią rozpoznać zwierzę słabe, chore lub zagubione. A gdy już taka chora sztuka znajdzie się w ich polu widzenia, to zaczynają ją nieprzerwanie niepokoić i dręczyć. Nieustająco powtarzające się ataki i związany z nimi stres szybko osłabiają potencjalną ofiarę, która wtedy łatwiej daje się wpakować do żarłocznego mewiego dzioba. Mewy posiadają mianowicie niesamowite zdolności do pomieszczenia w swojej gardzieli bardzo dużych ofiar, i to nie tylko w jednym kawałku, ale nawet żywcem! Wykazują także zachowania kanibalistyczne – nie gardzą jajami i pisklętami należącymi nawet do sąsiadów w tej samej kolonii lęgowej! Im większa jest taka mewia kolonia, tym więcej uważano aktów kanibalizmu. Co prawda, jeśli jakiś drapieżnik zakradnie się do niej i spróbuje w niej zapolować, to przeważnie wszystkie ptaki solidarnie rzucają się w obronę piskląt i jaj, ale trafiają się też czarne owce, które wykorzystując zamieszanie, szybko połykają cudze jaja lub pisklęta. Naukowcy zauważyli, że w rozgardiaszu panującym podczas takiej sytuacji mogą się nawet pomylić i połknąć własne potomstwo! Mewy nauczyły się też dobrze współpracować z dużymi drapieżnikami. Naprowadzają je na potencjalne ofiary. Przecież gdy niedźwiedź zabije fokę, to i dla pomocnika zostanie jakaś okruszyna... Można tutaj śmiało powiedzieć: jeśli chodzi o jedzenie, to dla mew cel z pewnością uświęca środki. **N**

FOT. WIKIPEDIA